DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE IV.

Rok XXII. Kraków, niedziela 18 czerwca 1939 Nr. 165

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Naprężona sytuacja na Dalekim Wschodzie

TAKTYKA JAPOŃSKA W TIENTSINIE

wymierzona przeciwko wszystkim mocarstwom zachodnim

Nowy Jork, 17. 6. (t) Dzienniki nowojorskie uważają iż taktyka japońska w Tientsinie jest wymierzona przeciwko wszystkim mocarstwom zachodnim. „New York Times" podkreśla, iż Stany Zjednoczone mają poważne interesy w Tientsinie. „New York Herald Tribune" wyraża pogląd, iż Stany Zjednoczone powinny dać do zrozumienia Japonii, iż nie jest zwyczajem Stanów Zjednoczonych utrzymywanie przyjaznych dyplomatycznych i handlowych stosunków z narodami, które prowadzą przeciwko nim nieprzyjazną akcję.

Protest Moskwy przeciw okupacji konsulatu sowieckiego

Moskwa, 17. 6. PAT. Wicekomisarz spraw zagranicznych Łazowski odbył dziś rozmowę z ambasadorem Japonii w Moskwie. Jak sądzą tutejsze koła polityczne Łazowski założyć miał zdecydowany protest przeciwko okupacji konsulatu sowieckiego w Tientsinie.

Pogróżki japońskie pod adresem W. Brytanii

Tokio, 17. 6. (t) Agencja Domei ogłosiła komunikat, w którym streściwszy początki wypadków w Tientsinie, kładąc główny nacisk na sprawę wydania 4-ech Chińczyków podejrzanych o udział w zamachu, oświadcza iż Japonia nie mogła zgodzić się na udział trzeciego neutralnego mocarstwa w proponowanej przez Anglię komisji, mającej przeprowadzić dochodzenie. Sama zasada tej propozycji była dla Japonii nie do przyjęcia. — Komunikat kończy się oświadczeniem, iż w razie, gdyby Wielka Brytania przedsięwzięła niezwłocznie akcję w celu ochrony interesów brytyjskich w Chinach, Japonia byłaby zmuszona wydać konieczne zarządzenia ze względu na nową sytuację.

Tientsin, 17. 6. PAT. Dowódca garnizonu japońskiego w Tientsinie — jak donosi Agencja Domei — oświadczył, iż władze koncesji brytyjskiej starały się nawiązać z nim kontakt, jednakże bezskutecznie, ponieważ zdaniem japońskich kół wojskowych rozmowy w obecnym stanie rzeczy byłyby bezużyteczne.

Brytyjski torpedowiec w pobliżu Tientsinu

Szanghaj, 17. 6. (t) Brytyjski torpedowiec przybył do Czinwangtao, 125 mil na północ od Tientsinu. Torpedowiec ten odwiedzi szereg miejscowości w północnych Chinach, by zbadać warunki bezpieczeństwa obywateli brytyjskich. Okręt brytyjski zatrzyma się również w Peitaiho, gdzie Japończycy zarządzili rejestrację wszystkich cudzoziemców.

Tokio, 17. 6. PAT. Wiceadmirał Yarnell, dowódca floty Stanów Zjednoczonych na wodach azjatyckich ma przybyć we wtorek do Tientsinu na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego.

Tientsin, 17. 6. (t) Pomimo wczorajszego protestu, złożonego przez brytyjskiego konsula generalnego traktowanie obywateli brytyjskich nie uległo zmianie. Wielu obywateli brytyjskich zmuszono do zajęcia miejsca na końcu długich szeregów, tłoczących się przed wejściami do koncesji. Nic nie pomogło pokazanie paszportów.

Wielu włościanom chińskim, którzy przez całą noc oczekiwali z ładunkami produktów żywnościowych, nie udzielono pozwolenia na udanie się do koncesji brytyjskiej.

Ministrowie brytyjscy

musieli zrezygnować z week-endu

Londyn, 17. 6. (t) Członkowie gabinetu brytyjskiego pozostali dzisiaj w Londynie w związku z dalszym rozwojem wypadków w Tientsinie. Chamberlain, który wczoraj wieczorem wyjechał z Londynu, pozostawał w stałym kontakcie z Downing Street.

Londyn, 17. 6. (t) Lord Halifax powrócił z hrabstwa Yorkshire, gdzie spędził ubiegły dzień. Brytyjski minister spraw zagranicznych nie opuści Londynu podczas week-endu.

Według Reutera w Foreign Office jeszcze nie otrzymano żadnego sprawozdania, dotyczącego wczorajszych rozmów Mołotowa z ambasadorami brytyjskim i francuskim oraz ze Strangiem.

* * *

Londyn, 17. 6. (t) Korespondent dyplomatyczny Reutera dowiaduje się z oficjalnych kół brytyjskich, iż istnieją pewne trudności, o ile chodzi o uzyskanie środków żywnościowych w koncesji brytyjskiej w Tientsinie, ale sytuacja jeszcze nie jest pod tym względem poważna. Szczególnie trudno jest otrzymać jarzyny i mleko. Do koncesji francuskiej żywność napływa w sposób zadawalający.

NA POSTERUNKU:

MĘCZENNICY i BOHATERZY

(D. L.) KRAKÓW, 18 czerwca. Zupełnie niespostrzeżenie przeszła w prasie naszej pewna wiadomość PAT-a z Niemiec, której albo nie zamieszczono wcale, albo ukryto gdzieś w kronice telegraficznej. A wiadomość ta — ważna i przejmująca, prosiła się conajmniej o czarną obwódkę w tytule. Oto w krótkiej trzywierszowej depeszy doniósł onegdaj PAT, że dnia tego a tego stracony został w Berlinie przez ścięcie toporem Żyd Michaels za przestępstwo skierowane przeciwko bezpieczeństwu państwa niemieckiego. I tyle.

Dlaczego wiadomość ta jest szczególnie wstrząsająca. Nie jest to przecież pierwsza ofiara brutalnego regime'u. Na setki i tysiące możnaby liczyć ofiary najokrutniejszych prześladowań, jakie znają dzieje ludzkości, ludzi pomordowanych w obozach koncentracyjnych wśród najbardziej wyrafinowanych tortur, ludzi, których „prochy" odsyłano po ich męczeńskiej śmierci rodzinie w zapieczętowanej trumnie, lub w... papierośnicy, gdzie znajdowała się garstka popiołu. A któż zliczy ofiary krwawych pogromów, morderstw, dokonanych przez zbirów w samych Niemczech i poza granicami Rzeszy, kto wreszcie zna liczbę ofiar barbarzyństwa, wygnanych z kraju, tułających się po lądach i morzach wśród warunków najokropniejszych, zdanych na łaskę losu.

Jeśli kiedyś ukaże się „Księga łez" z opisem martyrologii żydostwa niemieckiego pod rządami Hitlera, wyjdą na jaw dokładne cyfry i daty, przerażające w swej grozie. A jednak sprawa Michaelsa, o której nic bliższego na razie nie wiemy, wyróżnia się spośród tragedii tysięcy bezimiennych męczenników. Nie wiemy nic o Michaelsie, który oddał głowę pod topór kata, a jednak po przez trzy wiersze suchego telegramu możemy zrekonstruować sobie bodaj w zarysach tragedię człowieka, który usiłował czegoś d o k o n a ć przeciwko ustrojowi barbarzyństwa i nikczemności, który w tej czy innej formie, w sposób przemyślany czy odruchowy, usiłował przynajmniej czynem jakimś zadokumentować protest przeciwko tyranii. W tym leży odrębny charakter męczeństwa nieznanego nam Żyda niemieckiego Michaelsa. Gdy inni są męczennikami biernymi, gdy wszyscy torturowani w różnych Dachauach i Oranienburgach ginęli bez słowa buntu i protestu, ten jeden jest męczennikiem c z y n u, którego charakteru bliżej nie znamy. Nie był to zapewne czyn nieobliczalny i szaleńczy w rodzaju bezmyślnego zamachu młodego Grynszpana na podrzędnego urzędnika ambasady paryskiej, zamachu, który posłużył za pretekst do najstraszliwszej orgii prześladowań, grabieży i represji, jakie spadły na cały ogół żydostwa niemieckiego. Michaels sam poniósł konsekwencje swego czynu, skierowanego przeciwko regime'owi tyranii i nienawiści. Nie wiemy nic o nim bliżej, a jednak czcimy jego ciche bohaterstwo i chylimy głowy przed jego męczeńską postacią.

* * *

Gdy naród walczy o wolność, musi ta walka odbywać się w atmosferze legendy bohaterskiej. Walka o Palestynę żydowską ma już swoich bohaterów, których nazwiska wymawiamy z najgłębszą czcią, i ma swoich męczenników, osnutych aureolą najszczytniejszego heroizmu. Bez względu na taki czy inny stosunek do ugrupowania, które choć przejęte gorącym patriotyzmem, realizuje patriotyzm ten w sposób błędny, a często wręcz s z k o d l i w y — z całym pietyzmem myślimy o ofiarności tych jednostek, które młode swe życie poświęcają dla sprawy, choć w przystępie rozpaczy i buntu uciekają się do czynów, których istota i charakter obcy jest naszej psychice i naszym pojęciom etycznym. Owa młodziutka, 17-letnia Jemenitka, zasądzona w tych dniach przez trybunał wojenny w Jerozolimie za to, że znaleziono bombę z mechanizmem zegarowym, ukrytą w noszonym przez nią koszyczku z jarzynami, nie była członkiem partii, która chełpi się jej czynem, a już z pewnością nie miała nic wspólnego z mizernymi dziennikarzami, którzy siedząc wygodnie rozparci za redakcyjnym biurkiem na — Nalewkach, agitując za zbrojną walką z „okupantem" w Palestynie. Młoda Rachel Ohewet-Ami (nazwisko - symbol!) wzrusza nas do głębi swą determinacją i poświęceniem. „Niskiego wzrostu, o kędzierzawych czarnych długich włosach i okrągłej twarzy, po której trudno poznać jakiekolwiek uczucia — opisuje oskarżoną jeden z palestyńskich sprawozdawców sądowych — śledzi uważnie przebieg procesu i niekiedy uśmiechem reaguje na zeznania świadków. Na pytanie przewodniczącego odpowiada oskarżona donośnym głosem: Jestem niewinna! I pomyśleć, że za tym dzieckiem, które przeżyło może całą gehennę życia Jemenitów pod panowaniem władcy Jemenu, zamknęły się wrota więzienne na zawsze.

Nie, jednak niepodobna w to uwierzyć. Jesteśmy spokojni o to, że młodziutka Rachel Ohewet-Ami, podobnie jak tylu innych więźniów Syjonu, odzyska wolność, gdy tylko zmieni się sytuacja w kraju, a wierzymy — że zmieni się za niedługo! Na razie wzrusza nas i przejmuje bohaterstwo tej cichej i skromnej dziewczyny jemenickiej — Joanny d'Arc młodej walczącej Palestyny, około której kiedyś snuć się będą legendy.

* * *

Dziś, pierwszego dnia Tamuz, mija pierwsza rocznica męczeńskiej śmierci na szubienicy cytadeli w Akko — błp. Szlomo Ben Josefa, jednego spośród „trzech z Rosz Pina". I dziś, tak jak przed rokiem, zacierają się na ten jeden dzień różnice partyjne pomiędzy nami a tym obozem, do którego zmarły męczennik sprawy należał. Jesteśmy całkowicie zgodni w ocenie wielkości jego poświęcenia, bohaterstwa jego śmierci. Jak przed rokiem wszystkie bez wyjątku odłamy społeczeństwa żydowskiego bez względu na taki czy inny stosunek do N. O. S. przejęte były do głębi losem młodego betarowca z Rosz Piny, zanosząc modły błagalne o jego ocalenie, tak też i dziś, w pierwszą rocznicę jego śmierci, jednoczymy się wszyscy w bólu i żałobie nad śmiercią tego bohatera-męczennika, którego nazwisko zajmie zaszczytne miejsce w dziejach naszej walki o pełne wyzwolenie narodu.

Rząd palestyński składa sprawozdanie w Genewie

Londyn, 17. 6. ŻAT. Sprawozdanie rządu angielskiego dla Rady Ligi Narodów z działalności administracji palestyńskiej w roku 1938 podkreśla poważny wpływ rozruchów na życie gospodarcze i społeczne kraju. Sprawozdanie wskazuje, że szczególnie od czerwca 1938 fala terroru się wzmogła i bandy terrorystyczne prowadziły bardziej systematyczną i skoordynowaną akcję. Sprawozdanie wspomina też o pojedynczych incydentach na skutek kontrakcji żydowskich.

Sprawozdanie wymienia 5.708 wypadków aktów gwałtu dokonanych w roku sprawozdawczym, w tym 176 napadów na pojedyńczych Żydów, 651 wypadków strzelania do kolonii i dzielnic żydowskich, 415 aktów uszkodzenia mienia żydowskiego, 34 napady na Arabów i 61 wypadków niszczenia mienia arabskiego. W roku 1938 255 Żydów zabito i 390 zraniono, 77 Anglików zabito i 216 zraniono, 503 Arabów zabito. W starciu z wojskiem poległo około 1.000 członków band terrorystycznych i także liczba terrorystów odniosła rany.

W okresie sprawozdawczym zatrzymano na mocy przepisów o stanie wyjątkowym 36 Żydów, 2.033 Arabów. Sądy wojskowe rozpatrywały 302 sprawy, wydając 54 wyroki śmierci i 38 wyroków skazujących na dożywotnie więzienie. W 141 wypadkach oskarżonych uniewinniono. 33 sprawy mają jeszcze być rozpatrzone.

W roku 1938 zawieszono na różne terminy pisma hebrajskie „Hacofeh", „Dawar" i „Haboker". 5 pism arabskich zawieszono na terminy od 3 tygodni do 3 miesięcy.

Sprawozdanie stwierdza, że odrzucenie przez rząd planu podziału Palestyny wywołało rozczarowanie w pewnych kołach żydowskich, powodując zespolenie stronnictw syjonistycznych w sprawie polityki palestyńskiej. „Naprężone stosunki — głosi sprawozdanie — między ugrupowaniami syjonistycznymi a rewizjonistami w ciągu tego roku nie uległy poprawie. Doszło do kilku wypadków zakłócenia spokoju w związku z funduszem Kofer-Hajiszuw".

Sprawozdanie rządowe zawiera też szczegółową analizę imigracji żydowskiej, stosunków handlowych wpływów finansowych rządu itd.

Przygotowania do Światowego Kongresu Żydów polskich zagranicą

Nowy Jork, 17. 6. PAT. Do Komitetu Organizacyjnego Trzeciego Światowego Kongresu Żydów polskich zagranicą, który odbyć się ma we wrześniu w Nowym Jorku, nadeszło pismo powitalne ambasadora Rzeczypospolitej w Waszyngtonie p. Jerzego Potockiego. Na kongresie będzie obecny przedstawiciel Ambasady. Polski konsul generalny w Nowym Jorku dr. Gruszka wyraził zgodę na udział w komitecie przyjęcia delegatów na kongres. W kongresie uczestniczyć będą delegacje Żydów polskich z wielu krajów. Szczególnie licznie będą reprezentowane kraje Ameryki Północnej i Południowej.

Małe towarzystwa ubezpieczeń dla inwentarza żywego

Warszawa, 17. 6. (g. m.) Wobec uchwalenia przez Sejm noweli do ustawy o kontroli ubezpieczeń, zezwalającej spółdzielniom i organizacjom rolniczym na zajmowanie się ubezpieczeniem inwentarza żywego, w kołach rolniczych roztrząsana jest sprawa utworzenia małych, specjalnych Towarzystw Ubezpieczeń.

Ubezpieczenie inwentarza żywego miałoby być dobrowolne, przyczym organizacje ubezpieczające miałyby obowiązek reasekurowania się w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Sprawa ta omawiana była w Związku Izb i organizacyj rolniczych, przyczym kilka izb wypowiedziało się przeciw przymusowi reasekuracji.

Należy zauważyć, że formą organizacyjną ubezpieczeń inwentarza żywego mają też być spółdzielnie, w szczególności mleczarskie i organizacje rolnicze.

Komisja Mandatowa nie udzieli aprobaty polityce MacDonalda!

Genewa, 17. 6. ŻAT. Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie Komisji Mandatowej zmniejszyło jeszcze szanse brytyjskiego ministra kolonii na uzyskanie aprobaty Komisji dla zapowiedzianej polityki palestyńskiej. MacDonald opuścił to posiedzenie wyraźnie zdenerwowany, czemu sę zresztą trudno dziwić, zważywszy, że indagowanie ministra trwa już trzeci dzień i na razie nie widać jeszcze końca badania. Trudności, na jakie MacDonald natrafił w swoim dążeniu do przekonania członków Komisji o zapowiedzianej polityce palestyńskiej zdają się być niebyle jakie, skoro minister musiał zrezygnować z zamiaru opuszczenia Genewy najpóźniej w sobotę po południu. Jak MacDonald oświadczył dziś po posiedzeniu komisji korespondentowi ŻAT-nej będzie on przypuszczalnie zmuszony pozostać jeszcze w Genewie.

Innym dowodem trudnej sytuacji MacDonalda jest to, że także po dzisiejszym posiedzeniu wbrew ustalonej procedurze, sekretariat Ligi Narodów nie ogłosił żadnego komunikatu prasowego o przebiegu obrad Komisji Mandatowej.

Jak informują, do opublikowania komunikatu nie doszło z tego powodu, że w czasie redagowania jego wyszła na jaw okoliczność, iż większość członków Komisji nie dała się przekonać o słuszności polityki proponowanej przez MacDonalda sformułowanej w Białej Księdze. Jakkolwiek wnioski Komisji Mandatowej nie będą ogłoszone przed wrześniową sesją Rady Ligi Narodów, to jednak należy się spodziewać, że wnioski te będą w ogólnym zarysie znane już z końcem bieżącego miesiąca.

Zakaz sprzedawania gruntów w Palestynie napotyka na wielkie trudności

Kategoryczny protest wielkich banków angielskich

Jerozolima, 17. 6. (S) Przedstawiciele banków palestyńskich donoszą o wielkich trudnościach, na jakie napotyka plan rządu palestyńskiego w związku z zamierzonym wydaniem zakazu sprzedaży gruntów. Rząd, przystępując do opracowania ustawy o zakazie sprzedaży gruntów spotka się

z ostrym sprzeciwem największych banków angielskich.

Banki te, posiadające swoje oddziały w Palestynie doniosły rządowi, że udzieliły Arabom olbrzymich pożyczek na setki tysięcy funtów szterlingów, zabezpieczonych hipotecznie na gruntach. Zakaz sprzedaży gruntów Żydom odbiera bankom angielskim wszelką możliwość ściągnięcia wierzytelności, albowiem banki nie będą miały możliwości sprzedaży tych gruntów w razie niezapłacenia długów przez Arabów. Najsilniej dotknięte są

dwa wielkie banki angielskie „Barclays Bank" i Bank Otomański,

albowiem ich wierzytelności zahipotekowane na gruntach dochodzą do olbrzymich sum.

Rokowania w tej sprawie toczyły się od dłuższego czasu. Rząd palestyński musiał w końcu udzielić bankom angielskim zapewnienia, że interesy ich zostaną wzięte pod uwagę. Niewiadomo, jaka jest konkretna treść tych przyrzeczeń. W kołach bankowych przypuszcza się, że zakaz sprzedaży gruntów nie będzie się odnosił do ziemi, na której ciążą długi. Grunty te będzie można sprzedawać swobodnie. Inne plany rozwiązania tego trudnego zagadnienia są jeszcze nieznane. W każdym razie przy wydaniu ustawy o zakazie nabywania gruntów napotka rząd na wielkie trudności.

Dezerter i szpieg skazany na śmierć

Warszawa, 17. 6. PAT. W dniu 15 bm. na rozprawie doraźnej Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu został skazany na karę śmierci kapral Horochowski Józef za dezercję do Niemiec i zdradę tajemnic wojskowych. Wyrok wykonano w dniu 15 bm.

Weidman został stracony

Paryż, 17. 6. (t). Dziś o godz. 4.30 rano został stracony Eugeniusz Weidman, skazany na karę śmierci za szereg morderstw.

San Domingo wpuści uchodźców

Genewa, 17. 6. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu światowej konferencji międzynarodowego biura pracy przedstawiciel republiki dominikańskiej zakomunikował, że rząd jego gotów jest wpuścić 100.000 uchodźców będących ofiarami nienawiści rasowej w Europie.

Parowiec „St. Louis" zawinął do portu w Antwerpii

Wzruszające sceny w porcie

Antwerpia, 17. 6. ŻAT. Dziś o godzinie 14.30 do portu w Antwerpii zawinął parowiec niemiecki „St. Louis" z 907 uchodźcami. Uchodźcy tułali się na tym parowcu przez 5 tygodni od portu do portu. Do Fliessingen na spotkanie parowca wyjechał naczelny dyrektor Jointu, Propper, w towarzystwie przedstawicieli żydowskich i belgijskich oganizacyj pomocy uchodźcom. W drodze do portu parowcowi asystowała motorówka policyjna z przedstawicielami władz i policji holenderskiej i belgijskiej. W odległości jednego kilometra od portu na spotkane „St. Louis" wyjechała także łódź motorowa z dziennikarzami belgijskimi, holenderskimi i angielskimi, którzy głośno witali zebranych na pokładzie pasażerów. „St. Louis" płynie pod pod banderą ze swastyką. Portem macierzystym parowca jest Hamburg.

W chwili, gdy parowiec wjeżdżał do portu, na pokładzie jego zebrani byli wszyscy pasażerowie w liczbie ponad 900 i załoga. Okrzykami i gestami uchodźcy odpowiadali na pytania i dali wzruszający wyraz radości z powodu zakończenia tragicznej tułaczki na okręcie-widmie. Załoga parowca zachowała się obojętnie. Tylko jeden z marynarzy odpowiadał na pytanie podniesieniem ręki na modłę hitlerowską. Na powitanie parowca przybyło wiele tysięcy Belgów i Żydów, którzy głośno witali uchodźców i wyrażali sympatię ofiarom terroru hitlerowskiego.

Uchodźcy wylądowali o godzinie 18. Ambulanse belgijskiego Czerwonego Krzyża udzielały uchodźcom pomocy lekarskiej. Przedstawiciele organizacyj żydowskich i belgijskich rozdali między pasażerów na pokładzie żywność i obdarowali dzieci słodyczami.

Specjalnym pociągiem 250 uchodźców wyjeżdża dziś do Brukseli, zaś jutro będą oni skierowani do specjalnego obozu wybudowanego dla nich przez organizacje belgijskie i żydowskie. 200 uchodźców będzie jutro skierowanych statkiem holenderskim do Holandii, zaś pozostali uchodźcy udadzą się okrętem niemieckim do Boulogne i Southampton.

Załoba we Francji

Po zatonięciu okrętu podwodnego „Phoenix"

Paryż, 17. (t) Komunikat dowództwa marynarki wojennej stwierdza, że obawy co do losu okrętu podwodnego „Phoenix" okazały się, niestety usprawiedliwione: należy uważać go za stracony.

Dowódca francuskich sił morskich na Dalekim Wschodzie osobiście kieruje akcją poszukiwania, która prowadzona jest z całą intensywnością, pomimo braku jakichkolwiek nadziei na uratowanie załogi. Mianowana została specjalna komisja, mająca za zadanie wyświetlenie okoliczności i przyczyn katastrofy, które pozostają dotychczas absolutną tajemnicą.

Wydano zarządzenie, aby wszystkie flagi marynarki, armii, lotnictwa i kolonii zostały wszędzie opuszczone do połowy masztu, w celu uczczenia tych Francuzów, którzy zmarli na posterunku, w służbie ojczyzny.

Paryż, 17. 6. (t) Opinia publiczna Francji dowiedziała się stosunkowo późno o fakcie zatonięcia „Phoenixa". Przyczyną tego opóźnienia było stanowisko min. marynarki Campinchi, który pragnął uniknąć nagłego i brutalnego powiadomienia rodzin członków załogi przez dziennik radiowy o beznadziejności sytuacji.

Paryż, 17. 6. (t) Dzisiaj o godz. 13-tej w związku z katastrofą łodzi podwodnej „Phoenix" w imieniu rządu premier Daladier złożył następujące oświadczenie:

„Cały naród łączy się dzisiaj w jednej myśli, opłakując umarłych i przyłączając się do żałoby rodzin 71 członków załogi „Phoenixa", ale w poświęceniu ich widzi wzór cnót, które stworzyły Francję. Rząd skierowuje ostatnie pożegnanie w imieniu narodu do dowództwa i załogi „Phoenixa".

Na powitanie ogólnokrajowego Zjazdu rzemieślników-Żydów w Krakowie

Jesteśmy z Wami!

(J. D.) KRAKÓW, 18 czerwca. Odbywający się dziś w Krakowie zjazd rzemieślników żydowskich w Polsce jest tylko pozornie wydarzeniem wewnętrzno-organizacyjnym interesującym same tylko rzemiosło. Faktycznie bowiem jest to zjazd, ku któremu zwracają się oczy wszystkich Żydów polskich. Rzemieślnicy żydowscy naradzają się bowiem dziś nad formami i środkami zapobieżenia względnie złagodzenia skutków wielkiego ciosu, który się przygotowuje dla całego rzemiosła żydowskiego. Chodzi o ustawę, nowelizującą przepisy o Izbach Rzemieślniczych i o ich naczelnej reprezentacji w postaci Związku Izb Rzemieślniczych.

By wyjaśnić szerszemu ogółowi, gdzie tkwi niebezpieczeństwo dla rzemieślników żydowskich, należy stwierdzić, że Izby Rzemieślnicze stanowią dla rzemieślników to samo, (a może i znacznie więcej) co dla adwokatów Izby Adwokackie, a dla lekarzy Izby Lekarskie. Przyjęcie nowych rzemieślników zależne jest niemal wyłącznie od Izb Rzemieślniczych, a spokojna praca przy warsztacie rzemieślniczym częstokroć może być zakłócona albo wręcz uniemożliwiona przez biurokrację Izb Rzemieślniczych, gdy ta uzna za stosowne jakiemuś rzemieślnikowi uprzykrzyć życie. Można bez przesady powiedzieć, że egzystencja i byt rzemieślnika leżą w całości w rękach Izb Rzemieślniczych.

Dlatego jest rzeczą bardzo ważną dla całego rzemiosła, nie tylko żydowskiego, aby władze Izb Rzemieślniczych składały się z ludzi, którzy potrzeby rzemiosła znają, sami zaś reprezentują wysokie wartości organizacyjne i moralne, któreby stanowiły gwarancję, że władza ta nie będzie nadużywana dla celów pobocznych, osobistych, partyjno-politycznych czy też narodowościowych. Najnaturalniejszą rzeczą w świecie byłoby powierzenie rzemieślnikom pełnego samorządu i pozostawienie im swobody uznania co do tego, jakie władze mają sobie sami wybrać do swych naczelnych instytucyj organizacyjnych. Ale nie wszystko, jak wiadomo, dzieje się naturalnie i prosto na tym dziwnym świecie. Tak więc już w ustawie z 10 marca 1934 nałożono na rzemieślników liczne utrudnienia, krępujące w wysokiej mierze swobodę wyborów do Izb Rzemieślniczych. W międzyczasie jednak nastąpiły, jak wiadomo, poważne przegrupowania sił na terenie międzynarodowym, widmo wojny zajrzało nam wszystkim bardzo blisko w oczy, a Polska znalazła się w położeniu bynajmniej nie łatwym. W tej sytuacji, gdy wszystkie narody starają się skupić swe siły dookoła jednego celu, jakim jest utrzymanie wewnętrznej spoistości państwowej dla tym skuteczniejszego odparcia ewentualnych ataków z zewnątrz, u nas nie brak czynników, które dążą właśnie do spotęgowania sił odśrodkowych, do rozstrzelenia wysiłków zjednoczeniowych, do pogłębienia różnic narodowościowych i do skoncentrowania uwagi na drobnych utarczkach wewnętrznych zamiast na wielkich problemach dozbrojeniowych i politycznych.

Jednym z przejawów akcji tych czynników jest właśnie projekt ustawy o Izbach Rzemieślniczych przyjęty obecnie przez ciała ustawodawcze. Na mocy tej ustawy rzemieślnicy tracą swe indywidualne prawa bezpośrednich wyborów do swego samorządu gospodarczego i mogą wpływać na wynik wyborów jedynie za pośrednictwem swych cechów i organizacyj zawodowych. Ale nie wszystkie cechy i organizacje rzemieślnicze otrzymają prawo wyborcze. Decyzja przyznania lub odmówienia prawa wyborczego poszczególnym organizacjom rzemieślniczym spoczywać będzie w ręku ministra handlu, czyli praktycznie w ręku administracji. A ponieważ, wedle referatu sprawozdawcy tego projektu w senacie, senatora Semkowicza „rozszerzenie prawa wyborczego na cechy i zrzeszenia rzemieślnicze daje rękojmię, że nowe Izby będą wyrazem woli i poglądów rzemiosła i przyczynią się do unarodowienia rzemiosła i do jego rozwoju" — więc nietrudno się domyśleć, jakie prawa zostaną przyznane rzemieślnikom żydowskim.

Wierzymy, że ustawa przyczyni się do spotęgowania antysemityzmu gospodarczego w świecie rzemieślniczym i do pewnych postępów w dziedzinie „unarodowienia". Ale nie możemy uwierzyć, aby nowe Izby były rzeczywiście wyrazem woli i poglądów całego rzemiosła, ponieważ conajmniej połowa rzemieślników składa się z Żydów, przeciw którym Izby Rzemieślnicze toczą już teraz nieubłaganą walkę. Nie wierzymy również, aby „unarodowienie" rzemiosła mogło się przyczynić do jego rozwoju, ponieważ zawsze i wszędzie warunki „unarodowienia" owiane są cieplarnianą atmosferą, a w cieplarni mogą kwitnąć tylko twory rachityczne, chorowite i niezdolne do samodzielnego życia o własnych siłach.

Jest rzeczą smutną, że właśnie w chwili, gdy Polska znalazła się w bloku państw demokratycznych i gdy ma się zmierzyć z hitlerowskimi Niemcami, czynne są u nas siły antysemickie, a więc i antydemokratyczne, a w pewnej mierze idące w parze z antysemicką ideologią Trzeciej Rzeszy. Chętnie uwierzylibyśmy, że są to naprawdę ostatnie drgawki konwulsyjne hydry antysemickiej, od kilku miesięcy otrzymuje zewsząd srogie cięgi, a która decydujący cios otrzyma chyba po zupełnej zagładzie hitleryzmu w Europie. Oby te objawy czkawki antyżydowskiej po niestrawnym, wzorowanym na metodach niemieckich, antysemityźmie gospodarczym trwały jaknajkrócej. Wymaga tego polityczna i gospodarcza racja stanu Rzeczypospolitej, ale i krwawo żywotny interes społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

W imię tych interesów całe społeczeństwo żydowskie jest sercem i duszą z rzemieślnikami żydowskimi, na których dziś skolei spada ostrze antysemityzmu. Całe społeczeństwo żydowskie brało manifestacyjny udział w walce kupiectwa żydowskiego przeciw bojkotowi i pikietom; jednoczyło się we wspólnym wysiłku obronnym przeciw dyskryminowaniu studentów żydowskich na wyższych uczelniach; wszyscy Żydzi polscy, bez względu na zapatrywania religijne, żywo protestowali przeciw ustawie o zakazie uboju rytualnego; całe żydostwo polskie pospieszyło na pomoc zagrożonej adwokaturze żydowskiej, gdy spadła na nią ustawa o ustroju adwokatury i o zamknięciu dopływu nowych sił prawniczych.

Trzy i półmilionowe żydostwo polskie wyciąga teraz braterską dłoń do rzemieślników żydowskich, którzy radzą dziś nad swym niebezpiecznym położeniem. Niech w swych obradach zawsze pamiętają, że nie są sami i że żydostwo polskie nie opuści ich w walce o słuszne prawa do życia.

Zjazd rzemieślników żydowskich

Szybkie tempo wypadków politycznych i gospodarczych sprawiło, że ustawa o zmianie ordynacji wyborczej do Izb Rzemieślniczych, będąca projektem jeszcze w chwili zwołania Zjazdu, przeszła w międzyczasie przez Sejm i Senat i stała się obowiązującym prawem.

Poprawki wniesione przez posłów żydowskich odrzucono, pominięto fakt, że komisja, która projekt ten opracowała, przebiczowała szczegóły w pośpiechu aż przesadnym, ba — minęły bez wrażenia słowa ministra handlu, który projektem tym bynajmniej się nie zachwycał.

Tło i kulisy są jasne: zaangażowana politycznie grupa, zabiegająca troskliwie o wpływy i chcąc się utrzymać przy władzy spieszy się z wcieleniem w życie największych choćby nonsensów, nie bacząc na to, że to, co w ten sposób uchwali jest szkodliwe dla całego ustroju gospodarczego.

Przysłowie „co nagle, to po diable" ma i w życiu gospodarczym pełny walor. Wszak uchwalona ustawa zagraża nie tylko bytowi oraz organizacjom rzem. żydowskich uderza ona w niemniejszej mierze w każdego rzemieślnika w Polsce. W ten sposób jej przepisy stać się mogą biczem dla wszystkich bez wyjątku rzemieślników, a także i cechów, które mogą być każdej chwili dyskwalifikowane. Trudno się więc dziwić, że przeciwko tej ustawie oponuje teraz większa część rzemieślników zarówno Żydów jak i Polaków, którzy na własnej skórze odczuli dyktaturę gospodarczą organów samorządowych, tak szkodliwą dla ogółu rzemiosła w Polsce.

Na tym jednak nie koniec: Na warsztacie dalszych projektów ustawodawczych znajduje się bowiem sprawa przymusu cechowego. Żydowscy rzemieślnicy nie występują w zasadzie przeciwko przymusowi należenia do cechu, chodzi im jednak o to, by cechy te miały własną autonomię, by były całkowicie uniezależnione od wszelkich wpływów politycznych.

Wtedy tylko będą mogły istotnie dbać o poprawę życia gospodarczego rzemiosła. Bo organizacje obecne są tylko parodią cechów i dlatego też tych zadań należycie nie spełniają.

Łączy się z tym odwieczna bolączka rzemiosła: rozwijanie protekcjonizmu gospodarczego, krzewienie etatyzmu i centralizowanie dostaw dla całego państwa w jednym ośrodku.

Z metodami tymi czas najwyższy zerwać.

Rzemiosło i drobny przemysł, które są podstawą naszego gospodarstwa, muszą być traktowane tak

[ja]k na to zasługują — dostawy zaś rozkładane na najmniejsze warsztaty pracy, bo tylko tak będzie można warsztaty te zmodernizować i przystosować do obecnych potrzeb życiowych.

Zanim to wszystko nastąpi, zanim u miarodajnych czynników weźmie górę przekonanie, że o sprawach rzemiosła muszą decydować także rzemieślnicy, ciężar pracy spoczywać będzie na organizacjach rzemieślniczych, przed którymi stoi szereg b. poważnych zadań.

Ruch rzemieślników żydowskich, który od kilkunastu lat był skonsolidowany ostatnimi czasy, załamał się. Małostkowe ambicje jednostek zwyciężły nad zdrowym rozsądkiem ogółu, co w konsekwencji doprowadziło do zamknięcia Centrali, dziś tak potrzebnej dla rzemiosła żydowskiego. Zjazd winien przede wszystkim zadecydować o ustanowieniu jakiejś Rady Naczelnej, któraby kierowała całością rzemiosła żydowskiego, bo prócz spraw o których powyżej mowa, Żydzi mają w obecnym czasie jeszcze specyficzne sprawy rzemiosła żydowskiego. Jest nim rzemieślniczy ruch spółdzielczy, który powinien być rozbudowany, aby umożliwić rzemieślnikom żydowskim otrzymanie taniego surowca oraz dostatecznych kredytów do prowadzenia warsztatów oraz na zakupno maszyn.

Sprawę eksportu towarów rzemieślniczych i drobnego przemysłu do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. i Poł., gdzie ludność żydowska jak i importerzy rugują wyroby pochodzące z państw osi, powinni rzemieślnicy wziąć pod szczególną rozwagę. Dziś bowiem nadarza się najlepsza sposobność zapoznania odbiorców z wyrobami rzemiosła i drobnego przemysłu w Polsce. Akcją tą kierować muszą fachowcy wraz z organizacjami rzemieślniczymi, które by w ośrodkach swoich urządzały wzorowe wystawy wyrobów rzemiosła żydowskiego oraz wysyłały odpowiednich instruktorów na prowincję by zapoznawały rzemieślników z najnowszymi systemami racjonalnej i wydajnej pracy. Pochwały godną inicjatywę w tym kierunku podjęła na naszym terenie Żydowska Rada Gospodarcza.

Nie trzeba dodawać, że akcja ta dać może wysoce dodatnie wyniki dla całego życia gospodarczego kraju: wzrost eksportu wyrobów rzemieślniczych zapewni państwu znaczniejszy wpływ dewiz i podniesie zarazem prestiż gospodarcy państwa na zewnątrz, dając również zatrudnienie tysiącom ludzi, przygotowującym odpowiednie surowce dla tegoż eksportu. Dobrze zaś i racjonalna gospodarka państwowa nie może do tworzenia wartości gospodarczych segregować ludzi z racji ich pochodzenia. Wiedzą o tym członkowie polskich delegacyj — które wzięły udział w otwarciu wystawy światowej w Nowym Jorku.

Przed dzisiejszym Zjazdem stoją więc wielkie zadania — nie tylko organizacyjne lecz także społeczne — nie wątpimy tedy, że wśród rzemieślników żydowskich weźmie górę zdrowy rozum, ułatwiając właściwą ocenę dzisiejszej sytuacji i powzięcie odpowiednich decyzyj.

MAURYCY FISCHER

Defilada floty wojennej w Gdyni

Warszawa, 17. 6. (Sin.) Tegoroczna uroczystość „Święta morza" będzie mieć szersze ramy niż corocznie. Uroczystość rozpocznie się 29 bm. wygłoszeniem przemówienia Pana Prezydenta R. P. w Warszawie. Jednocześnie w Gdyni odbędzie się defilada floty wojennej z udziałem przedstawicieli rządu oraz delegatów Francji, Anglii i Belgii.

—oo—

Stemplowanie pożyczek premiowych

Warszawa, 17. 6. (Sin.) W myśl ustawy o pożyczkach premiowych obowiązek ostemplowania obejmuje wszystkie pożyczki premiowe z wyjątkiem sprzed dnia 15 marca. Stemplowanie odbywać się będzie w urzędach skarbowych.

PRZEGLĄD PRASY

W ujarzmionej Słowacji

Pewien publicysta słowacki tak opisuje na łamach „I. K. C." sytuację w Słowacji:

Nikt nic wie, jaka to jest niewola ta nasza „niepodległość".

Jest to dla Niemców poprostu pretekst do grabieży niczym nieograniczonej, o której rozmiarach świat nie ma pojęcia. Takich łupiestw nie było w żadnym kraju, zdobytym siłą orężną po krwawej wojnie. „Protektorat" w Czechach, a u nas niepodległość — stały się dla Niemców początkiem wyprawy rabunkowej, która trwa dotąd.

Nic dziwnego, że choć przedtem Czechów i Benesza u nas nie bardzo kochano, to teraz po płotach i parkanach widać napisy:

„Tiso — zradca,
Benesz — vrat'sa"
(Tiso zdrajca — Benesz, wróć się).

Ktokolwiek — ale niechby wrócił, aby przyszła zmiana — bo już gorzej być nie może.

Gdańsk przez okulary Berlina

Pisząc o nastrojach w Trzeciej Rzeszy wobec sprawy Gdańska, konkluduje berliński korespondent „Słowa":

Nie ma sprawy gdańskiej — jest tylko sprawa stosunków polsko-niemieckich, których Gdańsk jest tylko zwierciadłem. Więcej. Dziś stawka o Gdańsk, — to już tylko próba wykazania, że koalicja, stworzona przez Anglię, jest koalicją na papierze, że w praktyce Wschód nie ma co liczyć na pomoc Zachodu, a Zachód nie może rachować na opór Wschodu. Tak więc od fragmentu i szczegóiku, którym jest Gdańsk, trzeba przejść do wielkiej linii polityki Hitlera wobec Polski i wobec koalicji, w pierwszym rzędzie wobec Anglii.

Straszny dokument

O memoriale profesorów lwowskich pisze „Robotnik":

Nareszcie — za prof. Bartlem — zdziera zasłonę z tego, co się dzieje we Lwowie. Mówi prawdę. Tylko nie mówi wszystkiego: że ta lwowska akademicka mentalność (wiadomych grup) to skutek endeckiej agitacji, że to echo faszystowskich metod, że to wszystko zostało zrodzone przez tych, którzy zachwycają się hitlerowską robotą. A teraz co czynić? Pp. profesorzy odwołują się do „niezwłocznego zastosowania doraźnych fizycznych środków". To wszystko? To za mało, jak na ludzi nauki, przyzwyczajonych przecie do pogłębiania metod. Rozumiemy, że bez represyj i kar w tej strasznej sytuacji obejść się nie podobna. I trzeba by energicznie działać od początku... Ale to nie wszystko. Muszą być także zastosowane pewne środki wychowawcze. Trzeba oddziaływać na mentalność, bo ta sfaszyzowana endekoidalna mentalność jest źródłem wszystkiego.

Surowe życie i... plecy

Na marginesie awansów urzędniczych pisze „Dziennik Poznański":

„Chwila jest ciężka, wymagająca wyrzeczeń. Surowe życie i głęboka społeczna moralność — oto zasady, które obowiązują wszystkich. Przeciętny pracownik państwowy musi mieć to przekonanie, że zasady te obowiązują wszystkich Pracownik państwowy nie może dziś liczyć na poprawę swej sytuacji materialnej; niech jednak ma satysfakcję poprawy warunków moralnych. Niech go nie rozżala to, że jedni przez protekcję, choć pozbawieni kwalifikacyj, mają się nieraz lepiej, niż ten, który idzie uczciwą drogą — prosto, a nie... plecami — przez życie. Nie będzie wtedy tego, że ktoś — mamy dane w redakcji — zyskał wysokie stanowisko w banku państwowym, nie mając nawet ukończonego gimnazjum".

Raut w ambasadzie sowieckiej

Oto barwny obrazek z życia dyplomacji w ujęciu „Dziennika Ludowego":

Jakoż poczynając od godziny dziesiątej salony ambasady Z. S. R. R. przy ulicy Poznańskiej poczęły się zapełniać przedstawicielami Rządu, świata dyplomatycznego, artystycznego i dziennikarskiego. Znana już ze swych tradycyj gastronomicznych ta placówka dyplomatyczna i tym razem nie zawiodła pokładanych nadziei. To też suto zastawione stoły cieszyły się niezgorszą frekwencją Największym powodzeniem cieszył się oczywiście kawior serwowany w nieskończonych ilościach. Pewne zaciekawienie wzbudzała też rosyjska wódka (pita wyłącznie „dla porównania" z polską „wyborową") no i szampan. Trzeba lojalnie stwierdzić, że szampan był pochodzenia sowieckiego.

Przy złowionych już olbrzymich rybach widziało się uśmiechnięte twarze dyplomatów sowieckich i japońskich w zgodnej pogawędce. Wogóle nie było żadnych nieporozumień a nastrój ogólny był tak beztroski i pełen dobrej woli, iż można było przypuszczać, iż na świecie istnieją i nigdy nie istniały jakiekolwiek zatargi.

Wśród tłumu wygalonowanych gości (mundury i fraki) krążył niezmordowanie, ujmujący swą bezpośredniością ambasador Szaronow znajdując dla każdego gościa czas na osobną rozmowę. Do ogólnego nastroju wiele wniosła urocza małżonka ambasadora przedstawicielka typowej urody rosyjskiej.

Około północy dobrze nakarmieni goście poczęli w świetnych humorach opuszczać gmach ambasady. Jeszcze parę razy ryknął, w cichą zazwyczaj ulicę megafon wywołujący luksusowe limuzyny, po czym zanurzona w miękkim półmroku ulica Hoża doszła do normalnego wyglądu wstydliwej panny.

Uczony polski -- gościem Uniwersytetu Hebrajskiego

Rozmowa z profesorem U. J. Dr. Zygmuntem Mysłakowskim

KRAKÓW, 18 czerwca.

Zaproszenie przez Uniwersytet Hebrajski profesora U. J. Dr Zygmunta Mysłakowskiego odbiło się żywym echem nie tylko w świecie naukowym, ale także wśród szerokich warstw społeczeństwa. Profesor Mysłakowski bowiem należy do rzędu tych uczonych polskich, którzy mają odwagę zachować swą niezależność poglądów, którzy wiedzą swą i autorytetem służą postępowi w ramach o wiele obszerniejszych niż sala wykładowa. Obok dzieł z zakresu pedagogiki i socjologii wychowania ogłosił profesor Mysłakowski wiele głośnych prac, opartych o gruntowne badania nad najbardziej aktualnymi dziś zagadnieniami społecznymi. Opracowana przez prof. Mysłakowskiego ankieta zawarta w książce „Robotnicy piszą" oraz wydana zeszłego roku rozprawa „Totalizm czy kultura?" są pozycjami wyjątkowymi w naszej literaturze naukowej i społecznej.

Nie idzie nam w tej chwili o wyczerpującą charakterystykę dorobku naukowego prof. Mysłakowskiego. Przedstawiając jednak, na podstawie przeprowadzonej rozmowy, wypowiedzi krakowskiego socjologa przede wszystkim na temat podróży do Palestyny, którą prof. Mysłakowski wraz z zaproszonym do Jerozolimy dr Feliksem Grossem ma zamiar odbyć w jesieni — trudno nie podkreślić choćby „z obowiązku sprawozdawcy„ wyraźnej cechy socjologicznego rozumowania, dającej się zauważyć w ocenie każdego zjawiska społecznego. Wnioski, które prof. Mysłakowski wyciąga oparte są zawsze na przesłankach rzeczywistych, na doświadczeniach w terenie, na kontakcie osobistym z masą i jej życiem. Profesor Mysłakowski formuje swe sądy na podstawie zaobserwowanych i zbadanych faktów. Nic więc dziwnego, że rozmowa z tym uczonym jest barwną, żywą, pasjonującą lekcją socjologii. Poruszając zagadnienia żydowskie, przytacza prof. Mysłakowski niezwykle ciekawe spostrzeżenia. Wspomina o rozmowie z szamesem w maleńkiej bóżnicy, opowiada o kupcu żydowskim z dalekiej prowincji, który przyjechał specjalnie do Krakowa i odszukał profesora, aby porozmawiać o Bergsonie, notuje pewne dodatnie lub ujemne fakty dostrzeżone w dziedzinie wychowania dziecka żydowskiego, zwraca uwagę na pracę D. Grellerówny o wychowaniu dziecka żydowskiego w małym miasteczku. I te właśnie zbadane i poznane rzeczy stanowią fundament dla ogólniejszych wniosków socjologicznych.

Ale jak powiedzieliśmy, właściwym tematem rozmowy była podróż do Palestyny, gdzie prof. Mysłakowski wygłosi kilka odczytów, na razie jeszcze nie ustalonych, prawdopodobnie w języku francuskim i polskim.

— Mnie interesuje Palestyna — mówi prof. Mysłakowski — od dawna. Obok Rzymu i Grecji stanowi Palestyna jedno z trzech ognisk, skąd wyszły wątki, składające się na naszą cywilizację. Poznanie tych krajów, które stały się kolebką cywilizacji leżało zawsze w granicach moich zainteresowań. Łączy się to nawet z pewnymi przeżyciami osobistymi, z uwielbianiem nie docenianego Norwida, jednego z najmniej partykularnych umysłów, zawsze myślącego w skali światowej a występującego w połowie dziewiętnastego wieku, kiedy mieliśmy najmniej przesłanek do takiego uniwersalistycznego stanowiska. Otóż Norwid napisał poemat pt. „Quidam", oparty na głębokiej znajomości antyku. Jest to epika bez bohatera. A właściwie nie człowiek lecz cywilizacja tak, jak kształtowała się na skutek zetknięcia i przenikania trzech kultur: rzymskiej, greckiej i judejskiej — jest tam bohaterem. Z tych trzech punktów poznałem, zresztą jako przedmiot osobistego sentymentu i tradycji historycznej kraje łacińskie. Pozostaje jeszcze Grecja i Palestyna...

— A Palestyna dzisiejsza?

— Już przed kilku laty zajmował mnie problem palestyński, szczególnie wtedy, gdy wraz z p. Lowickim urzędnikiem angielskim w Palestynie podróżując po Polsce zaznajomiłem się z przygotowaniem chaluców. Palestyna interesuje mnie

jako wielkie laboratorium, w którym w naszych oczach rodzi się państwowość żydowska.

Ponieważ zawsze interesowały mnie rzeczy w obrębie odbudowy państwowości i polskiej rzeczywistości, dokonywane przez Józefa Piłsudskiego — sam też przed wojną należałem do Strzelca — sprawy te stały się dla mnie problemem socjologicznym, nie tylko osobistym,

a jako patriota polski mam pełne zrozumienie dla każdej cudzej próby odbudowania państwa, względnie przejścia od bezpaństwowego istnienia do państwowego.

Osobiście bardzo się cieszę, że wygłoszenie odczytów na Uniwersytecie Hebrajskim da mi sposobność zrealizowania pragnień, wypływających tak z moich sympatii osobistych jak i badań naukowych, cieszę się, że będę miał sposobność zetknięcia się z tymi problemami w Palestynie.

— Czy Pan Profesor ma zamiar przeprowadzić w Palestynie badania socjologiczne względnie jakiekolwiek inne?

— Nasza praca z dr Grossem nad samokształceniem i oświatą w środowiskach robotniczych obejmowała dotychczas ośrodki robotnicze w Polsce. Owocem tych prac są książki „Robotnicy piszą" i „Proletariat i kultura". Dalsze plany odnoszą się do środowisk emigracyjnych. W zamierzeniach naszych leży m. in. badawcza podróż do Danii, gdzie zajmiemy się zmianami, zachodzącymi w psychice polskich grup rolniczych i robotniczych pod wpływem obcego środowiska. Badania nasze objęły także warstwy żydowskie w Polsce i teraz mamy zamiar je rozszerzyć w Palestynie i tam śledzić wpływ nowych warunków na warstwy robotnicze. Korzystając z pobytu w Palestynie, przeprowadzimy o ile czas i warunki na to pozwolą również badania w zakresie socjologii wychowania i nad innymi problemami społeczno - wychowawczymi.

Na tym właściwie kończy się nasza rozmowa przeznaczona dla prasy a dotycząca podróży prof. Mysłakowskiego do Palestyny.

— Ale dziś jednak — nadmieniamy w dalszej już „nieoficjalnej" pogawędce — społeczeństwo śledząc wypowiedzi uczonych czeka wprost i liczy na głos w sprawie tak niepokojących obecnie objawów na uniwersytetach. Może Pan Profesor zechciałby, choć to trochę odbiega od zasadniczego tematu naszej rozmowy, w paru słowach sformułować swoje stanowisko.

— Jestem głęboko przeciwny ekscesom — ciągnie prof. Mysłakowski — i tym rzeczom, które się obecnie dzieją. Raz dlatego, że uważam je za niegodne człowieka kulturalnego, takie metody działają demoralizująco na naszą młodzież. Także z punktu widzenia interesu polskiego — a nie jakichkolwiek innych względów — trzeba jaknajrychlej temu położyć kres.

Uważam to za wpływ hitleryzmu, który deprawuje psychikę polską. Dlatego akcja zapoczątkowana przez profesorów Bartla i Michałowicza jest jaknajbardziej słuszna.

W ten sposób kończy prof. Mysłakowski swe niezwykle interesujące wywody. W trakcie rozmowy podkreśla wybitny uczony ustosunkowanie się do wysiłków odbudowy państwowości żydowskiej w Palestynie a także do poruszonych następnie aktualnych spraw uniwersyteckich z punktu widzenia Polaka i patrioty polskiego. To jest bardzo ważne i charakterystyczne. A różni się diametralnie od wypowiedzi tych, którzy niejednokrotnie bezprawnie i głośno tylko dla siebie rezerwują monopol na patriotyzm.

M. BOREN

Niemiec skazany za szpiegostwo we Francji

Strasbourg 17. 6. PAT. Dnia 14 czerwca sąd wojskowy w Nancy skazał na pięć lat ciężkich robót i 20 lat zakazu przebywania we Francji niejakiego Juliusza Schuchardta narodowości niemieckiej za szpiegostwo.

—oo—

Wylew Dunaju

Czerniowce, 17. 6. PAT. Z Braiły donoszą o gwałtownym podniesieniu się poziomu wody na Dunaju. Przybierające fale rzeki przerwały groblę w pobliżu miasta Vidin, zalewając kilka tysięcy hektarów ornych pól i łąk. Mieszkańcy wielu wiosek ze względu na obawę dalszego podniesienia się stanu wód Dunaju zostali ewakuowani, a władze przedsięwzięły energiczne środki ochronne.

5 żydów — sędziów w Chicago

Chicago, 17. 6. ŻAT. Podczas ostatnich wyborów sędziów, które odbyły się na uzgodnioną listę demokratów i republikanów, wybrano też 5 sędziów-Żydów, 4 na okres sześcioletni i jednego na okres dwuletni.

Dwuch żydów zbiegło z obozu koncentracyjnego w Kłajpedzie

Ryga, 17. 6. ŻAT. Policja aresztowała na wybrzeżu ryskim dwóch młodych Żydów, Leona Rozenbluma i Berla Elfera, którzy zbiegli z obozu koncentracyjnego w Kłajpedzie na przypadkiem dostrzeżonej łodzi. Młodzieńcy kilka dni bez wody i żywności błąkali się po morzu aż całkowicie wyczerpani dotarli do wybrzeża łotewskiego, gdzie policja ich aresztowała. O dalszym losie niewiadomych jeszcze nie powzięto decyzji. Obydwaj są mieszkańcami Kłajpedy i po okupacji internowani zostali w obozie koncentracyjnym.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Krzywe zwierciadła w Ammanie

TEL AWIW, w czerwcu.

Rok temu, pewnego pięknego poranka na ulicach Jerozolimy ukazało się auto ciężarowe, obładowane skrzyniami, które miały być przewiezione do Ammanu, stolicy Transjordanii, do pałacu jej władcy. Przypominamy sobie dobrze ten wypadek, albowiem podróż na jednej jedynej szosie, która znajduje się w Transjordanii, a mianowicie na szosie, prowadzącej z Jerycha do Ammanu, wyglądała na niebyle jaką awanturę, na nadzwyczajne zdarzenie, na narażenie życia, opon samochodowych i motoru...

Skrzynie, jak się potem dowiedziano, nadeszły w porządku. Sam emir odebrał je, przeglądnął, albowiem zostały specjalnie przez niego zamówione w Londynie. Z całą strożnością i z zachowaniem całego ceremoniału otworzono je i wyjęto z nich — dwa lustra. Z wielką paradą przyjęto te dwa lustra we foyer pałacu.

Gdy przybywa do emira w gościnę szeik, głowa szczepu, przybywa dumny i pretensjonalny, wytykając narzuconemu władcy kraju, że nie troszczy się zupełnie o swych poddanych, — gdy przybywa czcigodna delegacja mieszkańców pustyni i pragnie wylać cały swój gniew na zapalczywego możnowładcę — każe jej się chwilę poczekać w tym foyer. Stoją więc ci ludzie przed zwierciadłami i patrzą, w lustrze widać osobliwy obraz, karykaturę. Wielkie brzuchy i krótkie szyje, ogromnie wydłużone, gołe nogi, po chińsku rozpłaszczone oczy, dziko rozwiane płaszcze, groteskowo wijące się brody i loki... Szeikowie stoją i właściwie się nie poznają. Widzą wprawdzie, że to oni we własnej osobie, lecz są dziwnie śmieszni, pożałowania godne komiczne figury.

Dopiero potem są zapraszani do emira. Ich gniew wywietrzał już gdzieś po drodze. Mówią już bez zuchwałości, bez gniewu i dumy. Stracili na wartości we własnych oczach: spokojniejsi są aniżeli woda i pokorniejsi niż najniższa trawa...

Tego dokazują cudowne, specjalnie przez emira zamówione, k r z y w e zwierciadło.

* * *

Opowiadanie o krzywych zwierciadłach charakteryzuje najlepiej, jak to władca Transjordanii pojmuje swe zadanie. Odnosi się do swych poddanych z lekceważeniem, z największą obojętnością krańcowego egoisty. Trzyma się zasady: ja jestem możnowładcą. Nie zawracajcie mi głowy z waszymi interesami i dajcie mi spokój...

Jest to najmniej zdolny syn szeryfa Husseina, kręcił się on po pustyni, podczas gdy jego ojciec sprzedawał swą lojalność Turkom, a bracia jego prowadzili wojska dla Lawrence'a przeciwko Turcji i byli królami. Potem, gdy wszystko zostało już podzielone, a on również chciał coś otrzymać, Anglia dała mu, jednak jak zwykle, nie ze swoich, lecz z cudzych posiadłości, dała mu nasze obszary, oderwała od Palestyny największą jej część, i nadawszy jej nazwę „Transjordanii“, darowała księciu, który koniecznei potrzebował — posady. Pierwszym rezultatem takiego załatwienia sprawy było zaostrzenie się apetytu Abdulaha, który na czele armii arabskiej udał się do Syrii po to, aby wyprzeć stamtąd Francuzów. W końcu, jak to zwykle bywało w dziejach jego kariery, został zwyciężony, zmiażdżony i odpędzony.

Od tej chwili siedzi, gra w szachy, pisze poezje, od czasu do czasu żeni się (jego harem liczy już około 50 żon) i pobiera pensję od Anglii. Żaden władca arabski, za wyjątkiem Ibn Sauda, nie uczynił poważnej próby roztoczenia władzy nad swym krajem, stworzenia administracji, oficjalnych instytucyj, nie mówiąc już o urządzeniach społecznych — najmniej jednak w tym kierunku próbował emir. Nawet mu coś takiego nie przyszło na myśl. Chce on jedynie pieniędzy, zadowolenia z życia i spokoju, — miał osobiste, czysto osobiste ambicje.

Sprawy ludności, ogólno-arabskie interesy, panislamskie i ściśle lokalne troski traktuje tak, jak ktoś odpędza od siebie muchy. Nonszalancki, leniwy, pański, wschodni. Połsuguje się takimi groteskowymi środkami, jak np. — krzywe zwierciadło.

* * *

I dlatego nie brał zupełnie udziału w niepokojach palestyńskich. Walka — to nie jego żywioł.

Zwłaszcza, jeżeli Anglia tego nie nakazała i nie da za to żadnego specjalnego honorarium, jak godziny nadliczbowe okazanej lojalności.

Nie wspominamy już o jego dawnym antagoniźmie z muftim. Albowiem emir utrzymuje, że część Palestyny oddano muftiemu nielegalnie i że „po sprawiedliwości“ tylko jemu należała się... c a ł a Palestyna. Jemu, a nie — muftiemu.

I dlatego nie przystawał zuełnie do terroru, ani nie brał udziału w innych imprezach angielskiej polityki na Wschodzie, które miały przyczynić się do wzmożenia terroru i do wyniesienia muftiego: nie wziął mianowicie udziału w apelu królów w r. 1936, ani w konferencjach w Kairze, które odbył się przed konferencją i po konferencji londyńskiej. Trzymał się na uboczu, próbował zarobić, wyżebrać tylko tyle, ile się da, chytrze jednak wstrzymywał się od udziału w tych wszystkich akcjach królów arabskich, które przyczyniły się do podniesienia prestiżu muftiego. Przez cały czas czekał i spodziewał się, że jeśli rokowania z muftim znajdą się w ślepej uliczce, — wówczas przyjdą do niego i dobrze mu zapłacą za jego lojalność.

I jak się okazuje — doczekał się. Mufti odrzucił Białą Księgę. Musiał, nie mógł zrezygnować ze swych ekstremistycznych żądań, w przeciwnym razie skończyłaby się jego rola „przywódcy“. A to jest doskonała okazja dla emira. Przygotowuje się więc na znaczną zapłatę za poniesiony trud, a mianowicie za przyjęcie Białej Księgi. Stara się u rządu angielskiego o uzyskanie intratnej synekury oficjalnego, arabskiego „Ja-sagera“...

Radio w tych dniach podało już do wiadomości: w palestyńskim dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie, że mufti nie może więcej wrócić do Palestyny.

A równocześnie podano do wiadomości, że Anglia zawarła pakt z emirem, który brzmi, że emir może utrzymywać własnych konsulów w sąsiednich krajach, że otrzyma własną armię, pocztę lotniczą, tanki, misję wojskową, że będzie inkasował podatki, płynące z państwowego, iraskiego towarzystwa nafty, z naszej koncesji Morza Martwego, a poza tym otrzyma na dodatek jeszcze kilkaset tysięcy funtów rocznie w gotówce.

Za co to emir otrzymuje takie wynagrodzenie? Czyż ma to być awans w pensji, nagroda za milczenie?

* * *

Scieżki bezcelowej improwizacji, noszącej nazwę „angielska polityka oriantalna“, są mocno powikłane. Prowadzą one od jednej klęski do drugiej, lecz w nierównomierny sposób. Podobnie jak w polityce europejskiej, tak i w orientalnej utrzymuje Anglik, że nie ma co iść prostą drogą, skoro można iść krzywą drogą, aby w końcu ponieść tę samą klęskę...

Cała angielska polityka orientalna, która zamierzała zorganizować arabskie państwa niezawisłe pod opieką Anglii a stworzyła w istocie małe, niezdolne do życia, wewnętrznie rozdarte szczepy, z klikami szantażystów na czele, cała ta polityka zbankrutowała w straszliwy sposób. W swej niezdarności i swoją klęską chciała podkopać syjonizm. Lecz tragikomicznym jest, że z chwilą, gdy zabrała się do „likwidacji“ syjonizmu, znowu poniosła klęskę.

Wmawiała przy tym sobie i innym, że należy pogodzić się z muftim, albowiem wojna z muftim — to usadowienie się włoskich wpływów na Bliskim Wschodzie. A teraz, gdy Anglia zmusiła państwa arabskie do poparcia muftiego, celem „zlikwidowania‘ syjonizmu, mufti istotnie urósł w siłę, a jego skłonności w kierunku Niemiec i Włoch stały się prawdziwie niebezpieczne. Jeżeli pragnie się przeciągnąć pozostałe państwa arabskie na stronę angielską — musi się, rzecz jasna, odosobnić je od tej jednostki, która uchodzi za niemiecko-włoskiego agenta, odseparować od muftiego.

Gdy Egipt zupełnie otwarcie zbroi się przeciwko Włochom, gdy Turcja poddaje się opiece przymierza Iraku, Persji i Afganistanu, stojących za Anglią, gdy nawet Jemen występuje wyraźnie przeciwko Włochom, — siłą faktu poza obozem pozostaje ten, który stale, i to zupełnie otwarcie, straszył orężem włoskim, a mianowicie mufti.

Teraz więc, po trzyletnim przelewie krwi żydowskiej, jest się zmuszonym, po odbyciu tych wszystkich konferencyj, zaaranżowanych ku czci muftiego, przyjść do przekonania, że poleganie na samym muftim jest nie wskazane. A w tym momencie Anglia przypomina

sobie o drugim atucie, trzymanym stale w pogotowiu, a mianowicie o Naszaszibim i o emirze. I teraz rzuca się tę kartę na stół...

* * *

Oczywiście rzuca tę kartę z wielką paradą. Członkowie rodziny Naszaszibich zostali przyjęci w jerozolimskim pałacu Wysokiego Komisarza z wielką pompą. Oni p r z y j ę l i Białą Księgę. Oni zawsze byli „umiarkowani“. Jako wynagrodzenie, czekają ich tłuste posady w nowym „samorządzie“, i pieniądze, wiele żydowskich pieniędzy. Żydowskie pieniądze za pozwolene sprzedania arabskiej ziemi i żydowskie pieniądze za pozwolenie na żydowską imigrację, jeśli Bóg da, za 5 lat. Otrzymają również żydowskie pieniądze ot po prostu za to, że Żydom dadzą żyć. Równocześnie z karierą Naszaszibich rośnie kariera emira. Albowiem rodzina Naszaszibich jest jedynie jego reprezentantką po dugiej stronie Jordanu. Na złość muftiemu Naszaszibi otrzymują posady, a emir — rzeczywiste państwo z tankami, konsulami i gotówką. Albowiem pieniądze są u obu najważniejszą rzeczą, tak u Naszaszibich, jak i u emira. Są to wygodni możnowładcy, którym siła polityczna służy jedynie jako środek do zdobycia osobistych wygód i luksusu.

Rachuby angielskie są przy tym dalekowzroczne: chodzi mianowicie o stworzenie w części Palestyny, po drugiej stronie Jordanu, prawdziwego arabskiego państwa z potężnymi środkami, z armią etc. Chodzi o rzucenie cienia na całą Palestynę po to, aby wywarło to odpowiednie wrażenie na ludziach muftiego w Palestynie i odciągnęło od niego zwolenników. Jednocześnie będzie należało dla samej Palestyny zdobyć wpływ, urzędy ministerialne, jak również władzę nad Żydami i oddać ją w ręce agentów emira i w ręce Naszaszibich, wrogów muftiego.

Rachuby są dalekowzroczne: chodzi o oparcie się na lojalnych dla Anglii elementach, na „umiarkowanych“ Naszaszibich, na wiernym emirze, a nie o opieranie się na buntowniczych, nielojalnych ludziach muftiego. Za pomocą czynników przychylnych chce Anglia urzeczywistnić Białą Księgę, stworzyć wielkie państwo arabskie, z emirem jako królem na czele i z kupcami arabskimi jako klasą panującą, która z Żydami na „polu gospodarczym“ da sobie już radę. Spojrzenie Anglii sięga bardzo daleko, jest niebezpieczne...

Czy to się uda? Czy podniecenie apetytów Naszaszibich nie przeistoczy tych „umiarkowanych“ Arabów w ekstremistyczny element, w ludzi muftiego? Czy cała rachuba z emirem nie zostanie zniweczona przez sąsiednie państwa arabskie?

Zdaje się, że można polegać na angielskich agentach. Oni już sami sobie popsują. Zachowają się tak samo niezdarnie, jak dotychczas.

A pewnego dnia oni sami, — a nie szeikowie z Transjordanii, — staną przed krzywymi zwierciadłami w Ammanie i przekonają się, jak wyglądają śmiesznie, przekonają się, że są, pożal się Boże, karykaturami...

Tylko wielka akcja międzynarodowa może ulżyć doli uchodźców

Genewa, 17. 6. ŻAT. Na 25 sesji Międzynarodowego Biura Pracy amerykański dyrektor tego biura John S. Winant wygłosił przemówienie, w którym wypowiedział się za otwarciem bram krajów imigracyjnych nie tylko dla robotników rolnych, lecz również dla robotników-uchodźców, którzy mogą być zatrudnieni w handlu i przemyśle. Fałszywe jest twierdzenie — oświadczył Winant — że uchodźcy wypierają innych robotników. Imigracja przemysłowa i handlowa przyczyniła się do podniesienia stopy życiowej w krajach imigracyjnych. Tragedia uchodźców wymaga międzynarodowego rozwiązania. Inicjatywa prywatna zawsze jest konieczna i zawsze będzie nie do zastąpienia lecz w żadnym razie nie zdoła rozwiązać zagadnienia. Międzynarodowe Biuro Pracy powinno współdziałać w tym kierunku. W wielu krajach imigranci są potrzebni, lecz mimo tej na ogół po myślnej tendencji mało w tym zakresie zdziałano. Przyczyna tego tkwi widocznie w tym, że dla przygotowania emigrantów trzeba czasu, co dotyczy też każdego nowego eksperymentu kolonizacyjnego. Tu ujawnia się też wewnętrzna sprzeczność w podejściu do zagadnienia imigracyjnego w różnych krajach; obok różnych kroków, które mają pomagać imigracji, czynione są inne kroki, które utrudniają imigrację. W każdym razie jest rzeczą ważną, aby sprawę tę zorganizowano w skali międzynarodowej i na podstawie współpracy międzynarodowej.

GDY MIASTO TĘTNIĄCE ŻYCIEM — ZAMIERA...

BURZLIWA NOC W TEL AWIWIE

Stan wyjątkowy w mieście

(Od naszego specjalnego korespondenta)

TEL AWIW, w czerwcu.

Kiedy w nocy z poniedziałku na wtorek, 13 czerwca, Tel Awiw po upalnym dniu letnim pogrążony był we śnie, a tylko tu i ówdzie w kawiarniach zebrała się brać artystyczno-literacka, złożona z dziennikarzy, literatów, malarzy, artystów Habimy i Ohelu, — plotkując o wszystkim i o niczym, w chwili gdy znudzony policjant żydowski ziewał oglądając fotosy przed kinem „Mugrabi“ — nagle jak grom z jasnego nieba rozległy się odgłosy siedmiu następujących po sobie silnych detonacji.

Zaledwie zdołano ochłonąć z pierwszego wrażenia, gdy ukazały się kłęby dymu i ognia od strony dworca kolejowego w Tel Awiwie. Wojskowe samochody, wypełnione żołnierzami uzbrojonymi od stóp do głów, zaczęły po chwili pędzić po mieście, w mieszkaniach zapłonęły światła, tu i ówdzie rozległy się okrzyki przerażenia, a na balkonach pojawiły się zaspani mieszkańcy miasta, usiłując dowiedzieć się co takiego zaszło.

„Sen nocy letniej“ został nagle przerwany. Na chwilę powstała panika i rozeszły się najrozmaitsze alarmujące pogłoski. Dopiero dziennikarze, którzy pierwsi nawiązali kontakty, mogli wyjaśnić sytuację: to „nieznana ręka“ podłożyła bomby pod kilka publicznych budek telefonicznych, podpalono też jakiś budynek obok stacji kolejowej i rzucono bombę na granicy Tel Awiwu i Jaffy, wskutek czego ranny został pełniący w tym miejscu straż policjant angielski.

Oto jest krótkie resume... Zegar wskazuje pół do drugiej po północy. Telefony redakcyjne wyłapują natychmiast redakcyjnych „robotów“. Padają nerwowe pytania: drukować dalej nakład poranny, czy zatrzymać maszyny? Odpowiedź wszędzie ta sama: zatrzymać! Pędzimy na miejsce „zbombardowanych“ obiektów. Ludzie mieszkający w sąsiedztwie opowiadają to i owo na temat tego co zaszło, ale żaden nie widział sprawcy zamachu na sześć budek telefonicznych, nikt nie widział i nikt nie wie, kto dokonał podpalenia i kto zranił policjanta. Nie widziano żywej duszy.

Oglądamy budki, które padły ofiarą eksplozji. W dalekim promieniu wyleciały pod wpływem wybuchu szyby z pobliskich mieszkań i sklepów. O sile wybuchu świadczy fakt, że na kilku balkonach drugiego piętra znaleziono żelazne sztaby, które rzucone tam zostały z gwałtowną siłą i impetem. Aparaty telefoniczne są zupełnie zdruzgotane.

Policja prowadzi dochodzenia, ale niczego dowiedzieć się nie może, ponieważ nikt o niczym nie wie. Wiadomo tylko, że bomby połączone były z mechanizmem zegarowym, nastawionym na godzinę pół do drugiej.

Zwolna zapełniają się ulice tłumami ludzi. Oddziały wojska pędzą bez celu po ulicach miasta. Karabiny maszynowe sterczą groźnie z samochodów. Kilka samochodów pancernych z gafirami żydowskimi porusza się powoli, również bez celu. Bo szukać teraz sprawców zamachu, to tyle co szukać wiatru w polu.

Tysiące ludzi zapomina, że jest noc. Tłumy spacerują po ulicach, dyskutują z ożywieniem, tu i ówdzie nawet otwiera się kawiarnie. Burzliwa noc w Tel Awiwie!

Magistrat wysyła pracowników zakładu czyszczenia miasta dla oczyszczenia ulic zawalonych rumowiskiem powstałym z rozwalonych budek. Policja usiłuje ratować swój prestiż przeprowadzeniem kilku rewizji, które nie dały rezultatu. Straż ogniowa gasi płonące zabudowania w pobliżu stacji, a w szpitalu miejskim szybko operuje się rannego policjanta angielskiego. Wreszcie ustępują ciemności i nad miastem wschodzi cudowne słońce palestyńskie.

Godzina czwarta nad ranem. Pojawiają się pierwsze numery dzienników z wilgotną jeszcze farbą, przynosząc pierwsze nie w pełni skontrolowane wieści. Gazety są rozchwytywane przez sennych mieszkańców miasta. Powoli rozchodzą się tłumy do domów, a zostają tylko ci, których burzliwa noc całkowicie już wybiła ze snu. Rychło zaczyna się na ulicach normalne życie i normalny ruch porannу Tel Awiwu.

Nazajutrz przyszła „odpowiedź“ władz wojskowych: w ciągu trzech nocy nie wolno mieszkańcom Tel Awiwu pokazywać się na ulicach miasta poczynając od godziny pół do 11-tej aż do 4-tej nad ranem. Zawieszono nad miastem trzydniowy stan wyjątkowy („ocer“). Kara jest stosunkowo jeszcze łagodna, ale ciekawe są jej kulisy: oto komendant wojskowy okręgu tel-awiwskiego gen. Wodroll zamierzał pierwotnie wydać zakaz opuszczania domów już od zmierzchu, ale prezydent miasta Rokach oświadczył, że w ten sposób powstanie sytuacja tak napięta, że może doprowadzić do nieprzewidzianych zajść, za które prezydent miasta zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność. Na takie dictum komendant wojskowy zmiękł i zgodził się na złagodzenie represji.

I jeszcze jeden szczegół interesujący: nazajutrz po wybuchu odwiedził „ściśle prywatnie“ Wysoki Komisarz Palestyny sir MacMichael Tel Awiw, składając wizytę prezydentowi miasta w jego mieszkaniu prywatnym. W chwili gdy właśnie Wysoki Komisarz bawił u prezydenta Rokacha, wydane zostało rozporządzenie o stanie wyjątkowym. Wysoki Komisarz dowiedział się o tym w samym Tel Awiwie, gdyż, jak wiadomo, władza bezpieczeństwa spoczywa dziś w zupełności w rękach wojska.

Wczorajsza noc, noc z środy na czwartek, była pierwszą „martwą nocą“ w Tel Awiwie. Miasto naprawdę wyglądało jak wymarłe. Nikt spośród 160.000 mieszkańców miasta nie mógł się pokazać na ulicy. Wszystkie lokale były zamknięte, a tylko kilka nielicznych osób otrzymało od władz wojskowych specjalne przepustki, zezwalające na swobodne poruszanie się po mieście. Redakcje dzienników otrzymały nie więcej jak po dwie przepustki.

Tak to wędrowaliśmy po wymarłych ulicach miasta, przypatrując się jak tu i ówdzie patrole wyłapywały „zbłąkane dusze“, które przypadkiem oddaliły się o parę kroków ze swego mieszkania lub o kilka minut spóźniły się z przyjściem do domu. Wszystkich odprowadzono na komendę policji, gdzie urzędował już sędzia żydowski, skazując każdego na karę pieniężną. Niektórzy płacili, inni woleli przenocować w areszcie.

Jedyną rozrywką i przyjemnością było siedzieć na balkonie i obserwować, jak Tel Awiw, miasto tętniące życiem dniem i nocą, zamarło całkowicie — na rozkaz władzy wojskowej.

Zatrzymuje mnie patrol wojskowy, prosząc o okazanie przepustki. Komendant dziękuje uprzejmie, czyniąc uwagę: „Ani my nie mamy spokoju, ani prasa nie zaznaje spokoju. Kto temu jest winien?“ Odpowiadam z całą powagą: „Mamy winowajcę. Jest nim Biała Księga“. Angielski podoficer uśmiecha się i odchodzi.

Dziś na peryferiach Tel Awiwu oddano strzały do kilku Arabów. Jeden został zabity, dwaj ranni. Sprawców nie ujęto, ale rychło ukazało się nowe zarządzenie władz wojskowych, zamykające wszystkie drogi prowadzące do Tel Awiwu. Nie wolno też nikomu opuszczać miasta.

Tak więc do jutra w nocy jesteśmy we dnie odcięci od zewnątrz, w nocy — zamknięci na wewnątrz. A jednak nigdzie w mieście nie znać śladu przygnębienia i rezygnacji.

Z Pałacu Sztuki

Xawery Dunikowski. — Władysław Jarocki. Artyści-graficy. — Wystawa bieżąca.

Z większymi pokazami swoich prac występują na obecnej wystawie prof. Kawery Dunikowski i prof. Władysław Jarocki. Obrazy Dunikowskiego budzą zaciekawienie ze względu na swój pochodny charakter z rzeźby. Postacie przez niego malowane, posiadają te same cechy spokoju i osamotnienia, co rzeźby ustawione w wolnej przestrzeni. Arytsta skąpi im koloru, a ten, którego im udziela, jest ziemiście przygaszony i chłodny. Wnętrza, w ktorych je umieszcza, albo w ogóle nie istnieją, albo ogarniają pustką obstrakcyjnych ścian i sklepieni. Kobiety, nadające się do salonów i ożywionego środowiska, zostają sam na sam z martwotą bryły, i bladością rzeźbiarskiego kamienia. Wywodzi się to zresztą z charakteru rzeźb Dunikowskiego. Dopuszczał w nich artysta do głosu sam materiał, z gruba ciosany, formowany ostrymi kantami i graniastościami — a nie cofał się nawet przed pewną pierwotną mistyką, bijącą z głuchych, ledwo obrobionych kształtów. Przypomina to trochę jaskiniowego rzeźbiarza, który po pierwszych kilku cięciach cofa się przerażony przed wyłaniającą się postacią...

Kolor w obrazach Dunikowskiego nie jest regulowany wyczuciem malarskiego kontrastu: jest zbyt ascetyczny, barwy odcinają się od siebie ostro, — miejscami światłocień wychodzi jak na ciosanych powierzchniach, — jeden kolor wypełnia bardzo duże płaszczyzny, a oschłość i powłóczystość tonów przypomina niekiedy munchowskie nastroje, przybliżone jeszcze bardziej wyrazem bezokich twarzy.

Rzeźby Dunikowskiego, wystawione na obecnej wystawie, są w swojej formie odnoszone wyraźnie do architektury. Artysta buduje je z myślą o płaskich murach, — to też nie gładzi ich, nie modeluje łagodnymi krzywiznami. „Pomnik Kopernika", zgodnie z matematycznym charakterem tematu ma w sobie coś ze zrównoważonego miernictwa, niemniej — i pewną twardość, jak gdyby połowę duszy zaprzedał gmachowi, na którego tle ma się ukazać... W postaciach projektu pomnika Marszałka J. Piłsudskiego występuje podobne ubryłowienie anatomii, co zapewnia większą równowagę i ściślejszą łączność z architekturą.

Obrazy prof. Władysława Jarockiego są przyczynkami do huculskiej etnografii. Jeżeli ktoś nie wie, jakich strojów używają hucułki, jakiego koloru są ich kożuchy, jeżeli ktoś jeszcze nie zna (pojęciowego) koloru ziemi i ziemniaków, — zapozna się z tym wszystkim z obrazów prof. Jarockiego. Ale też dziwne, jak dalekie to wszystko jest od malarskości, od sensu, satysfakcji i podniet, które płyną z form i kolorów. Czy zbudował ktoś ze samych słów: „Ziemia", „lud" itp. poemat? Czyż żółtość i brunaty już dlatego stają się godnymi obrazu, że są kolorami ziemi i huculskich chust? Kiedy nawet tak nie jest: we wrażliwym oku ludowość gra o wiele bogatszą gamą, a nie sterczy jałowością i beznadzieją dwóch trzech tonów, natarczywych i ociężałych, powtarzających się w dziesiątkach odmian, — które nawet odmianami nie są.. Trudno się doprawdy dogrzebać wewnętrznej racji takiego malarstwa.

Udział we wystawie artystów grafików jest dość liczny i reprezentuje wielorakość metod technicznych: drzeworyt, drzeworyt kolorowy, akwatiutę, miedzioryt, litografię, vernis mou, suchoryt i kwasoryt. Formalnie przechodzą eksponaty od stylizatorstwa (I. Acedańska, Witold Chomicz, i in.) aż po ścisły realistyczny rysunek, przywiązany wiernie do murów, wieżyczek i drzew (J. Pochwalski, Stan. Jakubowski P. Steller, i in.) Kolorkowość Wład. Bieleckiego krzyczy w niebogłosy; Adam Bunsch, w bardziej stonowanym kolorze, śledzi kształty zwierzęce, — wrażliwość konturu i plamy wykazuje Zygmunt Król.

Wśród uczestników wystawy bieżącej — wyróżniają się Bolesław Stawiński szlachetnym wyczuciem barwy (ładne zestawienie cynobrów, zieleni i ugrów) i Stanisław Borysowski. Borysowski buduje formę odważnymi cięciami na światło i cień (w pokrewieństwie z metodą Potworowskiego). Uzyskaną tą drogą sztywność łagodzi subtelnymi przejściami barwnymi. Nie zawsze udaje mu się jednak pokonać rysunkową twardość form. W „Martwej naturze" z gruszkami, wyrafinowane przejścia od zieleni do niebieskości są tamowane pasiastymi formami zbyt wyraźnie narzucającymi się i nie zharmonizowanymi ze sobą. Linie wymagają tej samej kompozycyjnej zgodności, co kolory, co właściwie sprowadza się do jednego; kontur jest bowiem jedną z odmian plamy barwnej, tak, jak wstążeczkę można traktować zarówno jako „linię", jak i plamę kolorystyczną.

H. W.

Wieczory teatralne

Goldfaden, czy Aszendorf?

Gościnne występy WIKT-u: „Bar Kochba", opera ludowa A. Goldfadena, przeróbka sceniczna I. Aszendorfa, inscenizacja i reżyseria Zygmunta Turkowa, opracowanie muzyczne S. Prizamenta, dekoracje i kostiumy Fr. Kleinmana.

Szkoda, że tak ruchliwe Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie nie urządziło publicznej dyskusji na marginesie repertuaru, który WIKT przywiózł do Krakowa WIKT jest teatrem stojącym na takiej wyżynie, że tego rodzaju dyskusji nie tylko się nie obawia, lecz do niej wprost prowokuje.

Gdyby urządzono taki wieczór dyskusyjny, zabrałbym w nim głos i oświadczyłbym: Architektura jest sztuką bardzo subtelną, chociaż na zewnątrz imponuje nam nieraz swym rozmachem. A pierwsze prawidło architektury polega na tym, by na fundamentach przeznaczonych dla lekkiej, przewiewnej willi nie wznosić potężnych gmachów. Nie zawsze Zygmunt Turkow przestrzega tej zasady. Jest tak zakochany w teatrze, tyle ma do powiedzenia, tak go oblęgają ze wszech stron pomysły, że niebacznie przeciąża fundamenty. Taka np. „Sulamit" ma być sielanką historyczną, a jest miejscami oratorium, miejscami operą starogrecką, nie mówiąc już o zupełnie groteskowych akcentach walki o równouprawnienie ...murzynów. Można by też poważnie podyskutować czy „Dzwonnik z Notre Dame" nadaje się do obecnego repertuaru WIKT-u, chociaż go przed kilku laty jak zawsze w interesujący sposób adaptował dla sceny żydowskiej Zygmunt Turkow. Niestety, nie widzieliśmy tutaj „Brodzkich śpiewaków", tego rodzaju przeróbki Goldfadena, która wywołała we Lwowie gorące spory i dyskusje, mam jednak wrażenie, że i przeciw „Bar-Kochbie", historycznej operze ludowej, opracowanej według Abrahama Goldfadena przez Izraela Aschendorfa. Możnaby przytoczyć cały szereg nie tyle zarzutów, ile zastrzeżeń.

Bo proszę państwa, jeśli to ma być historyczna opera ludowa, niechże się przede wszystkim dochowa wierności historii. O wiele większe wyczucie autentyku historycznego miał stary Goldfaden, który całe powstanie Bar Kochby opisuje nam jako zryw woli ludowej, broniącej zasad swięte wiary. Historycy potwierdzają w zupełności to stanowisko Goldfadena, opowiadając nam, że cesarz Hadrian chciał wprawdzie odbudować Palestynę i święte miasto Jerozolimę, ale po to, by wyplenić wszelkie ślady żydostwa. Na miejscu dawnej świątyni z arką przymierza powstać miała świątynia pogańska. W obronie świętej wiary wystąpił rabi Akiba, a narzędziem jego myśli, stojącej na straży tradycji narodowej, stał się Bar Kochba. Byli i tacy, jak nam przedstawia Dubnow, którzy wzywali do opamiętania, a z tej odległej już perspektywy dziejowej nie można nawet tym przyjaciołom pokoju odmówić lepszego zrozumienia żydowskiej racji dziejowej. Po trzech i pół latach bohaterskich zmagań z potęgą Rzymu uległy oddziały Bar Kochby wypróbowanym legionom rzymskim pod dowództwem niezwyciężonego wodza Juliusza Sewera, a dla żydostwa palestyńskiego zaczęła się dopiero prawdziwa martyrologia. Wśród straszliwych męczarni zginął za wiarę rabi Akiba, dziękując Bogu, że może mu złożyć w ofierze nie tylko swoje ciało, lecz i duszę. Nie tylko rabi Akiba okazał takie poświęcenie, lecz wielu innych nauczycieli ludu, którzy woleli śmierć niż wyprzeć się wiary.

Oto w krótkim zarysie tło historyczne, które każdy może łatwo skontrolować, sięgnąwszy po Dubnowa lub Graetza. Dla p. Aschendorfa społeczeństwo żydowskie w drugim stuleciu po Chr. prowadziło zamiętną walkę klasową. Biedacy, jak to się mówi „masa horopaszna" buntowali się przeciwko legionom Cezara, przeciwko samowoli tyrańskiego namiestnika, ale bogacze w obawie o swe pola, pałace, winnice i kramy załadowane towarami, przeciwni byli powstaniu. Na pewno istnieli i wówczas bogaci i biedni, ale nie mamy żadnych danych, by widzieć w powstaniu Bar Kochby rewoltę społeczną. Przeciwko walce orężnej z potężnym Rzymem można było przytoczyć inne argumenty wynikające z żydowskiej racji stanu, a niekoniecznie podyktowane tylko ciasnym egoizmem klasowym i tchórzostwem bogaczy. Solidarność Akiby z czynem rewolucyjnym młodzieży tłumaczy nam p. Aschendorf naiwnie jego pochodzeniem ludowym... Materializm dziejowy może nam wielkie oddać usługi, ale w ręku tzw. wulgarnego marksisty stać się może narzędziem obosiecznym. Oto robi Eliezer, przeciwnik ideowy zarówno Akiby, jak Bar Kochby robi na nas z początku wrażenie jakiegoś półgłówka, który się łatwo daje omotać chytremu Papusowi, wybierając się ze swoją piękną córą do pałacu namiestnika, by w ostatnim akcie urość nagle do rozmiaru antytezy ideowej Mesjasza Bar Kochby. Albo w pięknym i naprawdę wzruszającym finale sztuki, kiedy to rabi Akiba obwieszcza swym uczniom nieśmiertelność narodu żydowskiego, nie zapomina poeta Aschendorf o tym, by włożyć w usta tego męczennika narodowego apoteozę diaspory, chociaż o wiele bliższym byłby prawdy, gdyby rabi Akiba był zwiastował odrodzenie narodu żydowskiego na ziemi palestyńskiej.

Formułuję te wszystkie zastrzeżenia, by dopiero należycie uwypuklić inwencję, fascynujący urok reżysera i inscenizatora, któremu z walną pospieszyli pomocą jedyny wśród malarzy żydowskich mistrz plastyki scenicznej Fryc Kleimann i nawskroś zrośnięty tak ze światem melodii goldfadenowskich jak i folklorem żydowskim S. Prizament. Ale o tych walorach widowiskowych napiszę osobno.

M. K.

Trzecia katastrofa

NA GŁĘBOKOŚCI 100 METRÓW zatonęła łódź podwodna „Phoenix“

STRASZNA KATASTROFA

Jak już donosiliśmy, francuska łódź podwodna „Phoenix“ o pojemności 384 ton zatonęła w okolicach Saigonu, u wybrzeży Indochin. Na pokładzie znajdowało się 70 ludzi załogi. Cała załoga zginęła. Katastrofa miała miejsce przed 30 godzinami ministerstwo marynarki nie ogłaszało jednak wiadomości o niej. Jedynie

krewni członków załogi otrzymali odpowiedne zawiadomienia od władz marynarki.

Wdrożono dochodzenie dla ustalenia przyczyny katastrofy, jest jednak rzeczą wątpliwą czy mogą one dać jakieś wyniki.

Łódź podwodna „Phoenix“ należała do technicznie najbardziej udanego w marynarce francuskiej typu Roquebert. Wybudowana została w roku 1930. Wyporność jej wynosiła na powierzchni 1379 ton, a przy zanurzeniu — 2008 ton. Szybkość łodzi wynosiła 18 węzłów na powierzchni i 10 węzłów przy zanurzeniu. Była ona uzbrojona w cztery wyrzutnie torpedowe od strony rury.

Na pokładzie łodzi znajdowało się 70 oficerów i marynarzy.

PRZEBIEG KATASTROFY

„Phonix“ opuściła Tulon w kwietniu do odległego o przeszło 14.000 mil Saigonu i wcielony został do floty Indochin. Różne inne łodzie podwodne tego samego typu przydzielane były w ostatnich latach do floty indochińskiej i z dalekich podróży wracały bez wypadków.

Miejsce katastrofy leży nie daleko od budowanej obecnie bazy francuskiej marynarki wojennej Camranh, położonej w naturalnej zatoce u wschodnich wybrzeży Indochin, o 350 km na północny wschód od Saigonu.

Głębokość morza wynosi w tych okolicach przeszło 100 metrów. Jeżeli zatopiona łódź podwodna spoczywa na tej lub większej głębokości, musiała prawdopodobnie ulec pęknięciu wskutek dużego ciśnienia wody.

W łodzi podwodnej nie było żadnych aparatów ratunkowych,

tak, że wyratowanie załogi można było przeprowadzić jedynie przez wydobycie całej łodzi podwodnej.

Łódź podwodna „Phoenix“ zaopatrzona była w boje telefoniczne. Załoga jednak nie zdążyła ich zapewne wypuścić albo też poprostu dotychczas boi nie zauważono na powierzchni morza.

ŻONA KOMENDANTA

Żona komendanta łodzi podwodnej „Phoenix“ p. Bouchacour, przebywającą w Tulonie okazała w rozmowie z przedstawicielem agencji „United Press“ wielkie opanowanie, mimo wstrząsającej wiadomości, którą władze marynarki doręczyły jej po godzinie 6-tej wieczorem.

„Proszę — mówiła p. Bouchacour — niech pan nie niepokoi publiczności tą sprawą. Jeszcze nie można tracić zupełnie nadziei. Łódź podwodna codzień podawała swą pozycję drogą radiową stacjom marynarki położonym we Francji. Być może, że poprostu coś się zepsuło w instalacji radiowej“.

Jak wiadomo, nadzieja ta stała się złudna.

CO MÓWI WYBITNY CZŁONEK ADMIRALICJI FRANCUSKIEJ?

Jeden z wybitnych członków admiralicji francuskiej oświadczył:

— Katastrofa „Phoenixa“ nastąpiła na wysokości skalistej zatoki Cam-Ranh, na wschodnim wybrzeżu Kochinhiny, prawdopodobnie na 18 st. szerok. płn. i 110 st. długości wsch.

Dno morskie w tym miejscu — wyjaśnia dalej nasz rozmówca, który swego czasu był dowódcą francuskiego okrętu wojennego na Dalekim Wschodzie — jest górzyste.

Przepaście morza południowo-chińskiego sięgają 5.000 metrów i więcej.

Znajdują się tu głębiny największe na świecie. Najwyższe szczyty podmorskich łańcuchów górskich wystają z powierzchni morza w postaci skalistych wysepek, gęsto rozsianych między Indochinami, od zachodu, wyspa Borneo od południa i Filipinami od wschodu.

W odległości zaledwie dwóch mil morskich od zatoki Cam-Ranh brzeg morski zapada się na głębokości 200 do 300 metrów a o cztery mile dalej na wschód urywa się już w przepaść 1000 metrów.

Choć dno morskie w tych miejscach jest dość dokładnie zbadane, a wszystkie okręty i statki zaopatrzone są w mapy podmorskich łańcuchów górskich.

Miejsca te dla łodzi podwodnych są bardzo niebezpieczne, albowiem z łatwością mogą przy zanurzeniu wpaść na podwodną skałę,

stanowiącą jakiś niewystający z wody szczyt poszarpanego łańcucha górskiego.

„Phoenix“ po zanurzeniu wpadła pewno na jedną z takich podmorskich iglic i niszcząc pancerz zatonęła na głębokości przekraczającej możliwość samodzielnego ratunku załogi przy pomocy aparatów Davisa, tj. na wysokości wyższej ponad 100 metrów. Ciśnienie na tej maksymalnej głękości wynosi

przeszo 10 atmosfer, które mogą wytrzymać organizmy wyjątkowo silne i w tym wytrenowane, i to tylko przez krótką chwilę.

Poza tym jednak jest nie do pomyślenia, by „Phoenix“ zatonęła w pozycji poziomej jak amerykańska „Squalus“ lub pochyłej jak angielska „Thetis“. Na podstawie smutnych doświadczeń z 95 procentowym prawdopodobieństwem należy sądzić, że zaraz po zderzeniu ze skałą „Phoenix“ runęła w przepaść górską na znaczną głębokość przodem w dół i zawisła w jakiejś dramatycznej pozycji wśród skał na dnie morza.

DRAMAT NA DNIE MORZA

Przez przedziurawiony pancerz w tak wysokim ciśnieniu woda musiała wedrzeć się do całej łodzi natychmiast i członkowie załogi po prostu nie zdążyli nawet zamknąć ochronnych drzwi dzielących komory. Tym się prawdopodobnie tłumaczy, że po katastrofie z łodzi nie dano żadnych sygnałów. Łódź „Phoenix“ jako jedna z najnowocześniejszych francuskich łodzi podwodnych, tej samej klasy co nieszczęsna „Promethee“, zaopatrzona była w najnowocześniejsze przyrządy sygnałowe. Tymczasem po katastrofie z pokładu „Phoenixa“ nie dano żadnych sygnałów radiowych. Przypuśćmy, że popsuła się instalacja radiowa, ale były przecież boje, zaopatrzone w liny z przewodami telefonicznymi. Boje te miały liny długości przeszło 500 metrów, powinny więc były starczyć do osiągnięcia powierzchni wody. Tymczasem żadnej boi załoga nie wypuściła. Poza tym mogła załoga wypuścić boje bez lin, wreszcie mogła dawać sygnały wybuchającymi rakietami. Wody w tym miejscu są hardzo ożywione, pływa mnóstwo chińskich dżonek, kutrów, barek rybackich, statków i okrętów. Tymczasem, zarówno okoliczne statki, jak i samoloty nie dojrzały żadnych sygnałów. Zdaje się to potwierdzać moją tezę, że załoga już w pierwszej chwili po katastrofie poniosła śmierć przez uduszenie w wodzie. Nie pomogły i dzwony wodne, bo łodzi dotychczas nie znaleziono.

Incydent na granicy koncesji

Tientsin, 17. 6. (t) Angielski funkcjonariusz kolei Pekin — Mukden, nazwiskiem Smisth, w sprzeczce z policjantem chińskim na służbie japońskiej został ranny i aresztowany. Incydent miał miejsce u barykady, zagradzającej wejście do koncesji angielskiej.



Niedziela, 18 czerwca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń poranna 7 Pogadanka rolnicza: „Letnicy na wsi“; 7.10 Rozmowy z rolnikami przepr. inż. Lech Rościszewski; 7.20 Muzyka z płyt; 7.30 Audycje poranne; 8.15 Koncert poranny w wyk. ork. wojskowej pod dyr. kpt. Sadowskiego; 9 Nabożeństwo; ok. godz. 10.30 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek muzyczny z sali Polskiej YMCA w Łodzi; 13 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i sztuka“ sprawy teatralne w opr. J. A. Gałuszki; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.45 „Czytamy Mickiewicza“ (III audycja): 1) Trzech Budrysów, 2) Czaty, 3) Pani Twardowska; 15 Gawęda: „Zagadka w wiejskiej chacie“ Fr. Nowaka; 15.10 Muzyka z płyt; 15.35 „Dobra książka“: Fragment z książki Rusinka „Człowiek z bramy“ czyta Królikiewiczówna H.; 15.45 Audycja dla młodzieży wiejskiej pt.: „Nasze młodsze rodzeństwo“ w opr. St. Matusiakówny; 16.15 Rolnictwo a obrona państwa, pogad.; 16.30 Utwory skrzypcowe w wyk. St. Jarzębskiego; 16.55 Recital śpiewaczy Ady Wiowskiej-Kamińskiej (mzsopr.), w programie pieśni włoskie; 17.15 Na plantacji kauczuku Firstone'a, króla gumy; 17.30 IV Festival sztuki polskiej w ramach „Dni Krakowa“ na Krzemionkach w Krakowie. Wyk.: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego; 19 Teatr wyobraźni: „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa w radiofon. i reżyserii A. Bohdziewicza, wieczór V-ty „Pan Jingle schodzi ze sceny“, w roli Samuela Pickwicka Stanisławski; 19.30 Święto pieśni; 20.05 Lokalne wiadomości sportowe; 20.10 Tygodnik dźwiękowy, Przegląd polityczny, dziennik wieczorny, wiadom. meteorologiczne, Nasz program na jutro; 20.55 Przerwa; 21 IV. Festival muzyczny nadany w ramach „Dni Krakowa“ — transmisja do Paryża. Koncert orkiestry i chóru P. R. pod dyr. G. Fitelberga i St. Nawrota — transmisja z dziedzińca Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie; w przerwie o godz. 2.40—21.50 „Echa mocy i chwały“; 22.25 Wiadomości zbiorowe sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.; 22.45 „Odpoczynek w kawiarni“ skecz Eljota; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorol.

WARSZAWA. 7 p.Kraków; 13.05 Przegląd czasopism; 13.15 p. Kraków; 15 Audycja dla wsi; 15.45—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. niem. i ang.; 23.20 Płyty.

KATOWICE. 6 Płyty; Muzyka poranna, nast. p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 15 Co słychać na Śląsku? 15.10 Aud. słowno-muz.; 15.45 p. Kraków; 19.30 Polakom za miedzą — pogad.; 19.40 Regionalna aud. słowno-muz.; 20.05—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 7 p. Kraków; 13.05 „Nasze sole potasowe“; 13.15 p. Kraków; 15 Pieśni w wyk. chóru; 15.15 Lwowska Warta; 15.35 Czytanka wiejska; 15.45 p. Kraków; 19.35 „Gospoda pod Lwem“ — aud. pióra W. Budzyńskiego; 20.05—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 7 p. Kraków; 13.05 „Dorośli na ławie szkolnej“; 13.15 p. Kraków; 15 „Dzieci armii“ — aud. słowno-muz.; 15.15 Aud. robotnicza; 15.45 p. Kraków; 19.30 Chór gimn państw; 20.05—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

18 **BRUKSELA FLAM.:** Koncert Chopinowski. **LUBLANA:** Koncert wokalno-instrumentalny. **LUKSEMBURG:** Muzyka lekka. **RENNES:** Muzyka operetkowa. **STRASBURG:** Koncert orkiestrowy. **LONDYN REG.:** 18.30 Koncert symfoniczny.

19 **FLORENCJA:** Muzyka lekka. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **OSLO:** 19.30 Muzyka norweska.

20 **BRUKSELA FRANC.:** Radiokabaret. **BUDAPESZT:** „Pajace“ — opera Leoncavalla. **HILVERSUM II.:** Koncert symfoniczny. **RADIO ROMANIA:** „Boccacio“ — operetka Suppego. **TALLIN:** Recital śpiewaczy. A. Korytko-Czapskiej. **RYGA:** 20.45 Konc. muz. łotewskiej. **SZTOKHOLM** 20.45 Melodie wiedeńskie.

21 **FLORENCJA:** Muzyka rozrywkowa. **LUKSEMBURG:** Muzyka lekka. **MEDIOLAN:** Operetka. **RZYM:** „Anima allegra“ — opera kom. Vittadini'ego. **SOFIA:** Melodie operetkowe. **POSTE PARISIEN:** 21.05 Godzinka dla amatorów.

22 **DROITWICH:** Muzyka rozrywkowa. **LUKSEMBURG:** Muzyka lekka. **KOWNO:** Muzyka lekka. **BRUKSELA FRANC.:** 22.10 Muzyka jazzowa. **SZTOKHOLM:** 22.30 Kwartet smyczkowy es-dur Dworzaka.

23 **BUDAPESZT:** Muzyka cygańska. **RADIO PARIS:** Muzyka taneczna. **STRASBURG:** Muzyka taneczna. **MEDIOLAN:** 23.15 Muzyka taneczna.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Państwa osi nie mogą kupić zboża

Polska poważnym czynnikiem na rynkach międzynarodowych żyta i pszenicy

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy gosp.)

WARSZAWA, w czerwcu.

Informacje, nadchodzące z rynków światowych świadczą o tym, że państwa osi napotykają na duże trudności przy zaopatrywaniu się w zboże i inne artykuły rolnicze.

Dotyczy to zwłaszcza Rzeszy Niemieckiej, która ma pod tym względem duże trudności do zwalczenia.

Wyjątek stanowi Rumunia, jakkolwiek najsilniejszy udział w eksporcie zbóż z Rumunii ma w obecnej kampanii Anglia. Na drugim miejscu stoją Włochy, na trzecim Holandia i Grecja. Jednakże ostatnio w związku z umową handlową z Niemcami, udział tego kraju wzrósł bardzo silnie.

Układ Włoch z Argentyną

Jeśli chodzi o Włochy, to poza rynkiem rumuńskim i innymi, o mniejszym zasięgu, wchodzi obecnie w grę Argentyna.

Ostatnio właśnie rząd włoski zawarł z rządem argentyńskim umowę handlową, która przewiduje w roku 1939 przywóz towarów argentyńskich i wywóz towarów włoskich na sumę 460 miln. zł. Wśród towarów, które Włochy mają sprowadzać z Argentyny, blisko połowę całej sumy stanowić mają zboża i nasiona oleiste. Import pszenicy przewidziany został w wysokości 120 miln. lirów, czyli 33 miln. zł. Przy uwzględnieniu cen wolnego rynku import pszenicy argentyńskiej przez Włochy wynosić ma około 250 tys. ton. Ciekawe, że we Włoszech obowiązujące przepisy o mieszaniu mąki kukurydzianej do wszelkiego pieczywa zostały zawieszone, tak że odtąd wszelkie pieczywo może być robione z czystej mąki pszennej czy żytniej. Z drugiej strony jednak propaguje się bardzo spożywanie kukurydzy, szczególnie wśród szerokich mas, w formie środka spożywczego zw. „polenta".

Nie pozbawiony większego znaczenia jest fakt, że na Węgrzech, które z pewnością będą zaopatrywały w zboże Niemcy, zbiory pszenicy szacowane są na 2.230 ton, czyli o blisko 20 proc. niżej niż w roku ubiegłym. Zbiory żyta szacowane są na 760 tys. ton, czyli również niżej niż zbiory zeszłoroczne (780 tys. ton).

Mniejsze zbiory pszenicy w tym roku na obu półkulach

Zwraca uwagę fakt, że w zakresie pszenicy, w Stanach Zjednoczonych wystąpiło wyraźne wzmocnienie tendencji, które znalazło też wyraz w zwyżce notowań o około 70 proc. W Kanadzie zwyżka notowań była znacznie mniejsza niż w Stanach Zjednoczonych.

Głównym powodem zwyżki na rynku amerykańskim były susze, jakie dały się odczuć w rozmaitych częściach Stanów. Według oceny prywatnych ekspertów należy obecnie szacować przewidywane zbiory pszenicy ozimej o 10 proc. niżej niż na początku maja. Poza tym również pszenica jara odczuwa brak dostatecznej ilości opadów. Mimo wszystko jednak sytuacja zbiorów w Stanach Zjednoczonych nie jest jeszcze dostatecznie jasna i najbliższe tygodnie mogą przynieść poważniejsze zmiany w jednym czy drugim kierunku. Przy normalnym rozwoju sytuacji, oczekuje się, że zbiory w Stanach Zjednoczonych będą w tym roku o około 20 proc. niższe od zeszłorocznych. — Oprócz warunków atmosferycznych wzmocnieniu tendencji w Stanach sprzyjały zwyżka na rynku papierów wartościowych oraz pewne obawy inflacyjne w tym kraju.

Stan zasiewów w Kanadzie przedstawia się pomyślnie, jeżeli chodzi o prowincje Alberta i Saskatchewan, natomiast mniej pomyślnie w prowincji Manitoba ze względu na brak dostatecznej ilości opadów. Na półkuli południowej warunki uprawy pod nowe zasiewy nie są na ogół korzystne ze względu na brak opadów. Wskutek tego prace w polu mogą się rozwijać stosunkowo wolno, co może wpłynąć, szczególnie w Argentynie, na zmniejszenie obszaru uprawy. W Europie na zachodzie stan zasiewów jest na ogół mniej pomyślny, niż w roku ubiegłym. W środkowej Europie i w krajach bałkańskich i naddunajskich sytuacja przedstawia się dobrze, chociaż na ogół nie tak dobrze jak w roku ubiegłym. Wiadomości nadchodzące z Rosji wskazują, że wyniki zbiorów ubiegłego roku nie będą mogły być w tym roku osiągnięte. W Rosji północnej zimna, jakie panowały w ciągu maja, miały poczynić pewne szkody w zasiewach, w innych częściach stan pól ma być bardzo niejednolity, przy niedostatecznej wilgotności gleby.

Ożywienie na rynkach europejskich spowodowane było zwiększonymi zakupami ze strony W. Brytanji. Anglia zakupywała poważniejsze ilości pszenicy argentyńskiej i australijskiej. Pszenica argentyńska znajdowała regularny zbyt do Belgii i Holandii, australijska zaś do Hiszpanii. Stale dokonywano również obrotów pszenicą francuską do Belgii i Holandii. Pszenica naddunajska i bałkańska sprzedawana była tylko wyjątkowo wobec nierentujących się cen. Poważne obroty zanotowano na rynkach dalekiego wschodu, Australia i Stany Zjednoczone dostarczały stale pszenicy do Szanghaju. Poza tym dobry zbyt znajdowała mąka australijska do Mandżurii. Mimo zbliżających się zbiorów w krajach Azji Wschodniej przewiduje się, że pozostaną one nadal stałymi odbiorcami pszenicy zagranicznej.

Zgodnie z informacjami sfer fachowych zapasy pszenicy, jakie przejdą na następną kampanię, pozostaną mimo zwiększonych obrotów bardzo poważne. Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie ocenia je na 16,5 milionów ton, odpowiadają więc one największym zapasom z okresu poprzedniego kryzysu zbożowego.

Wszystko jednak zależne będzie od ostatecznego wyniku zbioru, o którym do ostatniej chwili nic powiedzieć się nie da, zwlaszcza, że niespodzianki na tym odcinku są dość częste.

Rynki żyta i jęczmienia pod znakiem zniżki cen

Światowe rynki żyta i jęczmienia pozostają pod znakiem słabej tendencji cen. Zniżka cen dotknęła również żyto polskie sprzedawane głównie na cele pastewne, jak i żyto argentyńskie kupowane do przemiału na cele konsumcji ludzkiej. Mimo braku podaży na rynkach europejskich ze strony Stanów Zjednoczonych i Kanady, sytuacja jest nadal słaba i ilości oferowane są wyższe od zapotrzebowania. Ujemny wpływ na sytuację żyta wywarła okoliczność, że zasiewy żyta przedstawiają się lepiej niż zasiewy pszenicy tak w większości krajów europejskich, jak i w Rosji. Głównymi kupującymi na rynku były Belgia i Holandia, popyt ze strony krajów skandynawskich był nadal niezbyt wielki.

Również sytuacja jęczmienia kształtowała się mało pomyślnie pod wpływem bardzo dobrych zasiewów w Afryce północnej (Tunis, Algier, Maroko). Z krajów tych jęczmień dostarczany był dotąd jedynie do Francji, w tym zaś roku mają one tak poważne nadwyżki, że mogą silnie konkurować na innych rynkach. Podaż tych jęczmion jest obecnie decydująca dla kształtowania się cen na rynkach europejskich.

Mimo, że podaż jęczmienia z Polski była już od dłuższego czasu stosunkowo słaba, zniżkujące ceny nie przyczyniły się na rynkach europejskich do jej całkowitego wstrzymania, tak że wywóz jego odbywa się nadal równomiernie. Argentyna zajmuje poczesne miejsce na rynku, przy czym najlepszy zbyt znajdują cięższe jęczmiona tego gatunku. Jęczmień amerykański przy ogólnej zniżkowej tendencji cen jeszcze więcej oderwał się od parytetu europejskiego. Z innych jęczmion tylko Anglia kupowała jęczmiona kanadyjskie i perskie.

Sytuacja wywozowa Polski

Należy podkreślić sytuację eksportową Polski, która wiąże się ściśle z kształtowaniem się cen na rynkach światowych.

Na skutek zniżkujących cen eksport zbożowy Polski wyniósł w ostatnim miesiącu tylko 48½ tys. ton, co w porównaniu z poprzednim miesiącem oznacza zmniejszenie o około 28 tys. ton.

Ogółem wywieziono w pierwszych 10-ciu miesiącach roku gospodarczego 1938-39 566 tys. ton. Polska była bardzo poważnym czynnikiem na światowym rynku żyta i jęczmienia. W całej dotychczasowej kampanii Polska była głównym eksporterem żyta. W okresie od początku kampanii udział Polski stanowił ponad 1/3 światowego wywozu tego zboża. W wywozie jęczmienia udział Polski był znacznie skromniejszy. Tym niemniej podaż polska uważana była powszechnie za ważny czynnik kształtowania się cen tego zboża na zainteresowanych rykach międzynarodowych. Taka pozycja Polski na światowych rynkach dwóch jej głównych zbóż eksportowych komplikuje politykę wywozową i nie pozwala na zbyt pośpieszne wyrzucanie nadwyżek eksportowych.

G. M.

Izba dla handlu z Niemcami nie utrzyma się

Warszawa, 17. 6. (g. m.) Jak już pokrótce donosiliśmy uruchomiono w Warszawie w tych dniach Izbę polską dla handlu z Niemcami dla czuwania nad interesami polskiego świata gospodarczego — zainteresowanego w obrotach towarowych polsko-niemieckich.

W związku z tym poważne koła i organizacje gospodarcze wypowiadają opinię, że uruchomienie tej placówki nastąpiło w niewłaściwym czasie i z utworzeniem tej instytucji należało zaczekać do nastania normalnego okresu.

To też wiele organizacji gospodarczych nie przystąpi do Izby.

M. in. dotyczy to naczelnych organizacji drzewnych których interesy są dostatecznie chronione przez Radę Gospodarki Drzewnej przy Min. Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Komisję drzewną — przy Komisji Obrotu Towarowego.

Poza tym przystąpienie organizacji drzewnych do Izby niemieckiej pociągnęłoby za sobą jeszcze

koszta zupełnie niepotrzebne i to niezależnie od obciążeń na rzecz Funduszu Inwestycyjnego.

Takie same zastrzeżenia mają inne poważne organizacje gospodarcze, które nie zgłoszą akcesu do Izby Niemieckiej. W ten sposób istnienie jej znajduje się pod znakiem zapytania.

Wreszcie wiele komentarzy wywołuje fakt, że wśród władz Izby Niemieckiej znajdują się „niearyjczycy“, jak: dr Paweł Minkowski, dyrektor B. G. K., adw. Alfred Kielski, dr Joachim Aszkenazy i p. Marek Garfinkel.

Z Izby Przem.-Handlowej w Krakowie

Izba przemysłowo - handlowa w Krakowie przypomina zainteresowanym importerom tut. okręgu, że termin wnoszenia podań o przywóz towarów reglamentowanych kwartalnych (Francja, Grecja, Portugalia) i dwumiesięcznych z innych krajów, upływa w nieprzekraczalnym terminie z dniem 24 czerwca br.

* * *

Izba przemysłowo - handlowa w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych, iż ogłoszone dnia 4 maja br. skrócenie terminu wolnego od postojowego dla wszelkich towarów wyładowywanych z wagonów węglarek do 12 godz. bieżących nie dotyczy przesyłek wyładowywanych z węglarek na torach ogólno-ładunkowych, o których przybyciu dokonano zawiadomienia po godz. 15-ej. Przy tch przesyłkach termin wolny od postojowego skraca się z 24 godz. bieżących do 18 godzin bieżących.

* * *

Izba przemysłowo - handlowa w Krakowie zawiadamia również, że w biurze mogą zainteresowani przeglądać regulamin XIV. Międzynarodowych Targów w Salonikach.

Eksporterzy polscy wyjeżdżają do Ameryki

Warszawa. 17. 6. (g. m.) W uzupełnieniu naszej wzmianki z dnia 14 bm. pt.: „Przemysł w Polsce nastawia się na eksport do Ameryki“, należy zauważyć, że z związku z wystawą nowojorską i ułatwieniami przejazdowymi, udało się do Stanów Zjednoczonych wielu eksporterów celem nawiązania bezpośrednich stosunków z amerykańskimi odbiorcami i zbadania na miejscu możliwości, jakie daje rynek północno amerykański.

Do rzędu artykułów, którymi ostatnio interesują się Stany Zjednoczone A. P. przybyły meble gięte których wywóz wzrasta i w okresie pierwszych kilku miesięcy r. b. wyniósł około pół miliona złotych.

Następnie wchodzą w grę wyroby drzewne, galanteryjne itd.

Na specjalną uwagę zasługuje wyjazd do Ameryki delegata „Kampanii Eksportowej“, związanej ściśle z Krakowem. W ciągu kilkumiesięcznego okresu istnienia instytucja ta wykazuje znaczny rozwój i zalicza się do najpoważniejszych placówek eksportowych w kraju.

Rodzaj i wartość świadczeń w naturze na r. 1939

Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 20 kwietnia 1939 (L. D. V. 7213/1/39) zatwierdziło normy dochodowości uposażeń w naturze na rok podatkowy 1939. Normy, dotyczące prawa utrzymania samochodu lub powozu dla celów osobistych mają zastosowanie jedynie w przypadkach, gdy pracownik, otrzymując samochód, lub powóz do swej dyspozycji w celach służbowych, używa go częściowo również dla celów osobistych. W związku z powyższym reskryptem łódzka Izba Skarbowa zarządziła aby wobec spóźnionego zatwierdzenia norm, nie kwestionować odliczeń, potrącanego przez służbodawców podatku dochodowego od uposażeń w naturze, za okres czasu przed podaniem zatwierdzonych na rok 1939 norm do wiadomości służbodawców, o ile dla ustalenia wartości naturalnych przyjęte zostały normy obowiązujące w roku 1938. — Jeżeli jednak normy te okażą się wyższe od norm, zatwierdzonych na r. 1939, a pracownicy wniosą podania, o których mowa w odnośnych przepisach ordynacji podatkowej (par. 2 art. 103) należy przy rozstrzyganiu tych podań uwzględnić wartość naturalii ściśle w granicach norm, zatwierdzonych na rok 1939. Równocześnie Izba Skarbowa nadmienila, że w miarę zachodzących istotnych konieczności rewizji zatwierdzonych norm urzędy skarbowe winny występować do Izby Skabrowej z odpowiednim wnioskiem. Rewizja ustalonych norm nastąpić może jedynie na podstawie materiałów, należycie uzasadniających konieczność zmiany.

—oo—

INFORMATOR PRAWNICZY

„R“ Chodzi Panu o to, że mieszka Pan i prowadzi Pan przedsiębiorstwo w Sosnowcu gdzie płaci Pan składkę gminną, a równocześnie wymierza się Panu składkę wyznaniową we Wolbromiu — gdzie Pan posiada część domu. Jest rzeczą jasną, że podwójnie nie powinien Pan być opodatkowany W myśl przepisów rozporządzenia Min. W. R. i O. P. w sprawie gospodarki finansowej gmin wyznaniowych żydowskich powinienby Pan być opodatkowany w Sosnowcu, jako w miejscu zamieszkania, a jeśli zostaje Pan opodatkowany we Wolbromiu, powinien Pan znowu być zwolniony od składki wyznaniowej w Sosnowcu. Jeśli odwołanie do Starostwa w Olkuszu pozostało beskuteczne, może wniesie Pan w takim razie odwołanie od wymiaru w Sosnowcu celem zwolnienia Pana od składki wyznaniowej w Sosnowcu z uwagi na wpłacenie tejże we Wolbromiu. Gdyby jednak Pan odwołania nie mógł wnieść w Sosnowcu, radzimy Panu zwrócić się z zażaleniem do właściwego Urzędu Wojewódzkiego, by w drodze nadzoru służbowego uchylił nieuzasadnioną decyzję Starostwa w sprawie wymiaru składki wyznaniowej we Wolbromiu.

„STAŁY CZYTELNIK, KRAKÓW“. Nie może Pan domagać się podwyżki czynszu z powodu remontu, dokonanego w realności na skutek polecenia właściwych władz sanitarnych, lub budowlanych.

„OBROTOWY“ 1) Może Pan żądać odpisu protokołu przesłuchania biegłych wraz z ich opinią, jednakże Urząd Skarbowy nie poda Panu do wiadomości nazwisk biegłych. 2 Nazwiska tychże biegłych może Pan poznać tylko wówczas, gdy postawi Pan wniosek w odwołaniu o przesłuchanie biegłych pod przysięgą w Sądzie, gdyż w Sądzie odbędzie się jawne posiedzenie, na którym Pan będzie mógł być obecny. 3) Zapytuje Pan, czy można pociągnąć biegłych do odpowiedzialności i na jakiej drodze. Otóż biegłych mógłby Pan wówczas tylko pociągnąć do odpowiedzialności karnej (a ewent. także i cywilnej), o ile udowodni Pan, że biegli świadomie zeznali nieprawdę. Zwracamy jednak uwagę na to, że z takim oskarżeniem nie należy zbyt pochopnie występować 4) Jeśli chce Pan prowadzić księgi, to powinny one odnosić się do całokształtu obrotów handlowych ze wszystkich Pańskich artykułów, a nie tylko odnośnie do pewnych artykułów.

„P. R. LEHRMAN, NOWY SĄCZ“ 1) Odpowiedzi listownych z zasady nie udzielamy 2) Chodzi Panu o roszczenie brata Pańskiego, który jako praktykant, nie został przez swych pracodawców zapisany do cechu. Otóż, jeśli Sąd wydał już w tej sprawie wyrok, to brat nie może znowu skarżyć o jakieś odszkodowanie, ani też ponownie skarżyć karnie — jak to Pan w liście sobie mylnie wyobraża. Jeśli zaś uważa Pan wyrok Sądu Grodzkiego cywilnego w sprawie odszkodowawczej za niesłuszny, może brat wnieść apelację, jak równie wolno mu wnieść apelację od wyroku Sądu karnego. Nie może Pan jednak od razu zaskarżyć wyroku do Sądu Najwyższego, jak to Pan mylnie sądzi. Apelację od wyroku Sądu Grodzkiego może Pan wnieść tylko do Sądu Okręgowego. O ile wartość przedmiotu sporu w tej sprawie nie przekracza kwoty 1500 zł, to Sąd Okręgowy będzie ostatnią instancją, a jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia przewyższa tę kwotę, będzie Pan mógł jeszcze od wyroku Sądu Okręgowego wnieść kasację do Sądu Najwyższego. 3) Ojciec Pański nie ma żadnego prawa domagania się na drodze sądowej własności mieszkania bez względu na ilość lat, w ciągu których w tym mieszkaniu mieszka i bez względu na fakt regularnego płacenia czynszu.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhernowej

111) - Mam dziś dość roboty z cerowaniem twoich szmatek, — mruczała Ellen. — Muszę także wyprać twoje flanelowe halki. Nie poślę ich więcej do pralni, bo wracają zniszczone.

— Mniejsza o moje halki! Nie zapomnij kupić perfumy.

Poczym udała się do łazienki, śpiewając modną piosenkę.

Wyciągnęła się rozkosznie w ciepłej wodzie, pachnącej solami kąpielowymi, dumna ze swego ciała, ze swych smukłych nagich biódr, delikatnych przegubów dłoni i stóp. Podniosła nogę i patrzyła na nią z zachwytem. Ładna stopa, — myślała, — zupełnie jak ręka. Niektórzy ludzie mają takie wstrętne nogi. — Usiadła, namydliła się i znów zanurzyła się w wodę z długim westchnieniem; czuła się nieco zmęczona po tym ostatnim galopie. Ależ ta Ladybird pędziła, kochana klaczka! Jak gdyby wiedziała, że chodzi o to, aby wywrzeć dobre wrażenie. I zdaje mi się, że wrażenie nie chybiło celu. „Jedzie pani wspaniale“, — przyznał. To wcale nie prawda, ale nic nie szkodzi, jeżeli mu się tak wydaje. Ależ to była jazda! Wszystko wokół takie boskie, drzewa, blask słońca, szeroka przestrzeń i jego twarz z ostro zarysowanymi kośćmi policzkowymi, głęboko osadzonymi oczyma i błyszczącymi zębami pod blond wąsem. Nie płowym. Ciemno złotym. Podobali jej się dotąd tylko bruneci, ale on nie był przecież takim wymokłym blondynem. A jak dobrze trzymał się na koniu. Jakby przyrósł do siodła. Nic dziwnego, — służył rzecież w kawalerii... Co za szczęśliwy traf, że go spotkałam — a może to nie przypadek? Wczoraj wieczór — czy to doprawdy było wczoraj? Zdaje mi się, że znam go od lat. „Czy pani jeździ konno?“ „Tak, co dzień rano odbywam przejażdżkę po Row“. Nie przypuszczałam, że tę wiadomość wykorzysta. A dziś wieczór spotkamy się znowu!

Na myśl o dzisiejszym wieczorze ogarniała ją fala gorączkowego podniecenia... A to spojrzenie, którym ją pożegnał. Takie władcze. Pochylił się w siodle i uścisnął jej mocno rękę. „Proszę pamiętać. Dziś wieczór wszystkie walce moje“. Jakie szczęście — jakie niezwykłe szczęście, że i on idzie do Lever'ów... Muszę się mieć na baczności. Jeżeli się przyznam matce, zabroni mi widywać się z nim. Napewno zaborni. Zejdą się z ciocią Georką i zaczną gadać bez końca, — wiem już jak to będzie. Że też ciotka Georka nie znalazła mi milszego partnera do kolacji, tylko tego nudziarza, sir Roberta — z baranią twarzą i nieznośnym monotonnym głosem. „Czy pani ma zainteresowanie dla wachlarzy, panno Rozamundo?“...Wachlarze! Głupiec! Wygląda na takiego, co zbiera wachlarze. „Mam łozkoszny stylowy wachlarz, któły podobałby się pani, panno Rozamundo“. — Ten jego służalczy ton, jakby był lokajem. Nudna piła! Wiem, czemu ciocia Georka zaprasza go zawsze, kiedy ja u nich jestem. Chce mi go koniecznie wyswatać. Raczej umrzeć! Ta twarz! Ten duży, barani nos, blady i błyszczący. A te długie strzępiaste, bezbarwne wąsy — brzydkie, wystające zęby. Na domiar złego nie wymiawia „r“ i oddech jego ma jakąś przykrą woń... To nie jest męski zapach tytoniu — jemu po prostu czuć z ust. Za takiego chcą mnie wydać — za ohydnego, cuchnącego półgłówka z baranim łbem. I to tylko dla jego szlacheckiego tytułu! Ale ja nie chcę! Nie zgodzę się i tyle! Dobra partia im pachnie... wstrętny snobizm! Mama nie byłaby taka, gdyby nie ciotka Georka. Nie mogą mnie przecież zmusić. Mam swoją własną wolę i będę mogła sama stanowić o sobie kiedy skończę dwudziesty pierwszy rok życia. Wtedy będę miała własne pieniądze i pokażę im figę. Opuszczę ten dom i zamieszkam u wuja Jasa. Zrobię to! On mnie z pewnością przyjmie do siebie. Mogłabym też wynająć własne mieszkanie... Nie dam się być byle durniowi, skoro mam własny majątek i mogę być niezależna. Jeżeli mnie dziś odwiedzi, będę dla niego nieuprzejma. Przysięgam, że tak zrobię. A jeżeli będzie dziś wieczór na tańcach, to — C. d. n.

Likwidujcie akcję szeklową!

Anglia ma niezłomną wolę dotrzymania udzielonych gwarancyj

Oświadczenie Edena w Paryżu

Paryż, 17. 6. (A). Dwudniowy pobyt b. min. Edena w Paryżu zamienił się w prawdziwe święto przyjaźni angielsko.francuskiej. Gdziekolwiek ukazał się p. Eden, ludność paryska urządzała mu spontaniczne owacje, a cała prasa wykorzystuje jego pobyt, aby we wstępnych artykułach zanalizować gruntownie podstawy i cel współpracy mocarstw zachodnich. Edena wita się nie jako b. szefa Foreign Office, ale reprezentanta całego narodu angielskiego.

Okoliczność tę podkreślał silnie sam Eden w swoich dwóch prelekcjach w teatrze Marigny, oklaskiwany przez tłumy, które zaległy nie tylko salę, lecz również korytarze i westibul. a nawet skwer przed gmachem. Mówca zauważył że w Anglii całe społeczeństwo bez względu na partie, bez żadnych zastrzeżeń popiera politykę stanowczości i siły jako jedyną szansę ratowania pokoju. Szczególnie ciekawe było drugie przemówienie Edena, w którym z wielkim naciskiem zaznaczył on, że gwarancje angielskie wobec Polski i innych państw zagranicznych nie były udzielone bez głębokiej rozwagi i Anglia ma niezłomną wolę ich dotrzymania. Słowa te wzbudziły olbrzymi aplauz publiczności i burzę oklasków.

Czy U.S.A. poprą akcję Anglii i Francji na Dalekim Wschodzie?

Londyn, 17. 6. (A). Koła polityczne rozpatrują możność zastosowania represji gospodarczych przeciwko Japonii. Jest rzeczą jasną, że stanowisko Anglii na Dalekim Wschodzie jest bardziej niż kiedykolwiek ciężkie. Nie ukrywają tu faktu, że kapitał angielski w kwocie 250 milionów funtów, inwestowany w Chinach, znajduje się w niebezpieczeństwie. Jeżeli represje gospodarcze podjęte będą tylko przez Anglię i Francję to nie mają one wielkich widoków powodzenia, o ile Stany Zjednoczone nie zdecydują się na zastosowanie wobec Japonii ustawy o neutralności lub nie nałożą ceł wyższych na towary japońskie.

Fortyfikacje niemieckie w Kłajpedzie wykonane bardzo niedbale

Ryga, 17. 6. PAT. Prasa donosi, że do Kłajpedy przybyła specjalna komisja sztabu generalnego z Berlina, która kontrolowała budowane fortyfikacje. Komisja swierdzić miała rzekomo, że budowle fortyfikacyjne wykonane są bardzo niedbale i w pośpiechu zaniedbano szereg koniecznych prac technicznych. Okazało się również, że betonowe podstawy dla ciężkiej artylerii są zbyt słabe. Przyczyną tego jest użycie wadliwego materiału.

Co było przyczyną katastrofy „Phoenixa"

Paryż, 17. 6. (t). Plamy oliwy, unoszące się na powierzchni wody w zatoce Gamranh wskazują dokładne miejsce, w którym zanurzyła się łódź podwodna „Phoenix".

Według opinii fachowców nie jest wykluczone, że „Phoenix", zbudowany do zanurzania się na głębokość do 100 m, zanurzył się znacznie głębiej, tak, że konstrukcja okręgu nie wytrzymała olbrzymiego ciśnienia i została zmiażdżona.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW. 17 czerwca. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 24.50—24.75, jednolita czerwona i biała 24—24.25, zbierana 23—23.25, żyto standart I 16.50—16.75, standart II 16—16.25, jęczmień jednolity 19—19.75, przemiałowy 18—18.25, pastewny 16.50—16.75, owies niezadeszczony 20.25—20.50, standart I (lekko zadeszczony) 19—19.25, standart II (zadeszcz. dop.) 18.50—18.75, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 44—47, wyciągowa 35 proc. 43—46. gat. I 50 proc. 41—42.50, gat. IA 65 proc. 37—39, gat. II 35-65 proc. 34.50—36.50, gat. II 50-60 proc. 32—33.50, gat. II 50-65 proc. 31.25—31.75, gat. II 60-65 proc.. 25.75—26.25, pastewna 14.50—15, razowa 95 proc. 31.25—27.75—28, razowa 95 proc. 24.50—25, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 28—28.50, otręby pszenne standartowe miałkie 11—11.25, średnie 10—10.25. żytnie standartowe 11.25—11.50, jęczmienne 11.75—12. Obroty i tendencja: pszenica 166 zwyżkowa, żyto 52 lekko zwyżkowa, jęczmień bez obrotów spokojna, owies 10 ożywiona. Ogólny obrót 595 ton, tendencja ogólna zwyżkowa.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 17 czerwca. Pszenica plus 50 groszy. mąka pszenna plus 1 zł. Reszta notowań bez zmiany. Pszenica 85 lekko zwyżkowa, żyto 405 spokojna, jęczmień bez obrotów spokojna, owies 35 spokojna. Ogólny obrót 1261 ton.

Szef hiszpańskiej misji lotniczej u Mussoliniego

Rzym, 17. 6. PAT. Dziś z rana Mussolini przyjął w Pałacu Weneckim szefa lotniczej misji hiszpańskiej generała Kindelana, z którym odbył długą rozmowę. W czasie audiencji obecny był podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa generał Valle.

Bł. p.

Regina z Langerów THIEBERGEROWA

zmarła dnia 16 czerwca b. r. w Wadowicach po krótkich a ciężkich cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się w Wadowicach w niedzielę dnia 18-go czerwca b. r. o godz. 13·30 z domu żałoby przy ul. Tatrzańskiej 2, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu pozostali

Córki, Synowie, Synowe, Zięciowie i Wnuki.

Naszemu kochanemu Szefowi p. B. THIEBERGOWI z powodu śmierci bł. p. MATKI składa wyrazy głębokiego i szczerego współczucia PERSONEL Firmy „HELIO-PILOT"

Wyjaśnienie Min. Komunikacji w sprawie pożaru dworca

Warszawa, 17. 6. (A). W sprawie mylnych wiadomości, jakie ukazały się ostatnio w niektórych dziennikach stołecznych, Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, że w związku z pożarem Dworca Głównego nie miały miejsca żadne aresztowania inżynierów jak i praktykantów, zatrudnionych przy tej budowie.

„Tribuna" pozbawiona debitu

Warszawa, 17. 6. PAT. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 17 czerwca r. b. odebrało debit komunikacyjny czasopismu włoskiemu „Tribuna" za szereg napastliwych artykułów, skierowanych przeciwko Polsce.

Zjazdy żydowskich właścicieli autobusów

Warszawa, 17. 6. (A). W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie, Łodzi i Łucku zjazd żydowskich właścicieli autobusów, którym ostatnio odbierane są koncesje. Żydowscy właściciele koncesji od dawna zmuszani już byli do przyjmowania spólników nieżydowskich, obecnie jednak już im to nie pomaga. Kilkudziesięciu tysiącom rodzin żydowskich grozi utrata chleba.

—oo—

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Dyr. Ciszewski ustąpił

Katowice, 17. 6. (K) Jak się dowiadujemy, generalny pełnomocnik zarządcy przymusowego zakładów ks. Hohenlohego, dyr. Aleksander Ciszewski ustąpił ze swego stanowiska. Wiadomość ta wywołała wielką sensację w sferach przemysłowych.

Kierownicy gimnazjum niemieckiego ukarani grzywną

Chorzów, 17. 6. (K) Magistrat miasta Chorzowa wezwał firmę „Nostra" w Chorzowie, właścicielkę gimnazjum niemieckiego w Chorzowie do usunięcia desek z okien, w których wybito szyby i zastąpienia ich nowymi szybami. Wobec tego, że żądaniu temu nie uczyniono zadość, starostwo grodzkie w Chorzowie ukarało kierowników Dra Warkotscha i Liderę w trybie karno-administracyjnym po 500 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalnosci na areszt.

Przemycali ludzi do Niemiec

Katowice, 17. 6. (K) Policja chorzowska zlikwidowała wczoraj szajkę, trudniącą się przemytem ludzi z Polski do Niemiec. Na czele tej szajki stał Rudolf Pollock z Bytomia, który w porozumieniu z władzami niemieckimi przybył do Polski, by tu zwerbować ludzi na roboty do Niemiec. Pollock grasował przeważnie na terenie Łodzi, gdzie werbował fachowców, których przemycał przez zieloną granicę. Wraz z Pollockiem policja zatrzymała Karola Cebullę i Jadwigę Lubec pod zarzutem współpracy. Ostatnio szajka ta przemyciła do Niemiec około 50 osób. Wszystkich osadzono w więzieniu.

Wybory rektora U. J. K. we Lwowie

Lwów, 17. 6. (B). W dniu dzisiejszym zebrali się profesorowie U. J. K. we Lwowie celem dokonania wyboru rektora. Jak wiadomo, poprzednio wybrany rektor prof. Bulanda nie został na swym stanowisku zatwierdzony przez Ministerstwo WR i OP. W dniu dzisiejszym profesorowie jako pierwszego wybrali rektorem prof. Bulandę, który jednak wyboru nie przyjął. Nie przyjęli również wyboru wybrani z kolei profesorowie Przemysław Dąbkowski i Kamil Stefko. Jako czwartego z rzędu wybrano rektorem prof. Romana Longchampsa, który wybór przyjął. Wybór wymaga zatwierdzenia przez MinisterstwoWR i OP.

Rzesza buduje fortyfikacje na granicy zachodniej i wschodniej

Warszawa, 17. 6. (A). Z Berlina donoszą, że tutejsze koła polityczne koncentrują swą uwagę na trzech zagadnieniach, na rokowaniach francusko-angielsko-sowieckich w Moskwie, na wypadkach na Dalekim Wschodzie oraz na militarnych zarządzeniach Rzeszy. Te ostatnie dotyczą fortyfikacji na Zachodzie i Wschodzie. Przed kilku dniami żywo była komentowana kwestia udoskonalenia i wzmocnienia linii Zygfryda. Na ogół panuje przekonanie, że fortyfikacje te zostały wykonane w zbyt szybkim tempie, to też wzmocnienie tych fortyfikacji uważa się tu powszechnie za rzecz pilną.

W ścisłym związku z tym pozostają ćwiczenia na granicy zachodniej, które odbyć się mają na wielką skalę w najbliższym czasie.

O wiele większą uwagę od kwestii dalszego ufortyfikowania granicy zachodniej zwraca kwestia fortyfikacji na granicy wschodniej. Podniesienie tej kwestii było dla opinii niemieckiej niespodzianką, gdyż dotychczas zapewniano ją, że na wschodzie nie ma mowy o żadnej obronie, a tylko o zajęciu terytorium polskiego(!!). Okazuje się jednak obecnie, że prace nad fortyfikacjami wschodnimi prowadzone są w tempie gorączkowym. Bardzo znaczna część wykwalifikowanych robotników, która dotychczas zajęta była na linii Zygfryda, została przerzucona na wschód. Wbrew temu co pisała prasa francuska i angielska, w Berlinie twierdzą, że nie było w ostatnich dniach żadnej nowej koncentracji wojsk na granicy wschodniej.

Chorwaci skłonni do ugody

Białogród, 17. 6. PAT. Dr Vlatko Maczek przewódca chorwacki udzielił wywiadu dziennikowi „Jugoslovenska Poczta“, wychodzącemu w Sarajewie. W wywiadzie tym dr Maczek oświadczył m. in., że jeśli naród serbski zechce zawrzeć porozumienie z Chorwatami — to może fakt ten nastąpić w ciągu 24 godzin.

Oświadczenie to jest komentowane tutaj jako zmiana nastrojów wśród Chorwatów. Jeszcze nie tak dawno dr Maczek omawiając w wywiadach prasowych sprawę porozumienia dawał wyraz swoim pesymistycznym poglądom, twierdząc, iż na porozumienie trzeba będzie czekać chyba ze 100 lat. Obecne oświadczenie jest — mimo swojej ostrożności — dowodem zmiany poglądów i nastrojów u leadera Chorwatów.

Białogród, 17. 6. (t). Z Zagrzebia donoszą, że zarówno społeczeństwo chorwackie, jak i kierownictwo partii HSS (chorwacka partia ludowa) są przekonani, że porozumienie z Białogrodem nastąpi już niebawem. W Zagrzebiu twierdzi się, że przewódca chorwacki dr Maczek jest już obecnie skłonny odstąpić od swych postulatów w sprawie plebiscytu ludności w Bośni i Sremie. Dotychczas, jak wiadomo, żądania autonomistyczne, wysuwane przez dr. Maczka, były zasadniczym powodem niemożliwości dojścia do porozumienia pomiędzy rządem a Chorwatami.

Stojadinowicz zostanie wykluczony z partii J. R. Z.

Białogród, 17. 6. PAT. W poniedziałek odbędzie się w Białogrodzie posiedzenie prezydium klubu parlamentarnego jugosłowiańskiego zjednoczenia b. premiera Stojadinowicza i towarzyszy z partii J. R. Z. Przypomnieć należy, że przed kilkunastu dniami opublikowany został komunikat klubu partii J. R. Z., stwierdzający, że wszyscy członkowie J. R. Z., organizujący na własną rękę jakąkolwiek akcję polityczną, będą wykluczeni z partii. Powodem wykluczenia Stojadinowicza i towarzyszy z partii J. R. Z. będzie zgłoszona przed kilku dniami interpelacja premiera Cvetkowicza w sprawie Chorwacji.

Weidmann zachował zimną krew w chwili stracenia

Tłumy rozhisteryzowanych kobiet asystowały przy egzekucji.

Paryż, 17. 6. PAT. Słynny morderca sześciokrotny, Weidmann, który przed półtora rokiem zamordował 6 osób w celach zysku, czyniąc z morderstwa pewnego rodzaju przemysł i prowadząc rachunki, ile każde morderstwo przyniosło mu zarobku doraźnego, został stracony o godz. 4.30 w Wersalu.

Stracenie odbyło się na placu publicznym przed gmachem więziennym albowiem ustawodawstwo francuskie nakazuje dokonywanie egzekucji skazanych na śmierć na największym placu publicznym danego miasta, w którym zbrodniarz został skazany.

Od piątku wieczora do Wersalu zjechały z Paryża, a nawet z zagranicy tysiące osób, które pragnęły asystować przy egzekucji. Mimo zarządzeń policyjnych i skąpo wydzielanych biletów wejść, uwzględniając przede wszystkim przedstawicieli prasy, tłumy oblegały plac dokoła, wśród których przeważały rozhisteryzowane kobiety.

Weidmann w chwili stracenia zachowywał się z najzupełniejszym spokojem. Wyniesiony on został z bramy więzienia na plac przez 2 dozorców już skrępowany kajdanami i poddał się egzekucji z najzupełniejszym spokojem i zimną krwią.

Adwokaci straconego, w wywiadach udzielonych prasie podkreślali, że Weidmann po otrzymaniu informacji, że jego prośba o ułaskawienie została odrzucona, okazywał głęboką skruchę i żal i modlił się bez ustanku.

Przed śmiercią złożył on oświadczenie, że zamordowana przez niego tancerka amerykańska Joan de Koven, nie uczyniła nic takiego, coby mogło pozostawić jakąś plamę na jej pamięci.

Komunikat urzędowy rządu palestyńskiego

Jerozolima, 17. 6. ŻAT. Urzędowo komunikują, że trzej Żydzi strzelali dziś i rzucili bombę na samochód arabski. Jeden Arab jest ranny. W Hajfie został zraniony przez terrorystów arabskich policjant żydowski.

Odbieranie żydom koncesyj monopolowych

Warszawa, 17. 6. (A). Żydowskie Koło Parlamentarne, Centralny Związek Kupców oraz Centrala Drobnych Kupców alarmowane są w ostatnich dniach z szeregu miast prowincjonalnych o masowym odbieraniu Żydom koncesji monopolowych. Odbywa się to tak masowo, że robi wrażenie jakiejś systematycznej akcji, mającej wszelkie cechy określonego z góry planu. Projektowana jest w związku z tym akcja obronna, której szczegóły zostaną opracowane na konferencji przedstawicieli wszystkich żydowskich organizacji gospodarczych.

Wielka afera paszportowa w Boliwii

Warszawa, 17. 6. (A). Władze emigracyjne otrzymały wiadomość z Boliwii, że całkowite wstrzymanie wydawania wiz wjazdowych dokonane zostało z powodu wykrycia olbrzymiej afery, obejmującej szereg krajów europejskich. W aferę paszportowo-wizową zamieszani są wyżsi urzędnicy boliwijscy a nawet ministrowie, którzy już ustąpili z gabinetu. Jest nadzieja, że po całkowitym zlikwidowaniu afery, emigracja do Boliwii będzie częściowo wznowiona.

Ograniczenia imigracyjne w Ekwadorze

Quitto, 17. 6. PAT. Konsulaty Ekwadoru zagranicą otrzymały nakaz wstrzymania wydawania wiz emigrantom politycznym, zamierzającym osiedlić się w Ekwadorze. Wizy w przyszłości udzielane będą jedynie turystom.

B. poseł Sioda — notariuszem

Warszawa, 17. 6, (Sin.) W Katowicach został mianowany notariuszem były referent budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości, autor wniosku o karze chłosty, były poseł Sioda.

Uchylenie zakazu działalności „Pracy Polskiej“ w Wilnie

Wilno, 17. 6. PAT. Wojewoda wileński uchylił decyzję z dnia 23 marca 1937 roku, zabraniającą działalności wszystkim oddziałom zjednoczenia zawodowego „Praca Polska“ na terenie m. Wilna i powiatu wileńsko-trockiego.

Goebbels w Gdańsku

Gdańsk, 17. 6. PAT. Dziś o godz. 18-tej przybył do Gdańska minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels. Jutro w południe w ramach „tygodnia kultury“ min. Goebbels wygłosi przemówienie w Gdańsku w teatrze miejskim, a popołudniu przemawiać będzie na Długim Rynku do młodzieży hitlerowskiej.

Jędrzejowska pokonana

Paryż, 17. 6. PAT. W wyniku rozgrywek o mistrzostwo Francji w grze pojedyńczej pań, zwyciężyła w finale, podobnie jak w roku poprzednim, Francuzka Simone Mathieu, bijąc Jadwigę Jędrzejowską w stosunku 6:3, 8:6.

Komisja Mandatowa zbierze się w przyszłym tygodniu

Genewa, 17. 6. ŻAT. Popołudniowe posiedzenie Komisji Mandatowej zakończyło się o g. 8-ej wiecz. Komisja zbierze się jeszcze w przyszłym tygodniu. Na razie nie wiadomo, czy będzie jeszcze rozważana sprawa palestyńska.

Mac Donald oświadczył po wieczornym posiedzeniu korespondenta ŻAT-nej, że przez dzień jutrzejszy pozostanie w Genewie, zaś w poniedziałek uda się do Paryża, gdzie czeka go konferencja z francuskim ministrem kolonii Mandelem. W razie gdyby Komisja Mandatowa zawezwała go ponownie, powróci we wtorek do Genewy, w przeciwnym zaś razie z Paryża uda się wprost do Londynu.

Nadużycia dewizowe banku niemieckiego

Poznań, 17. 6. PAT. W Krotoszynie władze wpadły kilka dni temu na trop szeregu nadużyć dewizowych, jakich dopuszczał się przy przelewach depozytów do Gdańska tamtejszy Genossenschaft Bank. Po przeprowadzeniu rewizji aresztowano kierownika banku Kintschela. W sprawę tę wmieszanych jest nadto kilku urzędników tejże instytucji. W związku z powyższym została przeprowadzona w dniu dzisiejszym na polecenie sędziego śledczego z Krotoszyna rewizja również i w Landesgenossenschaft Bank w Poznaniu.

Rozmowa hr. Ciano z ambasadorem niemieckim

Rzym, 17. 6. PAT. Minister spraw zagranicznych hr. Ciano odbył dziś rano rozmowę z ambasadorem niemieckim von Mackensenem. Po południu minister spraw zagranicznych hr. Ciano przyjął na audiencji szefa lotnictwa hiszpańskiego gen. Kindelana.

Spotkanie admirałów włoskiego i niemieckiego

Berlin, 17. 6. PAT. Jak donosi niemieckie biuro informacyjne dnia 20 i 21 bm. włoski podsekretarz stanu w ministerstwie marynarki admirał Cavagnari spotka się z dowódcą marynarki niemieckiej wielkim admirałem Raederem.

Spotkanie będzie mieć miejsce we Friedvieleshafen nad jeziorem Bodeńskim, a celem jego będzie — jak komunikuje D. N. B. — omówienie spraw interesujących siły morskie Niemiec i Włoch.

Wyniki spisu ludności w Rzeszy

Berlin, 17. 6. PAT. W dniu dzisiejszym, t. j. po miesiącu od przeprowadzenia powszechnego spisu ludności, który miał miejsce 17 maja r. b., ogłasza niemieckie biuro informacyjne pierwsze ogólne wyniki tego spisu.

Według opublikowanych danych ludność Rzeszy niemieckiej, bez kraju kłajpedzkiego, liczyła w dniu 17 maja 1939 r. 79,6 miln. mieszkańców, a wraz z terytorium kłajpedzkim liczącym 153.000 mieszkańców, na którym spis przeprowadzono później, ludność niemiecka wynosi 79,8 milionów.

Jeżeli do tego dodamy — zauważa komunikat D. N. B. — 6,8 miln. mieszkańców protektoratu Czech i Moraw, wówczas wielkoniemiecka Rzesza będzie liczyć 86.6 milionów ludności.

Z 79,8 miln. mieszkańców właściwej Rzeszy, mężczyzn było 38,8, kobiet zaś 40,8 miln. Gęstość zaludnienia wynosi 131 osób na kilometr kwadratowy.

Gorące przyjęcie pary królewskiej w Nowej Funlandii

Saint John (Nowa Funlandia) 17. 6. (t). Na Nowej Funlandii jednej z najstarszych brytyjskich kolonij w Ameryce, zgotowano brytyjskiej parze królewskiej niezwykle gorące przyjęcie. W Holyrood, gdzie król Jerzy i królowa Elżbieta wylądowali, rozgrywały się sceny przypominające — jak twierdzi Reuter — szkocką wioskę rybacką w dzień święta. Na molo, na którym wywieszono flagi brytyjskie, zgromadziła się cała ludność rybacka z Holyrood i okolicznych miejscowości, wznosząc okrzyki na cześć króla.

Doniosłe narady wojskowe anglo-francuskie w Singapore

Singapore, 17. 6. (t). W czwartek rozpoczęła się tu konferencja wyższych oficerów dowództwa brytyjskiej bazy morskiej z przedstawicielami sztabu wojsk francuskich stacjonowanych w Indochinach. Jakkolwiek przedmiot obrad nie został ujawniony, do konferencji tej przywiązuje się duże znaczenie ze względu na sytuację w Tientsinie.

* * *

Waszyngton, 17. 6. (t). Ambasador Francji w Stanach Zjednoczonych odbył dziś rozmowę z sekretarzem Hullem. Rozmowa dotyczyła sytuacji, wytworzonej przez blokadę koncesji międzynarodowej w Tientsinie.

Prowokacja japońska w Szanghaju

Szanghaj, 17. 6. (t). Dzisiejszego popołudnia omal nie doszło do starcia między wojskiem angielskim i policją chińsko-japońską na granicy koncesji międzynarodowej w Szanghaju. Oddział mieszanej policji chińsko-japońskiej uzbrojony w karabiny, otoczył wartownię straży angielskiej u wejścia do koncesji, usiłując następnie przedostać się do wnętrza. Na pomoc straży przybyła kompania piechoty brytyjskiej. Dopiero po dłuższej rozmowie oficera angielskiego z dowódcą oddziału policji, oddział ten został wycofany.

Niemcy zniszczyli podczas wojny fabrykę amunicji w Nowym Jorku

Berlin, 17. 6. PAT. Ogłoszono tu, że rząd Rzeszy zastrzega sobie prawo przedsięwzięcia odpowiednich kroków, wobec wydanej wczoraj decyzji przez sędziego amerykańskiego trybunału najwyższego Robertsa w sprawie, co do której nie mogli się porozumieć niemieccy i amerykańscy członkowie waszyngtońskiej komisji mieszanej do spraw szkód wojennych. Komunikat niemiecki stwierdza, że decyzja sędziego Robertsa ma na celu podsycenie kampanii antyniemieckiej, a powzięta została z pogwałceniem statutu komisji, w konsekwencji czego rząd Rzeszy nie może uznać jej ważności.

Decyzja wydana przez sędziego Robertsa składa odpowiedzialność na Rzeszę za zniszczenie w r. 1916 i 1917 fabryki amunicji w jednej ze stacji kolejowych w Nowym Jorku, co spowodowało straty w wysokości 50 milionów dolarów.

KRONIKA KRAKOWSKA

„Protektorat" nie dostanie pieniędzy od gminy m. Krakowa

Obrady nad budżetem m. Krakowa prowadzone są obecnie na forum Komisji budżetowo-finansowej i potrwają do końca przyszłego tygodnia. Zgodnie z naszą zapowiedzią odbyło się wczoraj posiedzenie podkomisji budżetowo-finansowej, której zadaniem jest uzgodnienie całego szeregu wniosków, zgłoszonych przez Kluby radzieckie.

Na posiedzeniu Komisji Klub P. P. S. zgłosił ciekawy wniosek o podłożu politycznym. Dotyczy on kwoty 127.000 zł, którą miasto Kraków wpłacić miało w roku bieżącym Czeskiej Kasie Oszczędności m. Pragi. Kwota ta obejmuje ratę pożyczki i odsetki. Klub socjalistyczny zgłosił wniosek o nieuiszczenie tej kwoty, a to ze względu na to, że pieniądze mają być wpłacone do banku, znajdującego się na terenie „Protektoratu", którego forma nie jest uznana. Wniosek ten został przez Komisję uchwalony.

Na wczorajszym posiedzeniu podkomisji radni socjalistyczni zgłosili kilka wniosków w sprawie poprawy bytu pracowników miejskich, które to wnioski zostały jednogłośnie uchwalone. I tak zawnioskowali radni z P. P. S.: przyznać stabilizację tym wszystkim pracownikom miejskim, którzy pracowali w gminie m. Krakowa przed terminem 1 stycznia 1933. Uchwalono przyznać awanse wszystkim urzędnikom i pracownikom miejskim, którzy nie awansowali od dnia 1 stycznia 1933.

Dalej uchwaliła podkomisja przywrócenie dawnego regulaminu służbowego dla robotników miejskich z roku 1929. Uchwalono przyznać pracownikom miejskim 15 procentowy dodatek komunalny, zamiast dotychczasowego dodatku 7 i pół procentowego. Wreszcie uchwalono uregulować płace robotników miejskich przez podwyżkę 15-procentową dotychczasowych płac.

Na pokrycie tych wszystkich pozycyj radni socjalistyczni postawili szereg wniosków w budżecie dochodów. I tak zaproponowano niezapłacenie bankom czeskim kwoty 127.000 zł., o czym piszemy powyżej. Dalej proponują radni socjalistyczni zażądanie od Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla kwoty 360.000 zł. tytułem dochodu od udziału Krakowa w tej spółce. Żądają wreszcie radni socjalistyczni od spółki Caro odsetek od sumy półtora miliona złotych, którą to sumę miasto za tę spółkę wpłaciło.

We wszyskich tych wnioskach Zarząd Miejski ma się wypowiedzieć na najbliższym posiedzeniu podkomisji, po czym sprawa znajdzie się na forum Komisji budżetowo-finansowej.

—oo—

Aresztowanie dra Kolstrunga

Dr Kolstrung, skazany przez Sąd Apelacyjny w Krakowie na 4 lata za zabójstwo teściowej, został we czwartek aresztowany w Skawinie i przewieziony do więzienia św. Michała w Krakowie.

Podwyższenie opłat za otwarcie bramy

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza ustaliła nowe warunki płacy i pracy dozorców domowych w Krakowie na rok 1939—1940. W myśl nowych przepisów za otwarcie bramy przed północą należy się 25 gr., po północy 35 gr.

Śmierć dziecka pod kołami samochodu

Na drodze państwowej Tarnów—Kraków w Jadownikach auto ciężarowe przejeżdżając z Krakowa najechało na 4-letniego Władysława Duda z Jadownik, który poniósł śmierć na miejscu. Kierowca nie ponosi winy, ponieważ dziecko podbiegło pod auto w ostatniej chwili.

Zawieszenie pisma nar.-socjalistycznego na Węgrzech

Budapeszt, 17. 6. PAT. Minister spraw wewn. zakazał na przeciąg 15 dni wydawania pisma narodowo.socjalistycznego „Pesti Ujsag". Powodem zawieszenia dziennika jest zamieszczenie artykułu, szkodzącego interesom zagranicznym państwa.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Pl. Zgody 18. — Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Al. 29 Listopada 17, Kalwaryjska 27, Rakowcka 12, Madalińskiego 7.

Zjazd rzemieślników żydowskich

W sali rękodzielników żydowskich „Szomer Umonim“ przy ul. Podbrzezie 6 odbywa się w dniu dzisiejszym ogólno-krajowy zjazd rzemieślników żydowskich. Porządek dzienny zjazdu, który rozpoczyna się o godz. 10 przedpołudniem jest następujący:

1) Zagajenie — prezes Dawid Scheinowitz
2) Powitanie,
3) Wybory prezydium zjazdu,
4) Projekt ustawy o zmianie ordynacji wyborczej do Izb Rzemieślniczych — referat posła dra Ignacego Schwarzbarta,
5) Referat wiceprezesa Maurycego Goldfarba,
6) Udział rzemiosła żydowskiego w akcjach ogólno-państwowych (F. O. N. P. O. P. i t. d.)
7) Akcja w kierunku przystosowania warsztatów rzemieślniczych do potrzeb aktualnych w dziedzinie dozbrojeniowej.
8) Dyskusja i rezolucje,
9) Wybór komitetu obrony praw rzemiosła żydowskiego.

W zjeździe biorą udział senatorowie i posłowie żydowscy oraz przedstawiciele różnych organizacji gospodarczych.

24 wypadki krztuśca w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 11. VI. 1939 następujące choroby zakaźne: błonica 5 wypadków, płonica 20, dur brzuszny 2, czerwonka 1, róża 1, nagminne zapalenie przyusznicy 1, odra 1, zimnica 1, krztusiec 24.

—oo—

INSTRUKCJE WYBORCZE NA KONGRES

W numerze jutrzejszym zamieścimy pełny tekst instrukcji wyborczej dla wyborów na XXI. Kongres Syjonistyczny, uchwalonej przez Główną Komisję Wyborczą dla wyborów w zach. Małopolsce i Śląsku.

—oo—

— WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA ŻYDÓW POSTĘPOWYCH. Zarząd Stowarzyszenia przypomina, iż doroczne Walne Zgromadzenie Członków odbędzie się dziś w niedzielę 3.30 popoł. ul. Grodzka 40.

— I-SZY TURNUS PÓŁKOLONII „TOZ'u“ rozpocznie się w niedzielę 25 czerwca.

—oo—

— **WPISY DO KL. I. POWSZECHNEJ** żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, począwszy od rocznika 1933 przyjmuje codziennie od godziny 9 do 15 z wyjątkiem sobót i świąt Sekretariat, ul Brzozowa l. 5. W klasach pierwszych nauka rozpoczynać się będzie o godzinie 8.45 rano.

—oo—

EGZAMIN WSTĘPNY do klasy **I. PRYW. ŻYDOWSKIEGO GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO** rozpoczyna się w czwartek dnia 22 bm. o godz. 9 rano.
4083k

—oo—

Kochanemu Towarzyszowi **ARTUROWI HUPPERTOWI** z Bielska z okazji zaręczyn z p. **HERTĄ OFFNERÓWNĄ** serdecznie gratuluje

Mgr M. REINHOLD
4159k Biała-Bielsko

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu komedia W. Szekspira „Jak wam się podoba“ z A. Matusiakówną, R. Pawlowską, M. Arczyńską, M. Bednarską, Z. Modzelewskim, K. Fabisiakiem, K. Opalińskim, R. Wrońskim, J. Ziejewskim, T. Burnatowiczem, A. Possartem, A. Fuzakowskim. — „Jak się wam podoba“ powtórzone będzie we wtorek. Dziś wieczorem po cenach zniżonych świetna komedia M. Laszlo „W perfumerii“. Jutro w poniedziałek przedstawienie dla młodzieży (wysprzedane).

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ teatru im. J. Słowackiego będzie poemat dramatyczny hr. de Villiers de L. Isle Adam p. t. „Axel“ w przekładzie Zenona Przesmyckiego (Miriama)

— **DWA PRZEDSTAWIENIA „BAR KOCHBY“, W TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Warszawski Żydowski Teatr Artystyczny „Wikt“ pod kier. Zygmunta Turkowa odniósł swoją ostatnią premierą w Krakowie zasłużony sukces. Jak było do przewidzenia, historyczna opera ludowa A. Goldfadena, „Bar-Kochba“ w opracowaniu I. Aschendorfa (tekst) S. Prizamenta (muzyka) wywiera silne wrażenie na publiczności. Dekoracje i kostiumy projektowane przez znanego artystę malarza Fryca Kleinmana, zasługują na specjalne uznanie. Choreografia i plastyka Beli Katzowej. Publiczność darzy gorącymi oklaskami cały zespół „Wiktu“, który osiągnął w „Bar Kochbie“ szczyt swoich walorów artystycznych. Dziś 2 przedstawienia godz. 4.15 (po cenach zniżonych) i godz. 9 wiecz. Bilety do nabycia od godz. 11-tej przy kasie Teatru.

— DZIŚ DWA PRZEDSTAWIENIA Z PAULEM BURSTEINEM I LILIANĄ LUX W ŻYDOWSKIM TEATRZE LETNIM (Stradom 11). Dziś ma publiczność krakowska ostatnią możność zobaczenia gwiazd sceny amerykańskiej Paula Bursteina i Liliany Lux wraz z doskonale zgranym zespołem w arcywesołym przeboju komedio-muzycznym p. t. „Komediant“, na przedstawieniu popołudniowym o godz. 4.15 (po cenach zniżonych) oraz wieczorem o godzinie 8.45. Bilety nabyć można przez cały dzień przy kasie teatru letniego (stradom 11).

— WE CZWARTEK DN. 22 VI. O GODZ. 9-TEJ WIECZÓR odbędzie się w kinie „Adria“ Starowiślna 21 „WIECZÓR ARTYSTYCZNY“ z udziałem wybitnych artystów sceny polskiej i żydowskiej. — Udział biorą: Celina Nadi Maks Fischer, Włodzimierz Marchlewski, Alfred Schenker, Jakub Weissman, Wl. Woźnik.

Dochód przeznaczony jest na rzecz uchodźców z Czechosłowacji. Z uwagi na cel spodziewać się można licznej frekwencji.

— **DZIŚ PO RAZ OSTATNI „STRACHY NA LACHY“.** Warszawski teatr rewiowy „Małe Qui pro Quo“ wystawia dziś na scenie Scali po raz ostatni aktualną rewię „Strachy na Lachy“, która spotkała się z tak entuzjastycznym przyjęciem prasy i publiczności. Jest to ostatnia sposobność zobaczenia wybornego programu, złożonego z samych najcelniejszych przebojów. Prym wiedzie oczywiście mistrz groteski, ulubieniec publiczności Adolf Dymsza, którego każde pojawienie się na scenie budzi żywiołową wesołość i niemilknące oklaski. Sekunduje mu dzielnie drugi filar teatru „Qui pro Quo“ mistrz charakteryzacji Tadeusz Olsza. Dużo humoru wnosą figlarna Stefcia Górska i znakomity **konferencier Orłow.** Nastrojowe piosenki **wykonują z wdziękiem Hanka Brzezińska i Bogucki. Początek o godz. 7 i 9.30.**

— WIECZÓR MUZYCZNY NA **F. O. N.** urządza dnia 18 bm. Szkoła Muzyczna im. St. Moniuszki w Krakowie (dyr. M. Stein). W programie m. in.: Karłowicza koncert skrzypcowy, Szymanowskiego Etude, Lipskiego Etude, Chopina Scherzo cis-moll, Mendelsona koncert fort. g-moll. Griega koncert a-moll. Występ orkiestry i chóru. Początek godz. 7 wiecz. w sali ul. Mikołajska 32.

— Z WYSTAWY MINIATUR W PAŁACU HR. PUSŁOWSKICH. Dyrekcja Muzeum Narodowego donosi, że spełniając życzenie szeregu osób odnoszących się listownie do Muzeum, ustaliła cenę wstępu na Wystawę miniatur w pałacu hr. Pusłowskich (ul. Potockiego 1. 10) na 50 gr. od osoby, dla wycieczek od 10 osób na 25 gr. i dla szkół na 20 gr. od osoby. Zniżki te ważne będą przez miesiąc czerwiec. Katalog Wystawy miniatur w cenie 2 zł. wysyła kancelaria Muzeum Narodowego w Krakowie, Sukiennice póki zapas starczy za zaliczeniem pocztowym.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 3.30 pop.: „Jak wam się podoba“ i godz. 8 wiecz.: „W perfumerii“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Niedziela, godz. 4.15 pop. i godz. 9 wiecz.: „Bar Kochba“.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON“ (Stradom 11)

Niedziela, godz. 4.15 pop. i godz. 8.45 wiecz.: „Komediant“.

REPERTUAR TEATRU „SCALA“.

Niedziela, godz. 7 i 9.30 wiecz.: Gościnne występy teatru „Małe Qui Pro Quo“, rewia „Strachy na Lachy“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Niebezpieczna kobieta“ (Viviane Romance i Tina Rossi) i „Kadeci marynarki“ (Lionel Barrymore i in.).
APOLLO: „Gdy Madelon“... (Henri Garat).
ATLANTIC: „Wakacje“ (Katarzyna Hepburn, Gary Grant) i „Tajemnica nocnego lokalu“ (Charlie Chan).
LOPP: „Pościg“ i „Powrót Arsena Lupina“ (Melvyn Douglas, Virginia Gruce).
MUZEUM: „Dziewczyna szuka miłości“
PROMIEŃ: „Wyspa skazańców“ i „Mój przyjaciel Maharadża“.
SZTUKA: „Booloo“ (Jayne Regan, Colin Tapley).
ŚWIT: I. „Szarleton“ (Borys Karloff) II. „Zaginiona dżungla“.
UCIECHA: „Macierzyństwo“ i „Wesoła Czwórka“.
WANDA: „Studentka“ (Madeleine Renaud, Constant Remy).

JAKA BĘDZIE POGODA

Przewidywany przebieg pogody w dniu 18 bm.: Pogoda upalna ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temperatura w ciągu dnia ok. 30 st. Słabe wiatry głównie ze wschodu.

NASZA AKCJA NA RZECZ DOZBROJENIA ARMII

Rejestrujemy dalszych 20 ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej

Dary na Fundusz Obrony Narodowej wpływają w dalszym ciągu do administracji naszego pisma. W ostatnich kilku dniach zarejestrowaliśmy dalszych 20 ofiarodawców, którzy złożyli dary w gotówce, papierach wartościowych, srebrze i złocie. W ten sposób zebraliśmy dotychczas 96.298 zł. 58 gr. w gotówce, 18.700 zł. w papierach wartościowych i liczne dary w złocie i srebrze.

	złotych
Stowarzyszenie Adwokatów Żydów Okręgu Izby Adwokackiej w Krakowie	500.—
Pracownicy Piekarni Wiktora Rottera w Zakopanem	79.—
Dom Modlitwy „Agudas Achim“ Kraków, Starowiślna 37	50.—
Dawid Geiger, Kraków, Kącik 5	10.—
Salomea Eibenschütz, Kraków, Mikołajska 32	15.—
Salomea Mechlowicz, Kraków, Miodowa 5	12.—
Fajga Zinsówna ucz. IV. klasy powszechnej im. M. Konopnickiej	5.—
R. X.	3.—
Abraham Horowitz, Kraków, B. Ciała 3	6.—
Józef Schein, Swoszowice	20.—
„Zawodzie“ Fabryka Wyrobów Drzewnych, Gorlice	6.—
Szymon Sprecher, Kraków, Dietla 75	20.—
Ettinger, Kraków, Krasińskiego 30	5.—
Prof. Jan Hoffman ofiaruje dochód z wieczoru muzycznego w Sali Saskiej z 7 VI. bm.	12.—
Aron Hirsch Rebhan, Kraków, Stanisława 6	2.—
oraz 2 świadectwa ułamkowe 4½ % Wewnętrznej Pożyczki Państwowej po 5 zł.	
Ryfka Urbach, Kraków, Wolnica 7, 1 obligacja 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.	
Alfred Bester, Kraków, Garncarska 2, 1 obligacja 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.	
Adolf Brockman, Haifa-Palestyna, 1 obligacja 5% Pożyczki Konwersyjnej na 10 zł.	
Dr. H. M. 2 papierośnice srebrne i damska torebka srebrna.	
J. Marwinówna, Kraków, Bracka 6, branzoletka srebrna, 8 koron austr. srebrnych, 2 floreny austr. i pióro złote.	
	zł. 745.—
Poprzednio wykazano	zł. 95.553,58
Razem	**zł. 96.298.58**

oraz obligacje nominalnej wartości 18.700 zł., sztabka złota, waluty zagraniczne w monetach i banknotach, oraz dary w złocie i srebrze.

O zniesienie opłat z tytułu państwowego funduszu drogowego

Związek izb przemysłowo - handlowych R. P. opracował obszerny memoriał, złożony rządowi, w sprawie rozwoju motoryzacji w Polsce.

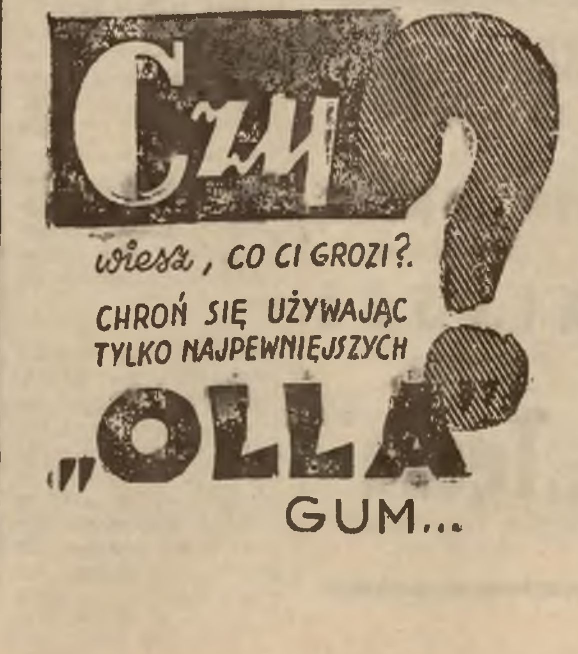
M. in. autorzy memoriału zaznaczają, że właściciele pojazdów mechanicznych opłacają na Państwowy Fundusz Drogowy podatki bezpośrednie od wagi samochodów, wynoszące dla samochodu osobowego w stosunku rocznym 15 zł. od 100 kg. ciężaru wozu oraz podatki pośrednie, zawarte w cenie benzyny. Opłaty te powodują, że właściciele samochodów, w okresach mniejszego jego używania, oddają numery rejestracyjne, nie korzystając z nich zupełnie.

Tym się tłumaczy stale obserwowany w Polsce spadek ilości zarejestrowanych samochodów w miesiącach zimowych.

Podatek ten poza tym jest bezwzględnie mniej sprawiedliwy, gdyż obciąża jednakowo na cele drogowe tych, którzy mniej niszczą i używają drogi, jak i tych, którzy, używając znacznie więcej samochodu, niszczą drogi w większym stopniu.

Podatek ten więc winien być całkowicie zniesiony, a pozostawiony jedynie w formie opłat rejestracyjnych, wynoszących od jednego samochodu osobowego, bez względu na jego wagę, 20 zł. rocznie. Jednorazowa opłata roczna jest wskazana ze względów przeprowadzania corocznie rejestracji pojazdów.

Związek Izb zdaje sobie sprawę, że zniesienie opłat od ciężaru wozu spowoduje doraźny ubytek wpływów na Państwowy Fundusz Drogowy w kwocie około 6 milionów zł. Ubytek ten jednak zostanie niewątpliwie w krótkim czasie zrekompensowany przez wzrost innych wpływów tego Funduszu, będących naturalną konsekwencją rozwoju motoryzacji.



Zdrojowiska

ŚWIAT stoi otworem dla Ciebie, gdy masz los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

NOWOCZESNE KARNISZE LUSTRA szlifowane poleca najtaniej Klipstein, Kraków tylko DIETLA 87. 3506k

RABKA. Znany pensjonat „KEH" (naprzeciw parku) po remoncie otwarty. Telef. 384. Zarząd SPIROWIE. 3514g

RABKA. Komfortowy pensjonat „WARNA", centrum, poleca piękne pokoje, kuchnia wykwintna, rytualna, ceny bezkonkurencyjne, opieka lekarska. — Zarząd Anisfeldowie. 3434g

RABKA. — Pensjonat „LUBICZ" Nowy Świat, — tel. 361, poleca słoneczne pokoje balkonowe, piękny ogród, wykwintna kuchnia. Zarząd Ella Loewenstein. 3462g

DO RABKI zabiorę kilka dziewczynek w wieku 10—13 lat. Opieka fachowa zapewniona. Immerglück — Kraków, Sebastiana 8. Zgłoszenia od 2—5. 3533g

RABKA. Komfortowy pensjonat „JANINA" tel. 253 poleca piękne pokoje z werandami, ogród, polana, las. Zarząd Tuchfeldów. 3859k

RABKA: Przyjmuję dzieci w wieku szkolnym. Opieka troskliwa i fachowa. Zgłoszenia: Jakubowska, Kraków, Zyblikiewicza 5 m. 122 3619g

RABKA. — Jak corocznie przyjmuję ograniczoną ilość DZIECI i MŁODZIEŻY pod troskliwą opiekę do znanego pensjonatu „KEH" (naprzeciw parku) telef. 384). Siły pedagogiczne. — Bella Spirowa i Sala Ascherówna 3514g

RABKA. DZIECI I MŁODZIEŻ znajdą troskliwą opiekę tylko w komfortowym pensjonacie „JANINA" — tel. 253. Opieka pedagogiczna i lekarska. Ogród, polana, las. Rytmika, gimnastyka. Zarząd Mgr Salomei TUCHFELD i Cyla Tuchfeld. Kierown. Przedszkola. Zgłoszenia: Podzamcze 3/10. 3—5. 3565k

RABKA. Wakacje w Słońcu i Radości spędzi młodzież szkolna celowo i skutecznie w Instytucie G. Spierera w Rabce willa „Poręblanka". Ze względów administracyjnych uprasza się z wpisami nie zwlekać. — Zgłoszenia obecnie w Krakowie, Gertrudy 12a od godziny 15—16 i od 19—21. Telefon 104-55. 3535g

RABKA. Dzieci młodzież jadą do pełnokomfortowej willi „Krynica". Zarząd Dr. med. SABA BLUMENSTOCK KAHANOWA, DORA BLUMENSTOCK kierown. przedszkola. Zgłoszenia: Miodowa 17/2 —3—5 lub Rabka willa „Krynica". 3572g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA" I kategorii. Telefon 326. Zarząd: Hochmannowie. Strasserowa 2903k

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ" tel. 146 poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna. CENY NISKIE. Przyjmujemy dzieci i młodzież pod troskliwą opiekę sił pedagogicznych. Zarząd Scherer-Rebenowa. 3818k

RABKA. Pensjonat STORCHOWEJ „JEDYNACZKA" tel. 273. Pełny komfort. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Łazienki i tarasy na każdym piętrze. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. CENY NISKIE. (Pensjonatu „Janina" więcej nie prowadzimy). 3423k

RABKA. — Pensjonat dla dzieci, młodzieży „Swoboda" tel. 376. Rodzice dbający o zdrowie dzieci powierzają Je tylko troskliwej opiece Heleny Baumgarten-Sterenzysowej. 3000k

RABKA. Pensjonat „Anna" pełnokomfortowy, przy łazienkach Borgenichtowej — (dawniej w Szczyrku). Telefon 263. 3878k

MIĘDZYŚRODOWISKOWE kolonie akademickie w Rabce-Zdroju. Lipiec—Sierpień. Pokoje słoneczne. Wikt pensjonatowy 5 razy dziennie. Opieka lekarska. Indywidualne zniżki kolejowe i klimatyczne. Opłata za 4 tygodnie zł 115, dziennie 4.50. Informacje: Warszawa — Chłodna 18/23, Kraków — Floriańska 5/12 of. I. p. tel. 201-94 godz. 19—21.30. 3683g

ZAKOPANE — pensjonat DR GOLDBLATOWEJ pięknie położony w drodze do Białego. Nowoczesna komfortowa willa, — kuchnia pierwszorzędna, telefon 19-45 4141k

ZAKOPANE PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT „ANASTAZJA", ZAMOJSKIEGO. Niedrogo i najprzyjemniej spędzisz urlop u nas. Zarząd: Neuman-Kopelowicz. 3985k

ZAKOPANE — UCIECHA. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. — Duży ogród, tarasy, gry, zabawy, doborowa kuchnia, opieka pedagogiczna. Zgłoszenia: Inż. Leuchter, Kremerowska 2, tel 189-82. Genia Leuchter. Zakopane, Uciecha, tel. 13-37. 3131k

ZAKOPANE. — Pensjonat „ADRIA" droga do Białego, telef. 1789. Pełny komfort, piękne pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Zarząd Drowa Neugebornowa. 4090k

ZAKOPANE. Najprzyjemniej spędzisz czas w znanym komfortowym pensjonacie „JURAND" ul. Chałubińskiego. Duża polana i las — ping-pong, siatkówka, koszykówka. — Kuchnia rytualna. Kierownictwo turystyczne w osobie p. Henka Reichmana. — Roth. 3819k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „Mery" droga do Białego. Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny niskie. Wnuk. 3459k

ZAKOPANE. — Pensjonat „MASKOTTE" tel. 1981 poleca pokoje komfortowe. — Ceny przystępne. Również przyjmie kolonię do pensjonatu „Lalka" Szmulewiczowa. 2998k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „ZŁOCIEŃ" ulica Piłsudskiego. Kuchnia wykwintna. Zarząd Doroty Frisówn ej i Janiny Zimenstarkowej. Telefon 1824. 4062k

ZAKOPANE. Obecnie prowadzimy pełnokomfortowy pensjonat „TYTAN", Zamojskiego. Wykwintna KUCHNIA RYTUALNA, telefon 19-49. BAJTNEROWIE. 4072k

ZAKOPANE, pełnokomfortowy pensjonat „HEL" do Białego, tel. 10-73. zarząd Sylwii Neuberger. 3679g

ZAKOPANE. Mieszkanie trzy pokojowe z używaniem kuchni, łazienki i ogrodu na sezon letni do wynajęcia Wiadomość: Zakopane, ul. Kościuszki Nr 878 willa „Perełka". 3682g

MUSZYNA. — Komfortowy Pensjonat „Widoczna", pięknie położony, blisko łazienek. Wszystkie pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, słoneczne z balkonami. Informacje: Zarząd Pensjonatu. 3023k

ŻYD. Tow. Krajoznawcze — Lwów urządza kolonie letnie: MUSZYNA, JAREMCZE. Pobyt w komfortowych willach. Wikt pensjonatowy. Zniżki kolejowe. — Informaje i zgłoszenia: Delegat Ż. T. K. Kraków Starowiślna 41 m. 8 w godz. 19—20. 3650g

MUSZYNA ZDRÓJ, pełnokomfortowy pensjonat „KRZEMIENIÓWKA" ul. Ogrodowa, zarząd Schwarzów z Krynicy, już czynny.

KRYNICA. — Pensjonat „ZALESIE" tel. 364 pod zarządem Waldingerów poleca się PT. Gościom. 4084k

KRYNICA: Pełnokomfortowy pensjonat „TOSCA" poleca pokoje słoneczne, balkonami. Zarząd Strelinger-rowa-Bieler. 4144k

ZAKOPANE. Pierwszorzędny Pensjonat „BIAŁY DOM' Idy Borzykowskiej Leonii Krautówny, Tel. 1300 Poleca pokoje komfortowe, kuchnia wyborowa. 3871k

NOWY-TARG — KOWANIEC, WILLA „POD LASEM". Miły wypoczynek letni. Zarząd: Teresa Ueberallowa Nowy-Targ — Rynek 35. 3440k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PRIMAVERA" pod zarządem Ziuty Malewowej i S. Schora — telefon 271 — poleca pokoje słoneczne z bieżącą ciepłą, zimną wodą, centralnym ogrzewaniem. Kuchnia wykwintna, na życzenie dietetyczna. Honorujemy karnety towarzystw turystycznych. 4089k

ZDROWIE — ŚMIECH — ZABAWA — HUMOR — ZADOWOLENIE tylko na koloniach TOW. ŻYD. STUD PRAWA U. J. K. i „KADRY MŁODYCH" SEKCJA AKAD. W BIAŁYM DUNAJCU — 4 tyg. 98.— zł, w ZALESZCZYKACH — 4 tyg. 98.— zł, w ŻEGIESTOWIE 4 tyg. 118 zł. Pierwszorzędne pomieszczenia, pięciorazowy wikt pensjonatowy. INDYWIDUALNE ULGI KOLEJOWE 50% z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI. Zgłoszenia i informacje: w Krakowie: Mgr Max Fussman, Wielopole 24/5. — codziennie w godz. 5—7. 3673g

SZCZYRK. Komfortowa willa „Zacisze" poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Kleinowie.

SZCZYRK. — WILLA „CIESZYNIANKA" FLEISSIGOWEJ. Po gruntownym remoncie poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum — posiada obszerny ogród, oświetlenie elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. Na czerwiec ceny znacznie zniżone. 3857k

SZCZYRK. Pensjonat pełnokomfort „ŚLĄZACZKA", kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd Panzerówna. 3632g

LETNISKO W SZCZYRKU! Poleca słoneczne pokoje w pięknie położonej willi „POD BASENEM". Rytualna kuchnia pod fachowym kierownictwem. Stapler. 3635g

SZCZYRK — pensjonat „BAJKA" pod zarządem B. Wolfowej poleca od 15-go maja, po gruntownym remoncie pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum, — posiada obszerny ogród, światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Telefon Nr 21. 2816k

ŻYDOWSKA KOLONIA W SZCZYRKU (680 n. p. m.) dla dzieci i młodzieży. Nowoczesna willa, pięknie położona u stóp góry, nad rzeką. Zdrowy, smaczny i obfity wikt. Ceny przystępne. Zgłoszenia Günsberg, kierowniczka Przedszkola. — Bielsko, Pierackiego 7 lub Drowa Wasser, Biała, 11-go Listopada 28. 4148k

USTROŃ. Pensjonat „LOTOS" Inż. Zofii Golcwajgowej. Pełny komfort. Kuchnia wyborowa. Tel. 88. 4114k

USTROŃ. Pensjonat komfortowy „Wesoła" tel. 67 p. Finkelsztajnowej. Pokoje z wodą bieżącą, ciepłą i zimną. Kuchnia wyborowa b. urozmaicona. Na żądanie dietetyczna, diabetyczna. — Tarasy. 3485k

SŁOŃCE, ODPOCZYNEK, I ZDROWIE znajdziesz na koloniach letnich ŻYD. DOMU AKADEMICKIEGO i Lw. Okr. „MAKABI" w KRYNICY - ZDROJU. — Komfortowy budynek p. Sterna w odległości kilku minut drogi od Łazienek. Cena za turnus 4-tyg. zł 125.— SZCZYRKU. Najpiękniejsza miejscowość w Beskidzie Śląskim. Pełnokomfortowy budynek „Zakopianka". — Cena za turnus 4-tyg. zł. 110.— PIWNICZNEJ ZDROJU. Komfortowy budynek w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Cena za turnus 4-ro tyg. zł 98.— Wyżywienie na wszystkich koloniach wykwintne, pensjonatowe 5-cio razowe dziennie. Pokoje obszerne, słoneczne 2 i 3-osobowe. 50% ZNIŻKI KOLEJOWE INDYWIDUALNE W OBIE STRONY Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI. — Zgłoszenia i informacje: LWÓW, sekretariat Żyd. Domu Akademickiego — ul. J. Stroha 2. Tel. 285-44. WARSZAWA — I. Gierkowicz, ul. Próżna 12/7. Tel. 238-54 od godz. 11 do 13 i od 16 do 21. ŁÓDŹ. Ż. K. S. „Makabi", Al. Kościuszki 21 od godz. 10 do 14 i od 18 do 22. Tel. 241-07. W razie zapytania pisemnego należy załączyć znaczek na odpowiedź. 4092k

USTROŃ. — Pensjonat „WIERCHY" Róży Żmigrodowej. Pokoje komfortowo urządzone. Kuchnia wykwintna. Telefon 49. 4091k

ZAWOJA. Wyjazd dzieci do pensjonatu Mali Rubinstein we wtorek 20/VI. 3622g

ZAWOJA. Prowadzę jak corocznie pensjonat dla młodzieży i dzieci. Opieka troskliwa Prof. Reinhold, Starowiślna 84. telefon 215-34. 3647g

KROŚCIENKO n/DUNAJCEM — PENSJONAT „ADRIA" nowootwarty pod zarządem Heleny Schwanenfeld poleca piękne pokoje z balkonami oraz wykwintną kuchnię. Własne wodociągi. 3582g

KROŚCIENKO. Pensjonat „PODHALANKA" Felicji Klapholzowej. Piękne położenie. pokoje obszerne, słoneczne. Wikt obfity, rytualny, b. smaczny. Ceny przystępne. 3625g

ORŁOWO-MORSKIE. Pensjonat dla młodzieży Cecylii Zemmelowej i Zyssowej. Opieka troskliwa. — Sporty pod kier. instruktorów. — Zgłoszenia Łódź, Andrzeja 35. 4135k

MYŚLENICE — Zarabie. Pensjonat Rotha (willa p. Kowalskiej) poleca po gruntownym remoncie słoneczne pokoje z wykwintnym utrzymaniem. 3420g

TRUSKAWIEC. Tanie pobyty ryczałtowe. Willa pełnokomfortowa, kuchnia pierwszorzędna — na żądanie dietetyczna — rytualna (również dla diabetyków). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. ZNIŻKI KOLEJOWE. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 41 m. 8, codziennie od 19—20. 3651g

KOWANIEC — Nowy Targ 15 minut od stacji kolejowej. Pensjonat „LEŚNA POLANA" przepięknie położony, pod zarządem Rubinstein-Margulieso wej. Kuchnia rytualna, wykwintna i obfita Już otwarty. 3545g

PIWNICZNA NAD POPRADEM. Pensjonat „PIWNICZANKA" poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem. Zarząd Z. ROSE. — Pobyty ryczałtowe w czerwcu. — Miejscowość kuracyjna kąpiele mineralno-borowinowe. Zniżki kolejowe powrotne. 4189k

PIWNICZNA (koło Krynicy) Kolonia Powszechnego Związku Pracowników Handlowych i Biurowych i Techników Dent. w Tarnowie. Komfort, elektryka. Kąpiele mineralne, borowinowe, Poprad. Wykwintne utrzymanie: 3.50. Zgłoszenia Piwniczna, willa Zytkowicza lub Tarnów, Topolowa 8. 3437k

EGZAMINY WSTĘPNE
do klasy I i klas wyższych
PRYW. GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEGO
TOW. ŻYD. SZKOŁY SPOŁECZNEJ
W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. 17, I. PIĘTRO
TEL. 201-24
rozpoczną się dnia 22 czerwca o g. 9 rano punktualnie. Ostateczny termin wpisów upływa z dniem 19 b. m.

Nauka i wychowanie

90/100 przekonało się, że los „ Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59 — to pomost do szczęścia. 3558k

DO EGZAMINU hebrajskiego ze wszystkich klas oraz do Bar-Micwa przygotowuje sumiennie rutynowany nauczyciel. Przemyska 8, m. 21 od 11—1. 3600k

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 3630g

TAŃCZYO — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 3032g

HEBRAJSKIEGO I NIEMIECKIEGO udziela szybko i gruntownie Dow Kantor, Augustiańska 3/7 Tel. 164-40 codziennie od 3—6, prócz soboty i niedzieli. 3631g

WPISY do PRYW. KOEDUK. SZKOŁY POWSZECHNEJ „NASZA SZKOŁA" SZUJSKIEGO 1
przyjmuje Dyrekcja w godz. 11-13

KURSY KROJU Halpern Süsserowej rozpoczynają KURS WAKACYJNY. Wpisy: Kraków, KRUPNICZA 18. 3678g

ANGIELSKIEGO, najprzystępniejszą metodą dla każdego udziela abiturientka. Najlepsze referencje. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „3529". 3529g

INTERNAT — oddzielny chłopców, oddzielny dziewcząt przy Żyd. Gimnazjum, Liceum humanistycznym, — Szkole Powszechnej, Mława. Kuchnia rytualna. Opieka pedagogiczna, lekarska. — Informacje Gimnazjum Żydowskie, Mława. 4082k

MATEMATYKI, fizyki, udziela absolwent Uniwersytetu i Politechniki. Kremerowska 6 m. 2. Godz. 4—7. 6812g

ABSOLWENT U. J. wybitny hebraista ze znajomością języka angielskiego, rutynowany korepetytor-wychowawca — przyjmie guwernerkę na wyjazd w okresie wakacyjnym. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6878". 3634g

KURSY „STUDIUM" KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. I. KURS PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINU UKOŃCZENIA GIMNAZJUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO NOWEGO TYPU, 20 ew. 18-miesięczny (SPECJALNY DLA URZĘDNIKÓW I WOJSKOWYCH). II KURS W ZAKRESIE KLASY I—II GIMNAZJALNEJ. — III. KURS LICEALNY MATEMATYCZNO -FIZYCZNY ORAZ HUMANISTYCZNY, PROFESOROWIE PAŃSTWOWI. METODA KORESPONDENCYJNA (LEKCYJNA) „GLOBUS" ułatwia naukę bez opuszczania stałego zamieszkania. NAJ LEPSZE EGZAMINY. Nowowpisującym się ZNACZNE ZNIŻKI. — Prospekty z podziękowaniami bezpłatnie. — UWAGA: Wyprzedaż kompletów skryptów klasy 5—6 oraz 7—8 gimn. starego ustroju za bezcen. 4123k

PODCZAS WAKACJI udzieli korepetycji, przygotuje do egzaminu rutynowana. Chętnie na wyjazd. — Telefon 200-47, godz. 9—13. 3696g

GEOMETRIA WYKREŚLNA dla ABITURIENTÓW. Kraków, Kordeckiego 9/10. 3688g

KWIATÓW SZTUCZNYCH, GALANTERII SKÓRZANEJ rękawiczek, celofanów i wszelkich przybrań do sukien SZYBKO WYUCZAM. Zyblikiewicza 5 PKO II KL. 25 M. 3643g

UCHODŹCA z Niemiec. dawniej rządowy tłumacz — przebywał wiele lat we Francji, Anglii i U. S. A. — udziela lekcji angielskiego, francuskiego i niemieckiego łatwo, szybko i tanio. oraz tłumaczy. Przychodzi także do domów, oraz dojeżdża poza Kraków. Dietlowska 49 Lipel u Osiek, telefon 164-27. 3653g

ZAPISUJCIE się na roczne KURSY księgowości dla POCZĄTKUJĄCYCH i WYŻSZE Kursy dla SAMODZIELNYCH księgowych. Zniżki kolejowe. — Związek Księgowych w Polsce, — Kraków, Al. Krasińskiego 28. Telef. 141-07. 3949k

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza specjalistka ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA w nowym lokalu GOŁĘBIA 2 m. 8, Tel. 109-97, opłata minimalna. 4026k

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 3937k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego: Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka — „ARGUS", — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21 I. 3455k

Matrymonialne

POSAŻNĄ się staniesz, mając szczęśliwy los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59. 3558k

DOBRZE sytuowany kawaler zapozna naturalnie ładną zgrabną — dwudziestoletnią pannę — matura, inteligentniejszego domu — dobrego charaktern. Kraków, Skrytka pocztowa 694. 4140k

PANI bardzo kulturalna, interesująca, przystojna, zamożna, miłująca przyrodę i sztuki piękne, znajdzie we mnie partnera do współżycia. Mam lat 44, akademickie wykształcenie, przedsiębiorstwa handlowe w Krakowie. Ponieważ jedynie przypadek nadaje naszemu życiu właściwy kierunek, niechaj Cię więc forma ta nie zraża. Zgłoszenia nieanonimowe wraz z fotografią, za której zwrot ręczę pod B. W. Kraków, Poste-Restante. 4138k

Interesy handlowe

SZCZĘŚCIE i bogactwo uzyskasz przez los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59 3558k

AGENCJA przynosząca zł 700.— do 800.— miesięcznie dochodu z pewnych powodów do sprzedania. Oferty: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 pod „Dochód"

UDZIAŁ w poważnym przedsiębiorstwie przemysłowym, czynnym bardzo rentownym odstąpię. Kapitał konieczny 12.500 zł. Oferty do Adm. „Nowego Dziennika" pod „4154". 4154k

DLA kapitalisty okazja doskonałej lokaty i dużego zarobku przy nabyciu obiektu wraz z parcelą obok „Feniksu" w Krakowie. — Oferty Adm. „Nowego Dziennika" „6930". 3667g

UCHODŹCA z Berlina, fachowiec-wytwórca, branży najlepszej różnorodnej konfekcji męskiej i chłopięcej (specjalista w płaszczach gabardinowych, szuka spólnika (niefachowca) z niewielkim kapitałem do założenia wytwórni. — Miejscowość obojętna. Posiada kilka najnowszych maszyn. — Ewentualnie przystąpi do takiej fabryki jako kierownik lub współwłaściciel. — Oferty pod „Fachowiec" — Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. 4154k

5000.— ZŁ kaucji lub pożyczki za posadę biurową dla absolw. gimn. Znajomość buchalterii, korespondencji, języków, maszynopismo. — Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „6924". 3662g

WYTWÓRNIĘ wyrobów metalowych, śródmieście Krakowa, dobrze prosperującą, sprzedam względnie przyjmę spólnika z kapitałem. Zgłoszenia 2442" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4121k

Pryw. męskie mat-fiz. LICEUM
z pełn. prawami szkół państw. i pryw. męskie gimnazjum również z pełn. prawami im. Ks. H. KOŁŁĄTAJA w Krakowie, ul. Czapskich 5, przyjmuje WPISY codziennie od 9-tej do 12-tej.

Egzaminy wstępne do gimnazjum: 24 czerwca, 9-ta rano. Egzaminy wstępne do liceum: 26 czerwca, 9-ta rano.

Kupno

JEDNA szansa w życiu więcej — to los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

KILIMY Gliniańskie. Ceny fabryczne. Dogodne warunki. Kraków, Rynek Gł. 14, II p. 4145k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ — tapicer — Węglowa 3. 3155k

WPISY
PRZYJMUJE PRYW. ŻYD. KOED.
SZKOŁA POWSZECHNA KARMELICKA 46
CODZ. W GODZ. 9—13

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

Sprzedaż

DYWANY ręczne. Ceny niskie Dogodne warunki. Kraków, Rynek Gł. 14 II p. 4142k

Lokale

PEŁNOKOMFORTOWE — dwupokojowe mieszkanie — nowowykończony dom, przecznica Juliusza Lea od lipca do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 160-17 lub 142-29. 3976k

PANIENKĘ na mieszkanie przyjmę. Ginzig, Kraków, Brzozowa 13. 4060k

DO WYNAJĘCIA dom okolica podgórska, blisko rzeki i stacji kolejowej na kolonię lub dla rodziny od zaraz. Zgłoszenia: Berhang Tymbark Nr 2475. 3061g

MIESZKANIE trzechpokojowe, pokój kuchnia, sklep dwa magazyny Starowiślna 52 wolne. Wiadomość: telefon 130-55. 3378g

DWIE ubikacje duże, elektryka, wodociąg, piece nowoczesne, portale, po remoncie do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Stradom 5, dozorca. 3676g

Tow. „OGNISKO PRACY" w Krakowie, Skawińska Boczna 6
PRZYJMUJE WPISY codziennie od 11 do 13-tej
EGZAMIN WSTĘPNY do Gimnazjum krawieckiego i Gimnazjum bieliźniarskiego dnia 23 b. m.

SPÓLNIK(czka) z 4.000 posznkiwany do zaprowadzonego sklepu spożywczego o dużych możliwościach rozwoju. (we własnym budynku) w dużym osiedlu fabrycznym. Pewna egzystencja bez ryzyka. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3874". 3874

3—4.000, WSPÓŁPRACĄ — przystąpi rutynowany biuralista do rentownego interesu najchętniej produkcji lub poważnego przedstawicielstwa. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" „Pełne zabezpieczenie — 4162". 4162k

DOM NOWY LUKSUSOWO-KOMFORTOWY OBOK P. K. O. cena 140.000 zł, DOCHÓD ROCZNY 16.020 zł — WOLNY od taksy przenośnej i podatków, sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8 — TEL. 135-70. 4136k

DLA DZIEWCZĄT
1) Jednoroczna Szkoła Przysposobienia Kupieckiego
2) Jednoroczna Szkoła Przysposobienia Admin.-handl.
3) Kursy Języków Obcych i Dokształcenia Handlowego
KRAKÓW, UL. ŚW. JANA 3

ZA POŻYCZKĘ 5.000 na hipotekę dużej wartości, dam utrzymanie i mieszkanie, w tym 4 miesiące w lecie i 8 miesiące w zimie pobyt w pensjonacie, w miejscu klimatycznym. Rodzina dobrego charakteru. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3875". 3875k

KAPITAŁEM zł 30.000.— przystąpi prawnik — z wykształceniem handlowym do rentownego przedsiębiorstwa, poważne zastępstwa niewykluczone. Realne oferty kierować Adm. „Nowego Dziennika" pod „Prawnik 6949". 3681g

MAM 10.000 gotówki — poszukuję fachowca celem założenia wspólnego przedsiębiorstwa — branża obojętna. — Zgłoszenia: Kraków, pocztowa 695. 3670g

30.000—40.000 współpraca — włożę do przemysłu, hurtu handlowego. Oferty: Adm. „Nowego Dziennika" „6783". 3576g

ZNACZNE korzyści z tytułu ulg budowlanych może osiągnąć nabywca obiektu i parceli położonych naprawdę w centrum Krakowa. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" „6999". 3666g

KAMIENICĘ narożną, pełnokomfortową, SKLEPY, — ŚRÓDMIEŚCIE KRAKOWA dochód 20.300, cena 210.000 sprzeda jedynie BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26, tel 171-78. 4135k

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokoje dziecięce, nowoczesne, — szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" — Rynek Gł. 12 podwórze. 1155k

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY OBOK PARKU KRAKOWSKIEGO, SKLEPY, cena 120.000 zł, GOTÓWKĄ 104.000 ZŁ, reszta B. G. K.. DOCHÓD ROCZNY 9.120 zł sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, — STAROWIŚLNA 8, TELEF. 135-70. 4136k

PIĘKNY komfortowy pokój sytuowanemu panu wynajmę. Wiadomość: Dietla 82/8. 4059k

POKÓJ bez mebli z przedpokojem wprost od gospodarza dla pana na stanowisku do wynajęcia. Zgłoszenia — Kraków, Sobieskiego 16b/4. 3695g

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Oglądać przedpołudniem. Starowiślna 97 m. 7. 3663g

1 POKÓJ frontowy na parterze Dietla 75 zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 3687g

PIĘKNY pokój słoneczny, I piętro, komfort, odnajmę, Kołłątaja 12/4. 3691g

UWAGA: Wyjeżdżający Do BOLIWII i KUBY uczą się języka hiszpańskiego przyspieszonym systemem. Zgł. od g. 13—14. Kraków, Zamojskiego 22 m. 4

Wolne posady

NIEZALEŻNY się staniesz mając los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

FABRYKA poszukuje zdolnej, samodzielnej modniarki i pomocnicy. — Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „6827". 3594g

POSZUKUJE się gospodyni do dworu ze znajomością gospodarstwa wiejskiego. — Zgłoszeuia: Kraków, Biskupia 2 m. 6 od 9—12 i 2—4. 4024k

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix". Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Juristowski Kraków, Floriańska 23. 2752k

EKSPEDIENT kwalifikowany do składu materiałów elektrotechnicznych poszukiwany. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „6944" 3677g

DO większego biura poszukuje się młodej, inteligentnej panny z ładnym pismem. Oferty z dokładnym adresem Adm. „Nowego Dziennika" pod „6947". 3680g

KWALIFIKOWANA nauczycielka angielskiego, młoda sportsmenka, zaopiekuje się dzieckiem we wieku szkolnym na letnisku za utrzymanie i skromną dopłatę. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „6311"

ZARZĄD Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Kaliszu, Pl. Kilińskiego 3 ogłasza konkurs na posadę nauczycielki robót ręcznych w podlegającym sobie gimnazjum koedukacyjnym i szkoły powszechnej. Zaznacza się, że szkoła posiada klasy równoległe. Warunki według umowy związku zawodowego. 4151k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

LEKARZ (lekarka) dentysta, również dyplomy zagraniczne, potrzebny od zaraz jako zastępca. Zgłoszenia „Prasa", Będzin. 4149k

POSZUKUJEMY zdolnych akwizytorów, odwiedzających wytwórnie miotlarskie. Zgłoszenia pod „Słoma" — Biuro Ogłoszeń, Statter, — Kraków, Rynek 8. 4165k

Posad poszukują

MILION szuka właściciela przez los Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

W TARNOWIE poszukuję zajęcia jako magazynier, sprzedawca lub zastępca. — Kaucja gotówkowa lub gwarancja do dyspozycji. — Oferty: Admin. „Nowego Dziennika" pod „6735". 3546g

BIEGŁA stenotypistka-stenografka polsko-niemiecka. Dziesięcioletnia praktyka w dużym przemyśle, poszukuje posady. Oferty: Adm. „Nowego Dziennika" „6931". 3668g

BUCHALTER-BILANSISTA zaufany, wybitny fachowiec, długoletnia praktyka w bankach handlu, przemyśle, przyjmie posadę całodzienną, ew. pracę godzinową, zastępstwo. Zakłada i prowadzi księgi handlowe, wszelkich systemów — **BILANSE I ANALIZY, NADZÓR NAD KSIĘGOWOŚCIĄ, REWIZJE KSIĄG.** Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6755". 3556g

POMOCNIK kuśnierski poszukuje stałej pracy od zaraz także na wyjazd. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „6764". 3561g

WYSZKOLONA pielęgniarka położnic i niemowląt — szuka posady do 1—2 dzieci natychmiast, ewent. od 1 lipca w domu o kuchni rytualnej. Warunki skromne. Zgłoszenia „3599" do Adm. „Nowego Dziennika". 3599g

BUCHALTER, korespondent polsko-niemiecki przyjmuje pracę półdniową lub godzinową. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „6965". 3692g

RUTYNOWANA wychowawczyni-freblanka, pierwszorzędne referencje, prowadząca samodzielnie kolonię, poszukuje posady na kolonię lub do pensjonatu. — Zgłoszenia pod „6835" Adm. „Nowego Dziennika". 3602g

POSZUKUJĘ intratnego zastępstwa na Zakopane i okolicę, branża obojętna. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4094". 4094k

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 3 m. 3 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych. 2682g

INTELIGENTNA osoba — władająca doskonale obcymi językami zajmie się na czas wakacji dziećmi w Krakowie lub Rabce. Zgłoszenia „2441" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4122k

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 3 m. 3. 2682g

SMACZNE, OBFITE OBIADY — RADZIWIŁŁOWSKA 9/1. 3596g

KWIATY, paski i wszelkie dodatki do sukien — Mina Pfefferberg, Grodzka 48. 3639g

PLISUJE, klosze, najnowsze wzory po najtańszych cenach Grodzka 48 m. 3. 3639g

FIRANKI, Kapy poleca Mina Pfefferberg, Grodzka 48, również przerabia i czyści po bardzo przystępnych cenach 3639g

SKLEJA PO MISTRZOWSKU rozbite kryształy, porcelanę, alabaster marmur, kauczuk i w. in. oraz uzupełnia braki. Kraków, Rynek Gł. 13, II podworzec, II piętro 19. 3608g

LODOWNIE
Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe. HURT-DETAL
Wytwórnia
S. GOLDSTEIN Kraków, **Jagiellońska 5.**
tel. 178-47 Prospekty na żądanie

„EXPRESS" Pralnia Chemiczna, Farbiarnia, czyści garderobę po najniższych cenach — Kraków, Stradom 10, Telefon 210-04. 3636g

RÓŻNE resztki bielskie najtaniej zakupić można: Goldschmidt, Kupa 14.

MĘŻCZYŹNI!! Jedyny cudowny środek. — Pełnia sił męskich. „Energia" wypróbowany. Pisać natychmiast 55 gr na przesyłkę. „Studio Medio" Kraków, Szewska 7. 4025k

4 SŁOWA: NOŻYKI „LEO-LUKSUSOWE" GOLĄ CUDOWNIE. 3392k

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer-Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 3393k

POGOTOWIE krawieckie — „Fenomen" czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 3519k

WŁAŚCICIELE REALNOŚCI. Skrzynie żelazne na popiół wyrabia solidnie — Wawrzyńa 32, Telefon 125-24 4076k

PRZEPRASZAM Szlomę Gletzera za obrazę u Roschelbacha Katowice. Bergman. 3669g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79.

MAGISTER FARMACJI — pięcioletnie z większym kapitałem poszukuje propozycji. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „Rutyna — 4005". 4005k

ARTYSTYCZNA Tkalnia naprawia bez śladu czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę Pogotowie Krawieckie Kraków Grodzka 6, Tel. 150-53. 3880k

ZAKŁADY NAUKOWE KRAK. STOWARZ. KUPCÓW - KRAKÓW
UL. STRADOMSKA 10 - TEL. 164-40

KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE
z prawami szkół państwowych

KOEDUKACYJNE LICEUM HANDLOWE

KOED. SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA ADM.-HANDL. „KURS ABITURIENTÓW"
z prawami szkół państwowych

WPISY codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 10-2 i 6-8.
EGZAMINY WSTĘPNE
DO GIMNAZJUM — 26 i 27. VI. 1939
DO LICEUM — 28 i 30. VI. 1939

MAGISTRA farmacji sumienna, dwuletnia praktyka, asystentka czteroletnia, szuka posady aptece. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „6969". 3694g

Nawet przy ulicy **STAROWIŚLNEJ 17** טוב vis a vis kina „Uciecha" możesz trafić na szczęśliwy los. — Ciągnienie już 20 b. m. — Ascher Herbst subkol Kolektury Braci Safier. 3615g

Różne

Z NĘDZY do pieniędzy — przez szczęśliwy los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59. 3558k

JAK 2+2=4 tak wiadomo jest każdemu, że największą najlepszą w Polsce pralnią jest „Stella", Kraków, Gołębia 2. 3227g

CYKLINUJE, naprawia i wióruje pokoje tanio i pierwszorzędnie. Konarskiego 12 m. 9. 3559g

REKLAMOWA naprawa **DYWANÓW PERSKICH**, kilimów. **TKALNIA** chodników, Józefa 2. Telef. 173-98. 3592g

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszek oryginalny. — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1416k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały bielskie. **KOZŁOWSKI**, — Kraków, Telefon 148-62. 3886k

BEZPŁATNY zabieg przez czerwiec dla Pani zakupującej kosmetyki w gabinecie wiedeńskim „Ariana" Aleja Słowackiego — wejście Grottgera 1. — Telefon 227-01. Najwyższe gatunki — najniższe ceny. 3527g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania 201g

PARASOLE — najnowsze wzory najtaniej Wytwórnia **DYM.** — Krakowska 30. — parter. 3654g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

GALWANIZUJE
NIKLO-CHROM
KRAKÓW, TARŁOWSKA 6
TEL. 119-61.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łańcut na nazwisko Moses Fromer, Kańczuga. 4003k

RESTAURACJA KRÜGER, Podgórze, Kalwaryjska 2 — wydaje smaczne obiady i kolacje. — Zimne i ciepłe przekąski. Co sobotę **CIULENT.** W każdą niedzielę **FLACZKI.** 3648g

NAJLEPSZA w Krakowie chemiczna pralnia i farbiarnia odzieży oraz parowa dekatyzownia materiałów Franciszka Jogałły — poleca swoje usługi po cenach najniższych. Ul. Dietlowska 93, telefon 141-65. 4079k

Lokale

KLUCZEM do fortuny przez szczęśliwy los z Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

LOKAL sklepowy do wynajęcia, Starowiślna 17. 3058g

POKÓJ umeblowany w śródmieściu dla solidnego pana na stanowisku do podnajęcia. Zgłoszenia tel. 170-04. 3564g

POKÓJ umeblowany komfortowy wynajmę sytuowanym zaraz. Dietla 17/I. 3644g

2 POKOJE kuchnia komfortowe zaraz do wynajęcia. Lelewela 12 tel. 162-33. 3657g

POKÓJ komfortowy z telefonem dla pana na stanowisku od 1 lipca do wynajęcia. Sławkowska 25. 3981

POTRZEBNY LOKAL PRZEMYSŁOWY, łączna powierzchnia ca 200 m kw. jasny, suchy, elektr. gaz, telefon, woda, W. C., blisko urzędu pocztowego. — Zgłoszenia: Izydor Wendum Kraków, — Stradom 16. 3512g

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.